



TEL. ALARMOWY
601 100 300

Śmierć w płomieniach w Szczawnicy str. 10

TYGODNIK Podhalanski

ROK XXXII NR 22/1624
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 2 CZERWCA 2021 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818

BAR MLECZNY
w Zakopanem
ul. Nowotarska 4 a
DANIA NA WYNOS
I NA DOWÓZ
Tel. 694 297 959
ZAPRASZAMY
DANIE DNIA - 16 zł

REKLAMA

UKAZUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO I TORONTO



Fot.: Maciej Jonek

W sobotę młody niedźwiedź pojawił się w centrum Zakopanego. Nasz fotoreporter uchwycił go, gdy ten grzebał w śmietniku na Tatarach. Gdy na miejsce przyjechał patrol policji i zostali wezwani parkownicy z TPN, niedźwiedź wrócił sobie do lasu. Przyrodnicy apelują o to, żeby zabezpieczać śmietniki, które kuszą zwierzęta. Zwłaszcza, gdy mieszkamy w pobliżu lasu. Niedźwiedź, który tu przyszedł już otrzymał sygnał, że może znaleźć jedzenie. Oby to się źle nie skończyło.

Żono, przyjmij tę obrączkę w Tatrach

- Gdzie jest to Morskie Oko? - pyta przez telefon zrozpaczona pani młoda tuż przed wyznaczoną porą ślubu. - To tam nie można dojechać samochodem? - dziwi się.

Beata Zalot

Są tacy, którzy chcieliby na Kasprowym Wierchu rozbić namiot dla gości albo uczcić uroczystość obrzucaniem młodych groszówkami, confetti czy ryżem. Fajerwerki też nie wchodzi w grę. I szpilki trzeba zamienić na toporne buty trekkingowe. Błotnisty szlak, oberwanie chmury, gromy z nieba czy zamieć, choć na dole wiosna w pełni, też bywają w pakiecie.

Bukowina Tatrzańska to gmina, w której najprawdopodobniej udziela się najwięcej w Polsce ślubów w plenerze. Wszelkie rekordy padają w czerwcu, tylko 19 czerwca pracownicy tutejszego Urzędu Stanu Cywilnego przyjmą w Tatrach 6 przyrzeczeń małżeńskich.

dokończenie
str. 4



Fot.: Maria Noga-Nowak

Martyna i Paweł Kowalczykowie ze Szczecina wzięli 15 maja ślub na Rusinowej Polanie, korzystając z krótkiego okienka pogodowego.

Nareszcie nas rozmrozili

Straty w niektórych branżach sięgają 90%, ale na twarzach przedsiębiorców wreszcie pojawił się delikatny uśmiech.

Pytamy, jak przetrwali lockdown i co dzieje się w pierwszych dniach po otwarciu biznesów.

Paweł Pelka

Fitness Factory to jeden z największych klubów fitness na Podhalu. W latach największej popularności w godzinach wieczornych schodziło się tu na różnego typu zajęcia ponad sto osób jednocześnie. Do tego

wyniku nieprędko uda się wrócić. - Jako społeczeństwo rozleniwiliśmy się podczas pandemii - uważa Paweł Bargieł, właściciel klubu. - Trzeba będzie wiele miesięcy pracy, by wszystko wróciło do normy. A poza tym praktycznie nie jesteśmy już po sezonie, więc przez następne 3 miesiące nie wróży jakiejś rewelacji, jeśli chodzi o fre-

kwencję. Miejmy nadzieję, że nas nie zamkną we wrześniu, bo wtedy spłajnujemy. Pozostaje pytanie, czy spadek zainteresowania aktywnością sportową bierze się z niewiedzy, że obiekty są już otwarte, lenistwa czy może ciągłych obaw o możliwość zakażenia się koronawirusem.

dokończenie
str. 5

BAŃSKA WYŻNA

Fatalna droga

Na Pitoniówce jest dramat. Dziura na dziurę. str. 8

ZAKOPANE

Dima w szoku

- Nasz wolontariusz był przez policjantów bity i kopany - twierdzi Wioletta Czajka. Patrol zaprzecza pobiciu chłopaka z Ukrainy. str. 7

PODRĘCZNIK DLA MUZYKANTÓW

Epokowy i pionierski

Nikt do tej pory nie zrobił tak kompleksowego opracowania muzyki góralskiej. Podręcznik Krzysztofa Trebuni-Tutki to kompendium wiedzy dla muzykantów. str. 14

DĘBNO

Pleban na wysokości

Książka po czterdziestce może zająć wysoko, nawet na Pik bezbożnika Lenina. str. 15

KROŚCIENKO

Kto się przeżywa...

Wójt mówi do radnego „gówniarzu”, radny żąda przeprosin. str. 10



REKLAMA



salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10



salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23



salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 14 80

Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00

Zapraszamy do naszych salonów i serwisów!

Nowy Targ, ul. Szaflarska 170.



GÓRALSKA TRADYCJA
RESTAURACJA I CUKIERNIA



DZIEŃ DOBRY ZACZYNA SIĘ OD KAWY

CODZIENNIE INNA.
CODZIENNIE **-20%!**

Poniedziałek: Kawa Biała | Wtorek: Americano

Środa: Flatwhite | Czwartek: Espresso

Piątek: Irish Caffè | Sobota: Mocha

Niedziela: Cappuccino



Górska Tradycja | ul. Krupówki 29, Zakopane (dojazd od strony al. 3 maja)
Tel. +48 18 200 03 74 | www.goralskatradycja.pl
Jesteśmy otwarci codziennie od 10.00 do 22.00!

Na jarmarku prawie jak przed pandemią

Przybywa kupujących ze Słowacji. Nie we wszystkich jednak nowotarskich kupców wstąpiła nadzieja.

Mimo że prawdziwe otwarcie granicy ze Słowacją nastąpiło 31 maja, a Polska znalazła się w zielonej strefie krajów, już w czwartek na jarmarku w Nowym Targu dominował język naszych południowych sąsiadów. - Już tydzień temu zauważyliśmy, że przyjeżdża ich tu więcej - nie kryje za-

dowolenia właścicielka stoiska regionalnego. - Coś się w końcu ruszyło - dodaje. Tuż przed rozmową z nami sprzedała kilka par górskich kapci kobiecie ze Słowacji. Transakcji dokonano w euro.

Bardzo mi brakowało zakupów w Polsce

To właśnie Bibiana z Tatrzańskiej Łomnicy kupiła cztery pary kapci dla wszystkich dorosłych członków rodziny i jedną małą dla wnuczki. - Mam nadzieję, że nie będę musiała odbywać kwarantanny po powrocie do domu, bo spełniam wszystkie warunki. Już dawno zaszczepiłam się drugą dawką - tłumaczy swój, może nieco przedwczesny, przyjazd do Polski. - Na zakupy do Nowego Targu przyjeżdżam już od dziesięcioleci. Kupuję tu dosłownie wszystko, i to nie tyl-

ko dla siebie, ale dla całej rodziny. Tutejszy towar jest wysokiej jakości. Czuję się tu swobodnie i bezpiecznie. Bardzo mi brakowało zakupów w Polsce - wyznaje Bibiana.

Nie wszyscy są zadowoleni

W miniony czwartek w porównaniu z listopadem wiele straganów było otwartych. Do tego wzdłuż ulicy dojazdowej wystawili swój towar sprzedawcy roślin, warzyw i owoców. W głównej alejce momentami było nawet tłoczno. Nieco gorzej wyglądała sytuacja w bocznych alejkach. Tam kupujący pojawiali się sporadycznie. - Moim zdaniem ruch wcale się nie zwiększył. Tylko kupców przybyło, a kupujących nie było zbyt wielu. Niektóre gałęzie gospodarki w czasie pandemii



W czwartek na targowicy znowu króluje język słowacki.

się nawet rozwinęły, ale jednak większość ludzi mniej zarabiała, a są i tacy, którzy potracili pracę, więc teraz musi minąć jakiś czas, żeby znów zaczęli zarabiać na tyle, żeby robić u nas zakupy - przekonuje mężczyzna handlujący koszulkami, podkoszulkami i tekstylnymi dodatkami.

Słowacki jest tu językiem dominującym

U kupca sprzedającego podkoszulki ceny na towarach wypisane dużymi literami - zarówno te w złotych, jak i w euro. Na targowicy nie ma nigdzie kanto-

ru, w którym można by wymienić pieniądze. To zresztą jest niepotrzebne, bo transakcji na każdym straganie można dokonać bez problemu w obu walutach. Widać też wiele reklam i informacji po słowacku. Wielu kupców świetnie w tym języku się komunikuje, głównie jeśli chodzi o liczebność.

Restauracja Czarna Owca sprzedaje jedzenie na wynos. Dwie kobiety z Kieżmarku posilają się i odpoczywają po udanych zakupach. - Dzisiaj akurat kupiłam tu sobie spodnie, ale zwykle kupuję wszystko -

od bielizny osobistej po ubrania i buty. Ostatni raz byliśmy tu w listopadzie. Oj, bardzo się stęskniłyśmy za zakupami. Kocham Polaków, mam zresztą polskie korzenie - przekonuje jedna z kobiet.

Nasi dziennikarze po skończonej pracy również ulegli atmosferze targowiska i ruszyli na zakupy. Ze stoiska ze sprzętem kuchennym radośnie machała do nas nabytą właśnie patelnię Bibiana z Tatrzańskiej Łomnicy.

Tekst i fot.:

Beata Denis-Jastrzębska

Szczawnica

Złodziej z wędki

44-letni Rom kradł pieniądze, ubrania, a nawet sprzęt wędkarski.

We wtorek wieczorem mieszkaniec Szczawnicy zorientował się, że z posesji zginął mu portfel z dokumentami i pieniędzmi, który chwilę wcześniej zostawił na ganku. Mężczyzna natychmiast rozpoczął poszukiwania złodzieja. Szybko ustalili, że w rejonie jego domu „kręcił się” mężczyzna narodowości romskiej ubrany w spodnie i bluzę z wzorem moro. Trop doprowadził go do 44-latka, który znajdował się na innej posesji na tej samej ulicy - relacjonuje asp. Dorota Garbac, rzecznik nowotarskiej policji. Pojmany 44-latek nie od razu przyznał się do kradzieży. Początkowo twierdził, że zabrał tylko dokumenty. Gotówki i portfela faktycznie rabuś nie miał już przy sobie. Okradziony mieszkaniec natychmiast wezwał policję.

Podczas przesłuchania 44-latek stał się bardziej rozmowny. Mundurowi znaleźli przy nim ogromny pęk kluczy. Szybko okazało się, że także one zostały skradzione. Nawet strój wę-

karski, w który był ubrany rabuś - okazał się złodziejskim łupem.

44-latek przebrał się, a swoją odzież zostawił w pomieszczeniu gospodarczym. Ponadto w pomieszczeniu znalazł m.in. ubrania zatrzymanego i dwie wędki, które najprawdopodobniej również pochodzą z kradzieży - zaznacza rzecznik policji.

44-latek usłyszał zarzuty kradzieży. Rom już wcześniej miał problemy z przestrzeganiem prawa, dlatego grozi mu surowa kara - nawet 10 lat więzienia.

mk

Szczawnica, Krościenko

Włamywacz sanatoryjny

22-latek z powiatu nowosądeckiego okradał sanatoria.

Nieznany sprawca włamał się do jednego z sanatoriów w Szczawnicy. Z placówki medycznej zniknął sprzęt medyczny wart 10 tys. zł. Policjanci z komisariatu w Krościenku szybko ustalili, kto może stać za włamaniem. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem.

Jednak wraz z wykryciem

sprawcy sprzed 2 tygodni, plaga włamań i kradzieży się nie zakończyła. Już parę dni później w Krościenku nieznany sprawca ukradł dwie kamery z jednej z restauracji. Trzy dni później ktoś włamał się do szoferek dwóch aut dostawczych i ukradł cenny sprzęt elektroniczny. Straty i tym razem sięgnęły 10 tys. zł.

Policjanci zintensyfikowali śledztwo. Z zebranego materiału wynikało, że za kradzieżami może stać ten sam 22-latek.

21 maja mężczyzna zo-

stał zatrzymany ponownie. Część łupów policja odzyskała. Trzy dni później prokurator postawił mężczyźnie zarzuty kradzieży, kradzieży z włamaniem i zniszczenia mienia. Prokurator wystąpił też o tymczasowy areszt. Sąd przychylił się do wniosku. 22-latek spędzi za kratkami najbliższe trzy miesiące. - Podejrzany działał w rezydencie. Dlatego grozi mu surowsza kara, nawet 15 lat więzienia - podsumowuje rzecznik policji.

mk

Odrawąż

Wkurzony, pijany i jedzie rowerem

Agresywny i mocno pijany rowerzysta zatrzymany przez policję. - Nie będę dmuchał - krzyczał do policjantów.

Do nietypowego incydentu doszło w ubiegłą niedzielę, późnym wieczorem w Odrawążu. Policjanci z Komisariatu Policji w Czarnym Dunajcu patrolowali miejscowość, gdy w oczy rzucił im się rowerzysta poruszający się „wężykiem”.

Jednoślądem podróżował „stary znajomy” funkcjonariusz, 27-latek. Rowerzysta tłumaczył, że wypił tylko jedno piwo. Gdy dowiedział się od mundurowych, że zostanie poddany badaniu alkomatem - przestał być miły. - Odrzucił rower i zaczął uciekać, krzycząc, że „nie będzie

dmuchał” - relacjonuje asp. Dorota Garbac, rzecznik nowotarskiej policji. Mężczyzna został zatrzymany po krótkim pościgu. Nie był zadowolony. Policjanci musieli sięgnąć po „środki przymusu”, by spacyfikować krewkiego cyklistę.

Podczas interwencji mężczyzna znieważał i naruszył netykalność cielesną funkcjonariuszy. Zatrzymany został przewieziony do komisariatu. Badanie alkomatem wykazało u rowerzysty ponad 3 promile alkoholu w organizmie - dodaje rzecznik policji. Cyklista stanie przed sądem. Oprócz jazdy rowerem po pijaku odpowie też za znieważenie i naruszenie „netykalności cielesnej” funkcjonariuszy. Grozi mu nawet 3-letnia odsiadka.

mk



Dawid Ziomek przeszedł 10 kilometrów do Morskiego Oka, odbijając piłkę z nogi na nogę. Zajął mu to niecałe dwie godziny. Po drodze padał deszcz i grad, ale świeciło też słońce. Jest futbolowym freestylerem. Piłka to jego pasja. Wszystko to zrobić dla Jowitki, która walczy z białaczką. My też możemy wesprzeć tę akcję, wpłacając na <https://zrutka.pl/ftpgs8>.

Fot.: Bartłomiej Jurecki

Żono, przyjmij tę obrączkę w Tatrach

**dokończenie
ze str. 1**

Grażyna Tybor, szefowa USC, będzie czekała na młode pary nad Morskim Okiem, jej zastępcą Sylwester Pytel - na Rusinowej Polanie. Kandydatów na małżonków nie odstrasza opłata. Oprócz tej standardowej za sporządzenie aktu małżeństwa w wysokości 84 zł za każdy ślub poza urzędem trzeba zapłacić 1 tys. zł. Jeśli ceremonia jest na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, ten żąda jeszcze opłaty w wysokości 2 tys. zł.

- Na terenie naszej gminy jest najciekawsza część gór - Tatry Wysokie. To u nas jest Morskie Oko, Rusinowa Polana, Dolina Rostoki czy Pięciu Stawów - mówi z dumą Sylwester Pytel.

Przy kapliczce, dzwonię lub ławostołach

Na terenie Tatr są jednak ściśle określone miejsca wyznaczone przez TPN, w których przed urzędnikiem USC można złożyć małżeńską przysięgę. Jest ich siedem: na Kasprowym Wierchu przy dzwonie (obok budynku stacji meteorologicznej), w Dolinie Chochołowskiej obok schroniska PTTK, w Dolinie Kościeliskiej nad Smreczyńskim Stawem, w Dolinie Strążyskiej na polanie przy ławostołach, na Polanie Kałatówki - na morenie przy schronisku (Dolina Bystrej), nad Morskim Okiem przy kapliczce Matki Boskiej od Szczęśliwych Powrotów oraz na Polanie Rusinowej przy ławostołach. Tak więc okazję do wycieczek w Tatry w czasie pracy mają także urzędnicy USC z zakopiańskiego magistratu i gminy Kościelisko.

Mimo wysokich opłat dla młodożeńców sami urzędnicy USC są skromnie opłacani za pracę w terenie, nierzadko w ekstremalnych warunkach. - Ja po prostu lubię chodzić w Tatry, po ceremonii zazwyczaj idę wyżej - podkreśla Sylwester Pytel, który towarzyszy parom, a na szlaku wygląda jak turysta. Dodaje jednak, że kiedy przychodzi sezon i co sobotę są śluby w górach, bywa, że czasem jest zmęczony albo chętnie wybrałby się na inny szlak.

Pani Grażyna Tybor pod schronisko nad Morskim Okiem - dzięki przepustce - dojeżdża samochodem, ale i to bywa niełatwe. Czasem nawet samochód z napędem na cztery koła sobie nie radzi. - Kiedyś we wrześniu była taka zima, że nie dało się wychylić nosa ze schroniska. O dotarciu do wyznaczonego przez TPN miejsca nad Morskim Okiem nie było mowy. Kierowniczka schroniska udostępniła nam największą wolną salę i tak pomieściłyśmy pięć par. Przyjeżdżałam przyjeżdżałam małżeńską - wspomina Grażyna Tybor.

Nie tylko ci, co Tatry kochają

Na ślub w górach decydują się zazwyczaj ludzie, którzy chodzą po Tatrach, wspinają się, mają z tym miejscem jakieś wspomnienie. Zdarza się jednak, że przyszli małżonkowie nie mają pojęcia, gdzie tak naprawdę jest wybrane przez nich miejsce na ceremonię. Bywają też dziwne pytania i prośby. Dziwią się, że nie można dojechać samochodem na miejsce. Pytają, gdzie będą mogli się przebrać - opowiada Beata Kulawiak z TPN-u.

W tym roku park wydał już 28 zezwoleń na ceremonię ślubną, największą popularnością cieszy się Kasprowy Wierch, Morskie Oko i Rusinowa Polana.

Patent na suknię

Niektórzy niosą strój ślubny w plecaku i przebierają się na miejscu. Są tacy, którzy decydują się na strój sportowy. Zdarzają się też młodzi, którzy docierają do wyznaczonego miejsca „na galo”. Tylko buty mają trekkingowe. - Żeby nie ubrudzić sukni ślubnej, jest kilka patentów. Niektórzy obszywają dół sukni specjalną taśmą, która podnosi całą suknię do góry, inni zwijają suknie w kłębuszek i przywiązują sznurkiem, który pani młoda zaczepia sobie na ramieniu - opowiada urzędnik z Bukowiny Tatrzańskiej. - W górach jednak trzeba być przygotowanym na wszystko - podkreśla. Bywa, że na dole wiosna, a w górach śnieg. Pogoda płata figle i zmienia się z minuty na minutę.

„Tak” w okienku pogodowym

Wyznaczone wcześniej godziny ceremonii bywają zazwyczaj umowne. - Ja siedzę w radarze, dzięki któremu można w danym dniu z dużą dokładnością przewidzieć pogodę - Sylwester Pytel mówi o aplikacji windy.com. Trzeba jednak umieć z niej korzystać - dodaje. - Dostosowujemy się do pogody, można z dokładnością do kilku minut przewidzieć, kiedy przestanie padać i na chwilę się przejaśni - tłumaczy.

Martyna i Paweł Krawczykowski ze Szczecina brali ślub na Rusinowej Polanie 15 maja tego roku. - Lubimy góry, jesteśmy w Tatrach lub Karkonoszach kilka razy w roku - opowiada Paweł. - Rusinowa Polana to dla nas wyjątkowe miejsce, to był pierwszy szlak w Tatrach, na który zabrakło narzeczonej - tłumaczy. Za miejscem tym przemawiały też walory krajobrazowe i logistyka - teren łatwo dostępny, co pozwoliło na miejsce dotrzeć gościom z wózkami dziecięcymi. - Opłaty też jakoś przełknęliśmy, choć nie są małe. Ale rozumiem TPN, że wyznacza ceny zaporowe, żeby nie było wielu chętnych - dodaje.



Fot.: Marcin Olo Olegzki

Natalię i Piotra Zarzecznyczych połączyły Tatry. Poznali się w Wigilię 2018 r. w Murowańcu na Hali Gąsienicowej. Wyjechali już razem i od tamtej pory są parą. Ślub wzięli w sylwestra 2020 r. nad Morskim Okiem (na zdjęciu). Żeby być bliżej gór, przeprowadzili się z Warszawy do Krakowa.

- Przyjechaliśmy już w środę, żeby wszystko ogarnąć. Padało codziennie aż do soboty. Jakimś cudem udało nam się dotrzeć na miejsce w sobotę bez deszczu, choć błoto było duże - relacjonuje. Gdy już byli na górze, rozpętała się taka ulewa, że wszyscy musieli się schronić w bacówce i przeczekać. Gdy na chwilę się przejaśniło, ceremonia się odbyła, potem znowu padało. - Ale nie żałowaliśmy ani przez moment. Lepszego miejsca nie mogliśmy sobie wymarzyć. Będziemy tu zawsze wracać z dużym sentymentem - podkreśla Paweł Krawczyk. - A pan Sylwester z USC w Bukowinie Tatrzańskiej jest sympatyczny, bardzo nam pomógł. Podtrzymywał nas na duchu, a gdy padało - z dużą dokładnością przewidywał, kiedy się przejaśni - podkreśla pan młody ze Szczecina.

Taka pogoda podczas ceremonii ślubnych dla Sylwestra Pytla żadna nowość. - Były już zamiecie, burze, oberwania chmury. Bywało, że musiałem uciekać tuż po ślubie, żeby ratować protokół przed zalaniem - opowiada.

Pani młoda na skraju wyczerpania

Urzędnik z bukowińskiego USC wspomina, jak kiedyś czekał na parę nad Morskim Okiem.

- A tu pani młoda dzwoni do mnie z ronda w Bukowinie Tatrzańskiej i pyta, gdzie jest to Morskie Oko. Okazało się, że para nie miała pojęcia ani gdzie to jest, ani jak się tu dociera - opowiada. Młodzi dotarli na Paleniec Białczański własnym samochodem, tam przesiedli się do furmanki. Gdy jednak na Włosienicy okazało się, że dalej muszą iść na piechotę, pani młoda była w rozpacz. Na nogach miała szpilki a na zmianę buty na wysokim koturnie. Na miejsce ceremonii dotarli z kilkugodzinnym opóźnieniem, a pani młoda była tak zmęczona, że żał było na nią patrzeć.

Yes, mam męża

Takim okrzykiem zakończyła się kiedyś inna ceremonia nad Morskim Okiem. - Ślub w terenie nie zawsze sprzyja powadze. Zdarza się, że młodzi i goście śmieją się, żartują, wygłupiają - opowiada Grażyna Tybor. Jej zastępcą z kolei pamięta, jak kiedyś zapomnieli o długopisie i trzeba było zacząć turystów na szlaku, bo nie było czym podpisać protokołu. Doskonale pamięta też inny ślub z udziałem dużej liczby gości z Anglii. - To też był ślub nad Morskim Okiem, panowie kawalerzy dotarli dużo wcześniej na miejsce ceremonii, zaczęli mocno imprezować. Podczas ślubu trzeź-

wi byli już tylko państwo młodzi - wspomina.

Pani młoda rodzi

Ceremonie ślubne odbywają się w każdy dzień z wyjątkiem niedzieli. Zgodnie z przepisami

zarezerwować termin trzeba co najmniej miesiąc wcześniej. Zazwyczaj umówienie terminu ślubu w Tatrach odbywa się pół roku wcześniej. Bywają jednak wyjątki. - Kiedyś wyznaczaliśmy datę za cztery dni. Pan młody błagał, żeby znaleźć jak najszybszy termin, bo pani młoda była w bardzo zaawansowanej ciąży i miała niedługo termin - opowiada Sylwester Pytel. - Gdyby dziś ktoś taki się pojawił, też znaleźlibyśmy termin w przyszłym tygodniu - dodaje.

W sezonie bywa w Tatrach tłoczno. Ludzie upierają się czasem na ślub w weekend majowy czy w okolicach 15 sierpnia. - Odradzamy, bo problem jest nawet z dotarciem na miejsce. Są ogromne korki. Nie mówiąc już o tym, że co to za frajda, brać ślub w takich tłumach - twierdzi Grażyna Tybor.

Nie tylko Tatry

Na terenie gminy Bukowina Tatrzańska ceremonie ślubne plenerowe odbywają się często także poza TPN-en. Modnym miejscem od kilku lat jest Stodoła u Jojo w Rzepiskach, śluby odbywają się też na bukowińskiej Szymkówce czy w schronisku na Głodówce. Grażyna Tybor wspomina ceremonię przed jednym z białczańskich hoteli. - To był ślub w stylu amerykańskim, taki jak oglądamy na filmach. Przed hotelem był dywan, były girlandy, ustawione krzesła - opowiada. A że pan młody był Szkotem, wystąpił w spódnicy, zresztą podobnie jak kilkunastu innych panów na tej uroczystości - wspomina szefowa bukowińskiego USC.

Beata Zalot

**BEZPOŚREDNI IMPORTER
DACHÓWKI TILCOR
Z NOWEJ ZELANDII**

F.H.U. OKNO-DACH

602 151 906 **Kolejowa 61**
606 815 145 **Nowy Targ**

www.oknodach.com.pl

Proboszcz oskarżony o 12 przestępstw o charakterze seksualnym wobec ministrantów i lektorów z parafii usprawiedliwia się złym stanem zdrowia.

Ks. Marian W., 67-letni już duchowny diecezji tarnowskiej, był proboszcz m.in. w Grywałdzie, oskarżony jest o czyny pedofilskie wobec młodych chłopców - ministrantów i lektorów, do których dochodziło głównie podczas wycieczek.

Zawiadomienie o czynach swojego kapłana złożyła kura tarnowska, a w marcu 2019 r. do nowotarskiego sądu trafił akt oskarżenia. Śledczy zarzucają duchownemu, że w latach 2003-2012 dopuścił się 12 prze-

Choroba proboszcza

stępstw o charakterze seksualnym wobec 11 małoletnich (w tym 7 dzieci poniżej 15. roku życia). Byli to ministranci i lektorzy z parafii, w których ks. Marian W. był proboszczem. Jego ofiar miało być więcej, jednak ze względu na przedawnienie prokurator umorzył postępowanie o popełnienie podobnych czynów wobec innych 11 pokrzywdzonych.

W listopadzie 2020 roku duchowny wyszedł z aresztu, w którym przebywał ponad rok. W styczniu sąd odrzucił wniosek prokuratury o powrót podejrzanego za kraty. Ksiądz ma do-

zór policyjny - ma się meldować 3 razy w tygodniu na komisariacie, obowiązuje go też zakaz zbliżania się i kontaktu z pokrzywdzonymi.

Kolejna rozprawa po przezwyciężeniu miała odbyć się w miniony piątek w Nowym Targu. Sąd jednak odroczył postępowanie na wniosek obrony. Przemawiać mają za tym względy zdrowotne.

- Na razie jeszcze nie został wyznaczony termin kolejnej rozprawy - mówi sędzia Bogdan Kijak, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Nowym Sączu.

fig

Słowacy otwierają granicę

Co prawda ominął nas sezon narciarski na Słowacji, ale za to od poniedziałku można już ruszać na tatrzańskie szlaki po słowackiej stronie albo na dłuższe wypadki w kraju naszych sąsiadów.

Słowacki rząd ogłosił wprowadzenie nowych zasad związanych z wjazdem i wyjazdem na Słowację. Wytyczne zawarte są w tak zwanym semaforze turystycznym. Kraje całego świata w zależności od panującej w nich sytuacji epidemicznej zostały oznaczone różnymi kolorami - zielonym, czer-

wonym i czarnym. Wszystkie kraje Unii Europejskiej, w tym Polska, zostały uznane na kraje bezpieczne i oznaczone kolorem zielonym. W związku z tym polscy obywatele mogą już przebywać na Słowacji, nie podlegając kwarantannie. Są jednak pewne warunki. Musimy posiadać dokument potwierdzający, że zostaliśmy zaszczepieni przeciw Covid-19 drugą dawką szczepionki, przy czym minęło co najmniej 14 dni od tego szczepienia. Jeśli posiadamy dokument, że zostaliśmy zaszczepieni przeciw Covid-19 pierwszą dawką szczepionki wektorowej (AstraZeneca lub Johnson&Johnson) i minęło

od tego czasu 28 dni, też możemy przekroczyć granicę. Możemy okazać też dokument potwierdzający, że w ciągu ostatnich 180 dni przebyliśmy zachorowanie na Covid-19. Wjechać na Słowację mogą też dzieci i młodzież poniżej 18. roku życia, jeśli w ciągu ostatnich 14 dni odwiedzili wyłącznie państwa oznaczone kolorem zielonym. Każdy przed podróżą na Słowację musi się zarejestrować na stronie internetowej: <https://korona.gov.sk/ehranica/>.

Wszystkie aktualne informacje można znaleźć na stronie internetowej Polskiej Ambasady w Bratysławie.

Beata Denis-Jastrzębska

Pandemia

Szczepionkowa posucha

W Nowym Targu zabrakło szczepionek na Covid-19 - kilkuset pacjentów zostało odprowadzonych z kwitkiem z punktu szczepień.

24-25 maja.

Marek Wierzbę, szef Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego, tłumaczy, że nerwowa sytuacja i dramatyczne decyzje mają związek z ograniczeniem dostaw. Kumulacja kryzysu nastąpiła

- Okazało się, że mimo zapewnień i potwierdzeń, szczepionki nie dotarły. Trzeba było sporą liczbę pacjentów odwołać. Nie dostaliśmy 940 dawek Pfizer i Moderna. W kolejnym dniu ponad 400 dawek moder-

ny. Po wielu interwencjach okazało się, że nasze zamówienie nie będzie zrealizowane. 400 pacjentów trzeba było przenieść - zaznacza dyrektor.

- To budzi wśród ludzi agresję. Pacjenci wyłamują się na personelu. A przecież oni nie są niczemu winni - podsumowuje szef szpitala.

mk

Nowy Targ

Covid, wypad z Miasta

Na początku czerwca zostanie zamknięty oddział covidowy w nowotarskim szpitalu.

Liczba chorych maleje, PSS chce na nowo uruchomić zamknięte z powodu pandemii oddziały.

- Obecnie mamy około 20 pacjentów covidowych. Żaden nie wymaga terapii respiratorem - zaznacza Marek Wierzbę,

dyrektor Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego w Nowym Targu. - Do Bożego Ciała chcemy zejść z łóżek covidowych zupełnie. A ewentualnych pozostałych pacjentów przekazać do Zakopanego. Plan jest taki, by po 6 czerwca nie było w Nowym Targu oddziału covidowego - zapowiada.

Szefostwo szpitala zamierza wznowić funkcjonowanie

zamkniętej w wyniku pandemii pediatrii. - Będzie potrzebnych kilka dni na sprzątnięcie i dezynfekcję. Liczę, że najpóźniej do połowy czerwca oddział pediatrii ruszy na nowo - zaznacza dyrektor.

Marek Wierzbę zapewnia przy tym, że już teraz PSS pracuje „prawie normalnie”. Na nowo ruszyły zabiegi operacyjne, a już wkrótce szpital zacznie przyjmować znacznie więcej pacjentów internistycznych.

mk

Czarny Dunajec

Na ratunek samobójcy

Mężczyzna wyskoczył z pierwszego piętra i uciekł. Prerażona rodzina myślała, że idzie się zabić.

Alarmujące wieści dotarły do nowotarskiej komendy w ubiegłą środę po 21. Wzburzony 26-latek wyskoczył z okna swojego domu i uciekł. Członkowie rodziny obawiali się, że młody człowiek może próbo-

wać targnąć się na własne życie. Powiadomili służby ratunkowe.

Błyskawicznie ruszyła akcja poszukiwawcza z udziałem policjantów z nowotarskiej komendy, komisariatu w Jabłonce i Czarnym Dunajcu. - Do działań poszukiwawczych zaangażowano również członków Nieetatowej Policynnej Grupy do Działań Poszukiwawczych, strażaków z Chochołowa i Nowego Targu oraz dzie-

ki podpisanemu kilka dni wcześniej porozumieniu o współpracy członków Podhalańskiej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej z Czarnego Dunajca - relacjonuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

Na szczęście tym razem dramatyczna akcja miała szczęśliwy finał. Około 22.30 jeden z patroli natknął się na poszukiwanego desperata na przystanku w Chochołowie. 26-latkęm zaopiekował się zespół pogotowia ratunkowego.

mk

dokończenie ze str. 1

Nareszcie nas rozmrozili

Potyczki w sądzie

Jak przekonuje właściciel klubu, ludzie raczej już się nie boją, wiedzą też o otwarciu. Ale siedzenie na kanapie przed telewizorem trochę uspiło aktywności sportowe. - Jeśli będzie wszystko otwarte, a ludzie się zaszczepią, to w październiku bądź listopadzie możemy wrócić do normy - uważa Paweł Bargiel. Trudno już mu zliczyć, przez ile miesięcy trwały ograniczenia czy całkowite zamknięcie klubu. Pandemiczne obostrzenia wciąż jeszcze odbijają się czkawką prowadzącym klub. - Ciągłe nas zamykali, otwierali, ograniczali, nachodziła policja, sanepid, urzędnicy skarbowi. Pierwszą sprawę już wygraliśmy w sądzie, ale policja się odwołała. Sprawa jest więc w toku. Poszło o to, że byliśmy otwarci, a oni twierdzili, że nie mieliśmy kadrowiczów. Ale mieliśmy kadrowiczów, licencjonowanych zawodników i wszystko było sprawdzane przez prawnika odnośnie do zgodności z przepisami. Gdy weszło w życie ograniczenie do sportów olimpijskich - zamknęliśmy siłownię - zapewnia właściciel Fitness Factory.

W zakopiańskich restauracjach umiarkowana radość, że

wreszcie skończyła się większość obostrzeń i można zaprosić klientów również do wnętrza lokali. Oskar Jach, prowadzący restaurację „Górska Pasja”, podkreśla, że udało mu się przetrwać dzięki determinacji pracowników i swojej, maksymalnemu ograniczaniu kosztów, oszczędnościom i rządowej pomocy, chociaż była ona zdecydowanie niewystarczająca. Jest więc jednym z restauratorów, którzy przyłączyli się do zbiorowego pozwu przeciwko państwu. Przedstawiciele branży żądają w nim wyrównania wszystkich poniesionych w lockdownie strat.

Ceny w górę

- Odrobienie tych strat zajmie dwa sezony. Teraz, nawet jeśli wakacje będą udane, to będzie za krótki okres na powetowanie tego, co straciliśmy. Szczególnie że nie wiadomo, jak będzie wyglądać jesień - tłumaczy Oskar Jach. W czasie pandemii i trwającego 7 miesięcy zamknięcia nie było mowy o żadnych inwestycjach, remontach. - Do tego doszedł wzrost cen, który ostatecznie przełożył się na podwyżki cen w restauracyjnych menu. Szacuję, że cena wzrosła przynajmniej o 5%. Kolejny problem to brak wykwalifikowanych pracowników. Wiele osób pracują-



Fot.: Bartłomiej Jurecki

- Nam wszystkim brakowało kontaktu z klientami, ta sprzedaż na wynos to była praca zastępcza - mówi Marzena Jurczak, menadżerka restauracji Górska Pasja.

cych w branży poszła do sklepów, została kurierami - dodaje Oskar Jach. Z kolei Marlena Jurczak, menadżerka w restauracji „Górska Pasja”, mówi, że wszyscy cieszą się z powrotu do pracy. - Nam wszystkim brakowało kontaktu z klientami, ta sprzedaż na wynos to była praca zastępcza. Na razie klienci jakby trochę bali się wchodzić do środka, wolą siedzieć w ogródkach, ale myślę, że się to zmieni - mówi.

- Nareszcie nas rozmrozili i od razu ruszyła lawina zapytań i zamówień - mówi z uśmiechem Marek Waćławski, właściciel firmy nagłośnieniowej MW Sound z Zakopanego. Jednak przez pandemiczny rok wcale nie było mu do śmiechu. Odnotował straty

rzędu 80-90% dochodów. Szacuje, że większość działających w jego branży ma podobnie.

Nic dziwnego, zamrożono koncerty, festyny, imprezy typu dni miast, bale oraz aukcje charytatywne, które też obsługiwał w całej Polsce. Nie było gminnych imprez cyklicznych.

Nie było nic

- W mojej branży odwołano też wszystkie konferencje, a trzeba pamiętać, że to po imprezach, koncertach taki drugi filar mojej nagłośnieniowej działalności. Skończyły się wszelkie wydarzenia, hotelowe eventy. Nie było nic, stąd duże uszczerbek w finansach, który jest bardzo odczuwalny - podkreśla Marek Waćławski.

Swoim współpracownikom musiał podziękować. Nie zwolnił tylko jednego, zatrudnionego na stałe pracownika. - Nie mogłem człowieka zostawić na lodzie, mamy podpisaną umowę na stałe. Ratunkiem dla firmy były oszczędności, jakie wcześniej wypracowaliśmy, a po części także te rządowe tarcze dla przedsiębiorców - podkreśla Marek Waćławski. Dodaje, że niewielką pociechą było chwilo- we otwarcie, jakie nastąpiło w lecie zeszłego roku. W lipcu-sierpniu 2020 roku można było działać w niektórych regionach kraju - gdy obowiązywały strefy zielone czy żółte. Ale to był tylko mały zastrzyk gotówki, bo po wakacjach wzrosła fala zachorowań i na branżę spadła kolejna zasłona lockdownu.

Marek Waćławski przez lockdown oraz odwołanie wszystkich imprez i konferencji został na długi bez pracy. Mimo to wcale podczas zamrożenia branży się nie nudził. Jest artystą, inżynierem rzeźby w Tatrzańskim Centrum Kultury i Sportu „Jutrzenka”, gdzie uczy młodych, zdolnych uczniów, jak rzeźbić w drewnie. Sam wrócił do swych artystycznych pasji. Artysta, a jednocześnie spec od nagłośnienia ma nadzieję, że po-

woli uda się odrobić straty. Tym bardziej że na rynku imprez, konferencji, koncertów panuje dziś duży głód, jaki wywołała pandemiczna pustka i zamknięcie branży artystycznej.

W Szczawnicy pełna mobilizacja po kolejnej fali luzowania obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa. - Zainteresowanie rezerwacjami zdecydowanie wzrosło, wcześniej była wyczuwalna niepewność, teraz goście chętnie planują przyjazdy - ocenia Piotr Zachwieja, kierownik recepcji w hotelu Szczawnica Park Resort&Spa****. - Planowane są rezerwacje na wakacje, ale nie tylko, bo również wyjazdy weekendowe. Od piątku 28 maja goście i miłośnicy dobrej kuchni mogą także skorzystać z hotelowej restauracji „Kwiat Paproci” - oczywiście przy zachowaniu odpowiednich ograniczeń - mniejszej liczby stolików i zachowaniu 1,5-metrowego odstępu. Klienci przyjeżdżający do Szczawnicy chętnie także umawiają się na zabiegi SPA oraz dopytują się o możliwość skorzystania z basenu. - W końcu po długiej przerwie mamy powrót do normalności - podkreśla kierownik.

pp, rav, fig, ad

Promujemy miasto, a nie siebie

O działalności ZCK, o zarobkach jej pracowników i o tym, czy ta instytucja przynosi zaplanowane oszczędności i zyski, w rozmowie z Beatą Denis-Jastrzębską opowiada Beata Majcher, szefowa ZCK.



- Pracujemy na rzecz około 100 partnerów lokalnych. Wydajemy informator Zakopane.pl. Jesteśmy odpowiedzialni za obsługę miejskiej strony turystycznej i newslettera. Prowadzimy szeroko zakrojoną działalność w social mediach i na YouTube - podkreśla Beata Majcher, dyrektor Zakopiańskiego Centrum Kultury.

- Mieszkańcy i turyści kojarzą wiele zakopiańskich instytucji, ale niewielu wie, że istnieje ZCK. Czym zajmuje się ta instytucja?

- Zakopiańskie Centrum Kultury jest instytucją powołaną przez urząd miasta w 2016 roku. Wtedy połączono 2 instytucje - Miejską Galerię Sztuki i Biuro Promocji. Naszym zadaniem jest promocja, działania z zakresu PR i informacji, organizacji wydarzeń kulturalnych, wspierania ruchu turystycznego oraz budowania relacji biznesowych w bardzo szeroko rozumianych obszarach. Skupiamy się na promocji miasta, a nie na promocji ZCK.

- Proszę o konkretny przykład.

- Nie jesteśmy organizatorem Pucharu Zakopanego, World Snow Day czy szeregu wydarzeń w mieście, natomiast dla tych wydarzeń pozyskujemy patronaty medialne, odpowiadamy za kreację wizerunku, obecność w mediach i pozyskanie sponsorów. Takim konkretnym przykładem jest Festiwal Literacki. Ta działalność dotyczy nie tylko wydarzeń i instytucji miejskich. Przykładem jest choćby Festiwal Muzyka na Szczytach, Festiwal Filmów Górskich czy Dni Muzyki Karola Szymanowskiego. To są również projekty realizowane przez ministerstwa, Narodowe Centrum Kultury i instytucje państwowe MOT, MIK oraz fundacje. Traktujemy Zakopane jako jedną wspólną wartość. Pracujemy na rzecz około 100 partnerów lokalnych. Wydajemy informator Zakopane.pl. Jesteśmy odpowiedzialni za obsługę miejskiej strony turystycznej i newslettera. Prowadzimy szeroko zakrojoną działalność w social mediach i na YouTube.

- Jakże imprezy organizuje ZCK?

- Nasze imprezy własne to Przegląd Filmów o Sztuce, Wiosna Jazzowa, Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej, Kulturalny Plac Niepodległości, Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziem Górskich oraz wystawy w naszych jednostkach. Średnio to około 70 projektów rocznie, w roku pandemicznym to były 44 projekty.

- ZCK miało zastąpić Biuro Promocji w pozyskiwaniu finansów od sponsorów. Miało wprowadzić oszczędności. Czy to się udało? Czy można podać jakieś konkretne kwoty?

- Zakopiańskie Centrum Kultury jest organizacją prowadzącą dla Miejskiej Galerii Sztuki, dla Czerwonego Dworu, dla Centrów Informacji Turystycznej. W tym roku doszedł obiekt trzykondygnacyjny Stacja Kultura Zakopane. Za moment otwieramy jeszcze jedną przestrzeń wystawienniczą i klub muzyczny. Prowadzimy działalność gospodarczą. Te instytucje nie mają własnych struktur administracyjnych. ZCK ma jednego dyrektora, jedną księgową, jeden zespół administracji, promocji. W sumie budżet ZCK to około 5 mln zł, pozyskiwanych między innymi od partnerów finansowych i z programów operacyjnych, a także z wymiany barterowej. 2,5 mln otrzymujemy z dotacji miasta Zakopanego. Pracujemy w partnerstwie podmiotów, organizując Kino Letnie, otwarcia sezonów. Sylwester Marzeń to jest impreza, którą miasto mogłoby samo organizować, ale wtedy koszt organizacji takiego wydarzenia byłby znacznie większy i bez takiego zasięgu.

- Czy rzeczywiście koszty koncertu sylwestrowego organizowanego przez miasto, w którym udział wzięłyby na przykład tutejsze zespoły, byłby mniejszy niż koszt sylwestra organizowanego od kilku lat wraz z TVP?

- W przypadku Sylwestra Marzeń z TVP umowa z biurem reklamy opiewała na 1 milion zł. To jest kwota zaakceptowana przez radnych i od pięciu lat się nie zmieniła. To jest jedyna umowa, jaką miasto podpisało z TVP na organizację tej imprezy.

- ZCK w czasie pandemii, kiedy imprezy, jeśli w ogóle się jakieś odbywały, to tylko online, zwróciło się o wsparcie finansowe do urzędu miasta...

- Nie wiem, skąd pani posiada taką wiedzę. Po pierwsze organizowaliśmy wydarzenia, a ZCK nie zwracało się, bo nie ma formalnej możliwości, o wsparcie do urzędu miasta. Skorzystaliśmy z tarczy antykryzysowej i dzięki temu przetrwaliśmy w pełnym składzie, ograniczając etaty do „zrewidowaliśmy koszty i zakończyliśmy rok z bardzo dobrym zyskiem finansowym.

- A jednak w dokumentach komisji ekonomiki odnotowano takie wydarzenie.

- W jesiennej fali pandemii, kiedy mogliśmy założyć, że wpływ z dzierżaw po raz kolejny spadną i zostanie nam oddany do dyspozycji kolejny obiekt, zadaliśmy pytanie, czy w takim wypadku nasz budżet zamiast 2,5 miliona mógłby wynosić 3 miliony. Ponieważ dzierżawcy z nami zostali, zmieściliśmy się w budżecie 2,5 miliona zł.

- W jaki sposób rozwiązano spór między dzierżawcami stoisk regionalnych a ZCK, który powstał na początku pandemii?

- Nie nazywałabym tego sporem. Na samym początku pan-

demii zwróciliśmy się do dzierżawców z prośbą o zaniechanie sprzedaży i umorzyliśmy im czynsze o 100% w pierwszym miesiącu. Poza tym zwróciliśmy się do nich z pisemną prośbą o propozycje czynszów dzierżawnych. W kwietniu i w maju zeszłego roku otrzymaliśmy upust na poziomie 70%, w kolejnych miesiącach o 30% i w ostatnim miesiącu, kiedy startowali do przetargu - 15%. My w efekcie otrzymaliśmy wpływ mniejszy o 1,5 mln zł, ale prawie wszyscy dzierżawcy z nami zostali.

- Jak wyglądają zarobki w ZCK. Jak są dysproporcje między zarobkami pracowników a kadry kierowniczej?

- W ZCK jest 20 etatów. Średnie wynagrodzenie netto dla wszystkich pracowników to 3,5 tysiąca zł. Różnica między wynagrodzeniem dyrektora i koordynatorów i specjalistów wynosi 25-35%. I taka sama różnica występuje między specjalistami a pracownikami szeregowymi. Moje wynagrodzenie jako dyrektora ZCK nie odbiega od wynagrodzenia, jakie otrzymywał dyrektor Biura Promocji w 2015 roku.

- Pamiętam, że wzbudzało ono kontrowersje...

- Biorąc pod uwagę zakres mojej odpowiedzialności, liczbę projektów, jakimi się zajmuję, i budżet, jakim obracam - przypomnę, to jest 7 milionów zł - byłoby nie w porządku, gdybym powiedziała, że to jest złe wynagrodzenie, natomiast ono nie powinno budzić żadnych emocji.

szczepione nie są liczone do tej puli. Uroczystość odbija się szerzej w Polsce, więc zabezpieczenie uczestników musimy potraktować bardzo poważnie - podkreśla przewodniczący. Dodaje, że głosowanie będzie miało charakter imienny, przewodniczący każdego z radnych wywoła do głosowania. - Mam nadzieję, że ta uchwała będzie przyjęta przez aklamację. W sesji wezmą udział samorządy poszczególnych gmin, taka jest intencja. Wszyscy z ościennych gmin zadeklarowali, że w trakcie, w ramach tej naszej sesji, zorganizują też swoje sesje gminne. Natomiast co do kosztów, to starosta w stosownym terminie odpowie panu radnemu - podsumował Edward Tybor.

rav

Odwołać dyrektorkę

Grupa radnych przygotowała pismo do burmistrza o odwołanie Beaty Majcher ze stanowiska dyrektorki Zakopiańskiego Centrum Kultury.

Działalność ZCK spędza sen z oczu radnym kilku komisji zakopiańskiej rady miasta. Przez ponad 2 lata członkowie komisji rewizyjnej prowadzili tam kontrolę. Okazuje się, że mają szereg zastrzeżeń do sposobu kierowania placówką przez jej dyrekcję. Uważają, że ZCK nie wypracowuje żadnych zysków, natomiast środki na działalność pochodzą od podatników. Nie prowadzi promocji miasta, nie współpracuje z przedsiębiorcami z branży turystycznej, a w przypadku większości imprez jest tylko partnerem, a nie organizatorem.

Beata Majcher, dyrektorka ZCK, przekonywała radnych na komisji kultury, że w ubiegłym roku mimo pandemii odbyły się 72 imprezy. Stanisław Karp, przewodniczący komisji ekonomiki, szybko policzył, że na tydzień przypadła ponad jedna impreza. - Uważam, że to zbyt dużo. Powinno się zrobić kilka w roku, ale prestiżowych imprez, a nie rozdrabniać się - uważa radny. Po raz kolejny przekonywał, że można by było zawiesić pochłaniający

sporo pieniędzy festiwal literacki, którego ZCK jest partnerem.

Radni przekonują też, że zlecenie wielu rozmaitych zadań firmom zewnętrznym na „śmieciowe” umowy, to marnotrawienie pieniędzy. Tymczasem w ZCK zatrudnionych jest wiele osób na ponad 20 etatach.

Tymoteusz Mróz zaproponował, aby dokładnie przeanalizować statut ZCK i go zmienić. Poparli go inni radni.

Dowiadujemy się, że po komisji kultury odbyło się wiele kuluarowych rozmów i spotkań. Zostało przygotowane pismo do burmistrza Zakopanego o odwołanie Beaty Majcher ze stanowiska dyrektorki ZCK, które podpisało kilku radnych. Potwierdza to Lucyna Galica-Jurecka, przewodnicząca komisji kultury. - Okazuje się, że pani dyrektor nie jest zatrudniona na etacie, tylko na kontrakcie, więc w tej sytuacji sprawa wygląda zupełnie inaczej. W tej sytuacji pismo nie poszło do burmistrza - tłumaczy przewodnicząca. - Prowadzone są rozmowy na wielu płaszczyznach, jak rozwiązać tę sprawę - dodaje.

jof

Niedźwiedzie sobie poszły

Pozwoliły już turystom wędrować u stóp Kościelca.

Przez kilka tygodni szlaki w rejonie Hali Gąsienicowej były zamknięte dla turystów. Rządziła tu niedźwiedzia rodzinka. Po zimowym śnie obudziła się niedźwiedzica z dwoma tegorocznymi młodymi. Zwierzęta gawrowały w bliskim sąsiedztwie szlaku, w masywie Małego Kościelca. Niedawno przyrodnicy z TPN-u przywrócili tu ruch turystyczny, bo nie zaobserwowali już baraszkujących niedźwiedzi ani śladów.

- Teren jest obserwowany, ale przez ostatnie 2 tygodnie nie za-

jof

Patron bezcenny

O koszty uroczystej sesji, podczas której powiat tatrzański przyjmie za swego patrona Świętego Jana Pawła II, dopytuje się radny Mariusz Koperski.

Jaki jest koszt całkowity uroczystej sesji? Czy ta sesja jest sesją obowiązkową dla radnych powiatowych? Jeśli tak, to proszę o wykładnię prawną, skoro sesja odbywa się w niedzielę, a niedziela jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Czy radni dostaną diety za pracę w dzień wolny od pracy? - pytał Mariusz Koperski w ramach interpelacji o uroczystą sesję zaplanowaną na 6 czerwca. Zaznaczył też, że w wydarzeniu ma wziąć udział ponad 100 osób, a w Polsce obowiązują wciąż przepisy epidemiczne.

Edward Tybor, przewodniczący rady powiatu, przypomina, że statut nie rozróżnia sesji uroczystych czy obowiązkowych. Jeśli przewodniczący zwołuje radę, to ona ma charakter obowiązkowy. - Dlatego, że jesteśmy radnymi wybranymi do spełniania w imieniu naszego społeczeństwa roli radnych. Nie jesteśmy pracownikami starostwa i nie przysługują nam żadne rekompensaty z tytułu pracy w niedzielę - wyjaśnia Edward Tybor. - Rada zabezpieczyła w budżecie na rok 2021 środki, w których powinniśmy się zmieścić.

Przypomina, że radni nie

otrzymują diet, tylko ryczałt, niezależnie od liczby odbytych sesji w danym miesiącu. Zdarzało się, że w danym miesiącu rada nie obradowała, a ryczałt radnym przysługiwał. Odrębną sprawą są kwestie epidemiczne. - Rada nie może się odbyć, jeśli przepisy nie pozwolą na odbycie sesji w odpowiednich warunkach. Rada zaplanowana została w hotelu Nosalowy Dwór. Liczymy też, że obostrzenia zostaną nieco poluzowane. A hotel zdaje sobie sprawę z panujących przepisów. Elementem tych uroczystości jest też Msza św. która odbywa się w rygorze sanitarnym. Osoby za-

MAŁOPOLSKA
Zdrowy styl życia to podstawa

Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny
im. dr. S. Jasińskiego w Zakopanem, ul. Ciągłówka 9

rozpoczyna rekrutację kobiet do 60. i mężczyzn do 55. roku życia z nadwagą i otyłością do

bezpłatnego programu

„Zapobieganie nadwadze i otyłości wśród mieszkańców województwa małopolskiego”

Program finansowany jest przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Planowane rozpoczęcie zajęć **14.06.2021**, po kwalifikacji dokonanej przez lekarza. Zapisy odbywają się wg kolejności zgłoszeń.

Trwający 12 tygodni program realizują fizjoterapeuci, psychologowie, dietetycy.

Zgłoszenia i szczegółowe informacje pod nr. telefonu **660 746 055**

Dima w szoku

- Nasz wolontariusz był przez policjantów bity i kopany po głowie - twierdzi Wioletta Czajka, jednak zakopiański patrol zaprzecza pobiciu 18-letniego chłopaka z Ukrainy.

Jesteśmy fundacją charytatywną Beneficjum z Warszawy - wyjaśnia Wioletta Czajka, pełnomocnik fundacji. Jak relacjonuje, w czwartek przed sklepem Biedronki w Zakopanem, kwestował 18-letni wolontariusz, obywatel Ukrainy. Kierownik sklepu wezwał do niego policję. Przyjechało dwóch policjantów. - Byli wulgarni, agresywni, krzyśleli. Dima nagrywał ich zachowanie na telefon. Wtedy policja rzuciła się na niego, żeby zabrać mu telefon. Złamali mu palec. Zakuli w kajdanki i powalili go na chodnik - opowiada kobieta. - Przed sklepem kopali go leżającego po głowie i jeden z nich przyciskał wolontariusza kolanem, aż nie mógł oddychać. Potem wsadzili go do samochodu i ukarali mandatem - kończy opowieść.

Fundacja o zdarzeniu poinformowała konsula oraz ambasadę Ukrainy, zgłosiła też napad w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie oraz w instytucjach zajmujących się walką o prawa człowieka. - Dima do tej pory jest w szoku - podkreśla Wioletta Czajka. Dodaje, że dla fundacji, która skupia młodych obywateli zza wschodniej granicy, głównie z Ukrainy i Białorusi, takie traktowanie przez polską policję to niestety norma. Kwestarze Beneficjum pochodzą ze Wscho-

du, w Polsce uczą się i pracują. W ramach wolontariatu pomagają w wolnych chwilach osobom starszym, kwestują na chodzie dzieci.

Fundacja działa od 2018 roku. Ma na swej stronie raporty finansowe z prowadzonych zbiórek, prezentuje podopiecznych oraz młodych wolontariuszy.

Dima po policyjnej interwencji udał się prosto do szpitala. Tam zrobił obdukcję, która wykazała stłuczenia głowy, stłuczenie kręgosłupa i złamany palec.

Jednak zakopiańska policja przedstawia przebieg zeszłotygodniowej interwencji w zupełnie innym świetle. - Do interwencji doszło ok. godz. 10 przed południem - mówi Krzysztof Waksmundzki z Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem. - Wezwała nas kierowniczka sklepu przy Alejach 3 Maja, ponieważ ani ona, ani ochrona nie dała rady wyprosić wolontariusza, który kwestował w drzwiach wejściowych sklepu. Prosił wielokrotnie, by nie nagabywał klientów o datki. Przybyły na miejsce patrol próbował wylegitymować kwestującego, ale ten odmówił. Dlatego użyto wobec niego siły fizycznej, a ponieważ stawiał czynny opór, zakuto go w kajdanki. Po wprowadzeniu do samochodu udawał, że nie rozumie polskiego. Na koniec został ukarany mandatem 200-złotowym i wypuszczony z auta. Gdy wychodził z samochodu, uskarżał się na ból palca, faktycznie, w trakcie szamotaniny mogło dojść do urazu - podsumowuje Krzysztof Waksmundzki. Dodaje, że niespełna półtorej godziny później ten sam patrol policyjny został wezwany przed „Biedronkę” przy ul. Nowotarskiej, gdzie kwestował wolontariusz pochodzenia ormiańskiego.

rav

go. - Tu osoba została wylegitymowana, bez problemu współpracowała z policją, posłuchała apelu o opuszczenie terenu i na tym się skończyło - dodaje Krzysztof Waksmundzki.

Gdy pytamy o nagrania robione przez Dimę, pełnomocnik fundacji twierdzi, że policja w radiowozie odebrała kwestującemu telefon, zmusiła do podania kodu, a następnie wykasowała nagrania, zdjęcia, a także część prywatnych danych i adresów z pamięci aparatu. - Każda nasza kwesta, także ta prowadzona w Zakopanem, ma ministerialne pozwolenia i jest każdorazowo zgłaszana, a nasi wolontariusze są szkoleni co do przysługujących im praw i kwestowania w miejscach publicznych - podkreśla Wioletta Czajka. - Każdy z wolontariuszy ma dokumenty, wystarczyło, by policjanci spokojnie to sprawdzili, a nie stosowali brutalne metody i atakowali niewinnego człowieka - dodaje.

Pełnomocnik fundacji również przytacza przykład drugiego zatrzymania i kontroli, jaką już w cywilizowany sposób - patrol przeprowadził wobec drugiego kwestarza na ul. Nowotarskiej. Dodaje, że po fatalnym zdarzeniu jeden z policjantów zadzwonił na numer fundacji. Brutalność interwencji tłumaczył swoim zagrożeniem. - Tym, że chłopak wyciągnął w ich kierunku z kieszeni telefon, żeby ich zachowanie nagrać. Policjant pytał mnie: „A co, gdyby wyciągnął nóż?” To ja się pytam: „A co, gdyby tam, pod sklepem, nie kwestował Ukrainiec, tylko Polak? Czy bylibyście też tak agresywni i wulgarni?” Na te pytania nie dostałam odpowiedzi. Jednak z pewnością nie pozwolimy tej sprawie zamieść pod dywan - podkreśla Wioletta Czajka.

rav

Bezpłatnie na Gubałówkę

Nowy szlak turystyczny wzdłuż trasy kolei PKL na Gubałówkę otwarty.

W wtorek Polskie Koleje Linowe przy współpracy z władzami Zakopanego i Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznaw-

czym udostępniły dla turystów nowy szlak pieszy na Gubałówkę. Ścieżka przebiega bezpośrednio wzdłuż trasy kolei linowo-terenowej PKL na Gubałówkę. Trasa liczy 1,3 km, została oznakowana przez PTTK i jest ścieżką o charakterystyce górskiej.

- Zależy nam na jak naj-

lepszych doświadczeniach gości i dobrym wizerunku miasta - podkreśla Daniel Pitrus, prezes Zarządu PKL.

Leszek Dorula, burmistrz Zakopanego, wyraził nadzieję, że uda się udostępnić zamkniętą niedawno trasę na Gładkiem.

rav

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszej kuzynki

śp. Moniki Ciałowicz

Szczególne podziękowania kierujemy do przyjaciół, kolegów, sąsiadów i wszystkich innych, którzy przez lata wspierali ją w chorobie.

Rodzina

POŻEGNANIE

Wszystkich Przyjaciół, którzy chcieliby pożegnać

Profesora Jacka Spławińskiego

zmarłego 1 lutego 2021 roku zawiadamiamy, że pogrzeb odbędzie się 17 czerwca o godzinie 14.00 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w sali pożegnań

Żona i Siostra

Nienachalna edukacja

Pół roku pracy nad grą przyniosło im zwycięstwo w ogólnokrajowym konkursie, walor edukacyjny wplecił umiejętnie w elementy rozrywkowe.



Zwycięska drużyna (od lewej): Daniel Pawlikowski, Adrian Zająć, Jan Świder, Angelika Ciołek, Dominik Możdżeń i Jordan Jira przed „Hotelarzem”.

Wygrali konkurs GEEK - Gry Edukacyjne Eksperymentalne Komputerowe. Zwycięska drużyna z Zespołu Szkół Hotelarsko-Turystycznych w składzie Angelika Ciołek, Daniel Pawlikowski, Jan Świder, Dominik Możdżeń i Jordan Jira wyfrunęła już ze szkoły. Absolwenci mają przed sobą wakacje, a potem studia. Wybierają oczywiście kierunki związane z informatyką, większość ruszyła na podbój krakowskich uczelni.

- To była tytaniczna praca od początku roku szkolnego - mówi Daniel Pawlikowski. - Setki godzin, poświęcone weekendy, ferie, święta i zarwane do rana nocki, wszyscy pracowaliśmy równo, ale najważniejszy chyba był pomysł na udany scenariusz.

Niezwykły upór, pracowitość, a przede wszystkim kreatywność i pomysłowość zostały wysoko ocenione. Drużyna pod kierunkiem Adriana Zająć pokonała konkurencję. Najpierw zajęli 1. miejsce w Małopolsce, a potem zdeklasowali konkurencję z całej Polski w Wielkim Finale.

W zorganizowanym z okazji 40-lecia Polskiego Towarzystwa Informatycznego konkursie GEEK - Gry Edukacyjne Eksperymentalne Komputerowe startowało 157 zespołów. Gry były surowo oceniane w 8 kategoriach: fabuła, mechanika gry, grywalizacja, funkcjonalność aplikacji czy interfejs graficzny, a także walory edukacyjne. - Tym bardziej nas cieszy, że jury wysoko oceniło pracę naszej drużyny, chcieliśmy w tej

grze znaleźć złoty środek, by walor edukacyjny nie przeważał nad rozrywkowym, nie był zbyt nachalny, żeby gra nie przypominała podręcznika szkolnego - podkreśla Adrian Zająć.

Stworzona przez informatyków gra „Lorem Ipsum” w pomysły i ciekawie animowany sposób przedstawia polskich wieszczów narodowych. Można być np. Adamem Mickiewiczem i zwiedzić świat z II części „Dziadów”. Gra porusza też problem zmniejszającego się zainteresowania literaturą, która jest coraz mocniej wypierana przez nowe technologie. Próbuje w zaskakujący sposób na nowo rozbudzić chęć sięgnięcia po książkę.

Oficjalne wyniki zostały ogłoszone podczas ogólnopolskiej konferencji „Polska w technosferze przyszłości” zorganizowanej z okazji Światowego Dnia Społeczeństwa Informatycznego. Z powodu pandemii uroczyste obchody 40-lecia PTI zostały przełożone na 10 września. Wtedy to w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie zostaną oficjalnie wręczone nagrody ufundowane m.in. przez głównych sponsorów konkursu - firmę Samsung oraz 11 bit Studios.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

REKLAMA

UROCZyste OTWARCIE W ZAKOPANEM

Zapraszamy serdecznie na uroczyste otwarcie nowej placówki na medycznej mapie Zakopanego - Medical Clinic Podhale Art, zlokalizowanej pod adresem Chramcówki 7. Miejsca stworzonego z pasji, reprezentującego najwyższe standardy obsługi.

Dbanie o zdrowie i urodę jest dla nas nie tylko pracą, ale czymś na kształt sztuki. Sztuki kreowania wewnętrznego i zewnętrznego piękna. Z niecierpliwością czekamy, by móc przedstawić Państwu wnętrza naszej kliniki i zaprosić na uroczyste otwarcie, które odbędzie się już 5 czerwca. Mamy nadzieję, że będziecie nam towarzyszyć w tym wyjątkowym dla nas dniu, zwłaszcza że przygotowaliśmy dla Was sporo atrakcji.

Poniżej przedstawiamy program:

W godzinach 12:00-18:00

- Bezpłatne konsultacje z zakresu medycyny estetycznej oraz zabiegi z 50% rabatem (dr n. med. Marta Janowska, dr n. med. Magdalena Wawrzyniukiewicz, dr n. med. Aleksandra Szybist).
- Bezpłatne konsultacje z zakresu chirurgii plastycznej oraz zabiegi medycyny estetycznej z 50% rabatem (lek. Michał Pasiński).
- Bezpłatne konsultacje z zakresu nowatorskiej metody korekcyjnej laserem CO2 oraz transferów tłuszczowych K-68 i zabiegi medycyny estetycznej z 50% rabatem (dr Andrzej Kustra).

O 18:00 nastąpi uroczyste otwarcie.

Dodatkowo w godzinach od 12:00 do 20:00 odbędą się:

- Pokazowe zabiegi kosmologii profesjonalnej high-tech.
- Testowe jazdy samochodami marki Porsche.
- Konkursy i loterie z nagrodami.
- Stoiska partnerów biznesowych.
- Garden Party.

Swoją obecnością zaszczycają nas również **Ambasadorzy marki Medical Clinic Podhale Art oraz zaprzyjaźnione z nami gwiazdy.**

Więcej informacji oraz zapisy na konsultacje i zabiegi: 18 264 40 00

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski)
j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa)
m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane)
r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec
(Bukowina Tatrzańska, Szaflary, Cz. Dunajec)
m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Sz wajnos

RYSUNEK

Zygmunt Pytlak

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Sz wajnos

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23
ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14
tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,
nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starczowska
k.starczowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska
magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczynskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać

pod adres: a.nowelli@24tp.pl

Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa kwartalna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna kwartalna 150 zł

(Europa) półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kier-

ować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISSN WYDAWCA RUCH

361



Droga nadaje się do całkowitej przebudowy.

Bańska Wyżna

Fatalna droga na Pitoniówkę

Z dziurami, wybojami i popękanym asfaltem.

Droga, która prowadzi przez Pitoniówkę, łączy Skrzypne z Bańską Wyżną. Asfalt jest w opłakanym stanie - dziurawy i spękany. Miejscami jezdni się zapada. Na problem zwróciła uwagę podczas sesji w minionym tygodniu w Szaflarach radna Maria Antoń. - Już kilka razy poruszany był ten temat. Droga jest w fatalnym stanie. To stwarza duże zagrożenie dla bezpieczeństwa. Jeśli można coś z tym zrobić, proszę o to - zaapelowała radna z Bańskiej Wyżnej. Prosiła też o nadsypanie poboczy na ulicy Do Cieślów, w swojej miejscowości.

Sławomir Furca, zastępca wójta gminy Szaflary, wyjaśniał, że w tym roku gmina może tylko tymczasowo naprawić zniszczoną nawierzchnię. Na kompleksową przebudowę drogi na Pitoniówce trzeba jeszcze poczekać. Aktualnie gmina zajmuje się regulacją stanu prawnego. - Sprawa jest już na ukończeniu. Następnie przygotujemy projekt przebudowy z pozwoleniem i wystąpimy o dofinansowanie inwestycji - zapewnił.

- Na Pitoniówce jest dramat. Dziura na dziurze. Nad remizą jest taka dziura, że ani z lewej, ani z prawej nie da się jej objechać. Dwa, trzy lata mówiliście o regulacji prawnej, człowiek czeka cierpliwie, a równo trzeci rok z rządu nie pobrano - zwracał się do wójta i wicewójta Rafał Wilkus, radny z Maruszyny. Jego zdaniem do czasu, aż rozpocznie się kompleksowa przebudowa, gmina powinna dbać o drogę i pobocza, łątać dziury. Przypomniał, że dwa lata temu tak zniszczoną drogą jechali kolarze w wyścigu Tour de Pologne. - Wstyd, żeby przez 2-3 lata jej nie poprawić - dodał radny.

Zastępca wójta dodał, że w najbliższych dniach ekipa remontowa zajmie się tymczasową naprawą, ale droga wymaga generalnego remontu. Przypomniał, że regulacja stanu prawnego to długi proces. - Nie jesteśmy w stanie uregulować statusu drogi w miesiąc. Nie od nas to zależy. Niczego nie przedłużamy. Chcemy, żeby maksymalnie w ciągu dwóch-trzech lat została przebudowana - zaznaczył Sławomir Furca. Podkreślił, że gmina chce starać się o dotację, ponieważ nie stać jej

na inwestycję za kilka milionów złotych.

Aneta Sarnecka-Grzybała, kierownik referatu budownictwa w urzędzie w Szaflarach, przypomniała, że do tej pory gmina przeznaczyła już około 80 tys. zł na drogę do Pitoniówki. Ale bieżące naprawy niewiele dają i droga nadaje się do generalnej przebudowy.

- Najprościej ponarzekać, ale to nie daje efektów ani motywacji do pracy. Lepiej, gdyby pan przyszedł przed sesję, jak inni radni, i rozmawialibyśmy, jak można sprawę rozwiązać i iść do przodu. Wie pan, że pewne sprawy urzędowe wymagają więcej czasu - odniósł się do wystąpienia radnego Rafał Szkaradziński, wójt Szaflar.

Rafał Wilkus przypomniał, że już w 2017 r. mówił o drodze na Pitoniówkę. - Ja nie naciskam. Ostatnio nie składałem interpelacji ani wolnych wniosków. Władzy trzeba się przypominać, pan o tym wie - ripostował Rafał Wilkus. - Chodzi o coroczne utrzymanie drogi. Nie czekajmy na to, że może mieszkańcy zapomną o dziurach - dodał.

Tekst i fot.:

Monika Para-Miśkowiec

Gmina Czarny Dunajec

Skandal i wstyd

Tak radny Kazimierz Dzielski komentuje fakt, że gmina Czarny Dunajec nie dostała pieniędzy na remonty dróg.

Chodzi o dotację z tzw. funduszu rozwoju dróg dla samorządów z powiatu nowotarskiego. Kazimierz Dzielski zwraca uwagę, że inne gminy dostały pieniądze, a Czarny Dunajec nie. - Tylko nasza gmina nie została ujęta w dofinansowaniu - mówił podczas niedawnej sesji. - Co się stało? Czy to brak wniosku z naszej strony był przyczyną tego, że zostaliśmy pominięci, czy to jakaś niechęć w stosunku do gminy i pana wójta? Bo to skandal i wstyd dla naszej gminy niesłychany, żeby została pominięta i potraktowana w ten sposób - stwierdził.

Marcin Ratułowski, wójt Czarnego Dunajca, mówił, że w tym przypadku gmina nie złożyła wniosku o dofinansowanie. - Ponieważ na terenie gminy mamy bardzo słabo uregulowany stan właścicielski gruntów pod drogami - wyjaśnił. Na drogi, które nie mają uregulowanego stanu prawnego, urząd nie może

wydawać publicznych pieniędzy. Wójt zapewnia, że cały czas trwa procedura regulacji poszczególnych dróg. I dopóki się nie zakończą, gmina nie może składać wniosku o pieniądze na remont. Trzeba też przygotować dokumentację inwestycji. - Najbliżej uzyskania pozwolenia na budowę jest projekt dotyczący drogi na Beskid w Odrowążu, drogi Kocańdy w Załucznem i traktu łączącego Dział z Pieniążkowicami - poinformował Marcin Ratułowski. - Nie byliśmy gotowi, aby wystąpić o dofinansowanie - dodał. Wójt zaznaczył, że dzieje się tak mimo że na terenie gminy prowadzone są „poważne inwestycje” i urząd występuje o środki zewnętrzne, jak tylko jest to możliwe.

- To, że wszystkie gminy znalazły miejsce na wydatkowanie pieniędzy, a nasza nie, to jest wielkie uchybienie. To nie tylko to, że mamy skomplikowaną sytuację, bo wszyscy mają podobną. I żeby taka gmina jak nasza została pominięta, to ja bym się schował ze wstydu - odpowiedział wójtowi radny Kazimierz Dzielski. **mon**

Czarny Dunajec

Droga między mostami

Byłaby skrótem dla kierowców jadących od Nowego Targu do Cichego. Dzięki niej wiele samochodów omijałoby Rynek w Czarnym Dunajcu.

Obudowę drogi między mostami, po drugiej stronie rzeki w Czarnym Dunajcu, od dawna zabiega Kazimierz Dzielski, radny miejscowości. Ale żeby droga mogła powstać, trzeba uregulować stan prawny działek w miejscu, gdzie miałaby przebiegać. - Droga, prowadząca w stronę osiedla romskiego, byłaby obwodnicą dla jadących od Nowego Targu do Cichego, Ratułowa, Czerwienego. Byłaby przydatna tym, którzy nie muszą wjeżdżać do Rynku w Czarnym Dunajcu. To odciążałoby ruch - uzasadnia Kazimierz Dzielski. - I również zatrzymałaby dziką zabudowę w stronę rzeki - dodaje.

Na sesji w Czarnym Dunajcu radny kolejny raz pytał, na jakim etapie jest regulacja stanu prawnego działek pod drogę. - Dostałem odpowiedź na interpelację w ubiegłym roku, że podejmowane będą działania, żeby to uregulować. Bo część gruntu na-

leży do zarządu wodnego. Jak to jest z regulacją, skoro jeszcze nie wiadomo, którądy ta droga pójdzie? Nikt z nami nie był w terenie, aby pokazać, gdzie powstanie droga. Występujemy o teren, a nie wiadomo, o jaki - stwierdził Kazimierz Dzielski.

Mariusz Hajduk, kierownik referatu geodezji ochrony środowiska w gminie Czarny Dunajec, zapewnia, że regulacja stanu prawnego działek prowadzona jest na bieżąco, a wnioski o komunalizację przekazywane do wojewody. - To nie tak, że próbujemy skomunalizować tylko określony pas pod drogę. Chodzi o wszystkie nieruchomości, które są w tym rejonie. A mogłyby na powrót stać się własnością gminy - informuje kierownik. - To długa procedura u wojewody i na razie nie możemy powiedzieć, ile to będzie trwało. Z doświadczenia wiem, że do tej pory 1-2 lata czekaliśmy na decyzję wojewody, a czasami nawet 6 lat. Komplet dokumentów, które mamy, wysyłamy niezwłocznie do wojewody z wnioskiem o komunalizację. I pozostaje tylko czekać - podsumowuje Mariusz Hajduk. **mon**

RADIO TAXI ZAKOPANE
191-92
1820-1111

TYGODNIK Podhalański
OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h 196 88 18 2000 688
+48 602 822 666
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Nowotarski burmistrz ukarany
już trzecią grzywną
za nieprzekazanie do sądu
skarg na samego siebie.

Nie tylko państwa Lejów Burmistrz Wątcha ignoruje. To zasadniczo jest reguła w stosunku do „niepokornych” a także do tych, którzy zadają niewygodne pytania. Na mój wniosek Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie także nałożył grzywnę w wysokości 500 zł plus zwrot na moją rzecz kwoty 100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania - przekonuje czytelnik, prosząc o zachowanie anonimowości.

Sprawa dotyczy nieprzekazania w terminie informacji dotyczących udziału miasta w nieruchomości wspólnej jednego z bloków przy al. Kopernika w Nowym Targu. Nowotarzanin domagał się też m.in. podania wielkości powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych, a wreszcie czy jest ona zgodna z powierzchnią, od której pobierany jest podatek od nieruchomości tak od właścicieli wyodrębnionych lokali, jak i od lokali komunalnych. Sąd administracyjny nie skupia się w takim przypadku na rozstrzygnięciu sporu, ale dochowaniu wymaganych procedur. A w tym przypadku urząd nie dotrzymał terminów, więc kara spadła na rządzącego nim burmistrza.

„Postępowanie organu należy ocenić jako naganne, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę również fakt, że przedmiotem skargi była beczynność organu w załatwieniu wniosku skarżącego o udostępnienie informacji publicznej.(...)stąd organ winien dokładać szczególnej staranności w wywiązywaniu się z obowiązku przekazania skargi do sądu, a nie jeszcze bardziej opóźniać przez swoje bezprawne działania załatwienie sprawy” - czytamy w sądowym uzasadnieniu. Przypomnijmy, że WSA dwukrotnie ukarał burmistrza grzywnami w wysokości 500 i 200 zł oraz zwrotem kosztów postępowania po ponad 600 zł. Wszystko za nieprzesłanie w terminie skarg, jakie złożyli na niego Etera i Paweł Lejowie.

Mec. Artur Pustówka, prawnik obsługujący urząd miasta, przekonuje, że choć WSA nałożył na burmistrza już 3 grzywny, to jeszcze żadna nie została zapłaconą. W każdym przypadku zostało złożone odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego i dopiero jego werdykt będzie ostateczny.

Skąd jednak tak duże opóźnienia w udzielaniu odpowiedzi na prośby o dostęp do informacji publicznej? - W tej samej sprawie pytania są ponawiane wielokrotnie. Do sądu trafia informacja, że coś nie było przekazane, a było, i to po kilka razy - przekonuje mecenas.

Jak dodaje prawnik, jeśli okaza się, że któraś grzywna na burmistrza została nałożona z powodu niedopatrzności sprawy przez niego - pokryje ją z własnej kieszeni.

fig

Obwodnica a strefa relaksu

Droga mająca być przedłużeniem zakopianki przejdzie przez Polanę Szaflarską, by przekroczyć Biały Dunajec w pobliżu lotniska. Którą z 3 opcji wybrać, by uciążliwości były jak najmniejsze?

Szczegółowy przebieg obwodnicy projektanci przedstawili podczas poniedziałkowego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej.

Na samą drogę przyjdzie nam poczekać do 2029 roku. Obwodnica, która połączy węzeł południowy nowej zakopianki z rondem w drodze krajowej nr 49, wiodącej dalej do Bukowiny Tatrzańskiej, będzie miała status drogi głównej ruchu przyspieszonego (GP). Będą tu po 2 pasy w każdą stronę oddzielone pasem zieleni. Projektanci musieli zwracać uwagę na elementy ograniczające wytyczenie trasy. Konieczne jest ominięcie rezerwatu Bór na Czerwonym. W tym przypadku okazało się, że nie ma możliwości objazdu od strony Szaflar. Ograniczenia powoduje też teren lotniska, a także zagrożona osuwiskowo skarpa nad Białym Dunajcem. Choć liczba wyburzeń miała być zminimalizowana, prawdopodobnie buldo-



Węzeł Nowy Targ Południe dopiero powstaje. To tu początek będzie miała obwodnica wiodąca prosto w stronę Bukowiny Tatrzańskiej czy Szczawnicy.

żery będą musiały zrównać z ziemią jeden dom i obiekt usługowy.

Projektanci proponują rozbudowę węzła Nowy Targ Południe, dołączając łącznicę od zakopianki w stronę wschodnią. Inaczej ruch w różnych kierunkach miałoby zapewnić dobudowane rondo na ul. Szaflarskiej.

Dalszy przebieg obwodnicy możliwy byłby na 3 sposoby. W 1. wariantie droga przekroczyłaby rzekę wysoko ponad kładką. To wymagałoby wyniesienia drogi aż o 10 metrów ponad ziemię. W końcowym etapie ten przebieg naruszałby teren nowej stacji paliw.

Wariant 2. przewiduje, że droga po przekroczeniu Białego Dunajca dołączyłaby do DK 49 przed stacją paliw. Wariant 3. powstał na bazie planu zagospodarowania przestrzennego i wpi-

suje się idealnie w zarezerwowany w nim korytarz. We wszystkich przypadkach ulica Lotników przebiegałaby nad lub pod obwodnicą. Łatwiej i taniej jest „manewrować” z przebiegiem drogi niższej klasy.

Projektanci przekonują, że w każdej koncepcji starali się jak najmniej ingerować w ścieżki rowerowe, które zachowają ciągłość. Trasy narciarstwa biegowego mają zostać praktycznie w niezmienionym stanie.

- Osoby, które zwracały się do nas, więcej uwagi poświęcały strefie relaksu niż samemu przebiegowi obwodnicy - przyznaje projektant. - Najbardziej ingeruje w nią wariant 1. W przypadku 2. i 3. ingerencja w strefę jest znikoma. A tam, gdzie to konieczne, możliwe jest jedynie przesunię-

cie istniejących urządzeń.

Radny Szymon Fatla podkreśla, że strefa relaksu i tereny zielone to jeden z najbardziej kluczowych tematów. - To tereny rekreacji dla około 10 tys. mieszkańców osiedli. Trzeba mieć świadomość, że żyjący w blokach nie mają dużo terenów wypoczynkowych. Są one więc bardzo wartościowe - podkreśla.

Rafał Nowak, nowotarzanin zajmujący się zawodowo drogownictwem, zwraca uwagę, by nie doprowadzić do „syndromu podzielonej wsi”, przecinając teren wypoczynkowy na 2 części. Zastanawia się przy tym, czy rzeczywiście jest potrzeba budowy drogi dwujezdniowej, skoro i zakopianka, i DK49 są jednojezdniowe.

Jednak, jak zauważa projek-

tant, prognozy przewidują natężenie ruchu w tym miejscu sięgające 24 tys. pojazdów dziennie, a Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad taki przekrój drogi zamówiła, więc nie ma mowy o zmniejszeniu jej klasy.

Paweł Kos, prezes aeroklubu, widziałby też wjazd i zjazd z obwodnicy w ul. Lotników. Na to nie pozwalają jednak przepisy. Robert Duda z nowotarskiej komisji urbanistycznej chciałby też włączenia do obwodnicy ul. Sikorskiego. Wystarczyłoby przenieść tu proponowane rondo z ul. Szaflarskiej - przekonuje.

Jednak zdaniem projektantów takie rozwiązanie byłoby możliwe jedynie z przesunięciem drogi bliżej Dunajca i likwidacją strefy relaksu.

Tekst i fot.: Józef Figura

Kopciuchy znikną

Ale póki co jedynie w ścisłym centrum Miasta.

Tu jednak sytuacja jest najpoważniejsza. Na 118 ha powierzchni działa obecnie aż 650 kopciuchów różnego kalibru. Na tym obszarze jest też stacja pomiarowa. To dzięki jej odczytom Nowy Targ bije niechlubne rekordy, stając na czele rankingów najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce i na świecie.

W minionym tygodniu radni jednogłośnie podjęli uchwałę zakazującą korzystania z węzła w tej strefie w ciągu najbliższych 9 lat. To nie oznacza, że w pozostałych częściach miasta będzie pełna dowolność. Już za rok wchodzi w życie małopolska uchwała antysmogowa, zakazująca korzystania z gorszej klasy pieców węglowych.

Jak przekonuje Dariusz Jabcoń, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska, przeprowadzona inwentaryzacja pokazuje skalę problemu. W centrum jest nie tylko zwarta zabudowa, ale i wiele kondygnacji budynków, które zwiększają powierzchnię grzewczą, a więc także emisyjność budynków. Stąd na tym obszarze jeden kocioł węglowy przypada na każde 269 m kw. powierzchni. Spośród wszystkich

650 działających tu pieców ponad połowa, bo 350, to kotły pozaklasowe, czyli najgorsze kopciuchy.

Magdalena Cygan z Nowotarskiego Alarmu Smogowego postuluje jednak, by nie ograniczać zakazu do ścisłego centrum miasta. Jak podkreśla, badania pomiarowe rzeczywiście pokazują, że centrum jest w tym zakresie najciemniejszą strefą, ale i reszta miasta nie wygląda najlepiej.

- Centrum jest niżej, więc zanieczyszczenia np. z Niwy będą tu spływać. Nie będziemy mieli też argumentu w rozmowach z ościennymi gminami, że powietrze nie zna granic i one też powinny ograniczać emisję, by nie zanieczyszczać powietrza w Mieście - podkreśla.

Jak zauważa Lesław Miokołajski, służby miejskie czeka wiele pracy, by wymusić wymianę kopciuchów.

- Działamy metodą kija i marchewki. Po to są dotacje, by zachęcić do działania. Można uzyskać nawet podwójne dofinansowanie, bo 5 tys. dotacji od miasta, a oprócz tego pomagamy w zdobyciu dofinansowania z programu „Czyste powietrze”. Ale musi się też zmienić mentalność niektórych osób - podkreśla Jabcoń.

fig

Osiedle Vidok

Twoje miejsce na ziemi

NOWOCZESNY
DESIGN

8 BUDYNKÓW
PO 2 APARTAMENTY W BUDYNKU ŁĄCZNIE

16 APARTAMENTÓW
POWIERZCHNIA OD 70 DO 110 M2

Osiedle zamknięte

APARTEMANTY:
Na parterze z ogrodem i tarasem
Na piętrze z dużym tarasem oraz balkonem

- Bezczyntowe 3- i 4-pokojowe
- Do każdego apartamentu miejsce postojowe w cenie
- Ogrzewanie gazowe
- Woda z własnej studni

Atrakcyjna cena

Nowy Targ
ul. Partyzantów
biuro@osiedlevidok.pl, +48 734 830 967
www.osiedlevidok.pl

Śmierć w płomieniach

**Makabryczny
pożar
w Szczawnicy.
Dwie osoby
nie żyją.**

Domek w środku lasu nad przystanią fliśką płonął jak pochodnia. Gdy strażacy w sobotę po godz. 9 otrzymali zgłoszenie, pożar był tak duży, że dotarcie do znajdujących się w nim osób było praktycznie niemożliwe. - Wszystkie doszczętnie spłonęło, włącznie ze znajdującymi się w domu osobami - mówi Piotr Krygowski z Komendy Państwowej Powiatowej Straży Pożarnej. - Ciała

dwóch osób były zupełnie zwęglone - dodaje.

- Śledczy zabezpieczyli ciała, obecnie trwa ustalanie tożsamości - tłumaczy Dorota Garbacz, rzecznik prasowy nowotarskiej policji. Według nieoficjalnych informacji w pożarze zginęli kobieta i mężczyzna w wieku ok. 60 lat. Byli to mieszkańcy Szczawnicy, którzy od lat mieszkali w domu letniskowym.

Nowotarska prokuratura wstępnie wykluczyła udział osób trzecich. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Straty oszacowano na mniej więcej 180 tys. zł. W gaszeniu pożaru uczestniczyło 15 zastępów straży pożarnej, działania zakończono po 7 godzinach od zgłoszenia pożaru.

Tekst i fot.: Aneta Dusik



Dwie osoby zginęły w pożarze domu letniskowego w Szczawnicy.

Kto się przeżywa...

Wójt mówi do radnego „gówniarzu”, radny żąda przeprosin.

Do spięcia między Janem Dydą, wójtem Krośnica, a radnym Bartłojem Czechowskim miało dojść 13 maja. Dokładnie, podczas spotkania w urzędzie gminy, gdzie oprócz obu panów był jeszcze wicewójt, skarbnik, jeden z pracowników urzędu, a także sołtys Krośnicy. „W trakcie (...) zostałem przez pana wójta znieważony słowami, iż jestem - cytuję - „gówniarzem”. Oczekuję przeprosin w obecności osób będących świadkami tego zajścia (...)” - napisał radny w piśmie, które odczytano na sesji.

Podkreślał, że w spotkaniu uczestniczył jako radny, dlatego w związku z wykonywanym mandatem korzysta z ochrony

prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych, a więc także do ochrony przed znieważeniem. „Jako pracownik samorządowy jest Pan zobligowany do zachowania uprzejmości i życzliwości w kontaktach z obywatelami, zwierzchnikami, podwładnymi czy współpracownikami oraz do zachowywania się z godnością w miejscu pracy i poza nim” - odniósł się do wójta, żądając jednocześnie niezwłocznych przeprosin. W przeciwnym razie zapowiada skierowanie sprawy do sądu.

Nie było zdarzenia...

Według wójta podczas spotkania nie doszło do incydentu opisanego przez radnego. „Zapewniam Pana, że z racji mojego wieku, wykonywanej przeze mnie przez blisko czterdzieści lat pracy zawodowej oraz współdziałania i współpracy z wieloma osobami mam rozeznanie

oraz wiedzę w zakresie kierowania się etyką, kulturą osobistą oraz uprzejmością i życzliwością w kontaktach międzyludzkich” - napisał w odpowiedzi radnemu wójt. Według niego wezwanie radnego do przeprosin jest bezzasadne. „Przykro mi, iż wykonywanie mandatu radnego sprowadza Pan do pokrzykiwań, żądań bez pokrycia, kreowania wizerunku” - odpisał wójt.

Świadek ma głos

Być może na wymianie pism skończyłoby się nieporozumienie między radnym a wójtem, gdyby nie sołtys Krośnicy. Tomasz Jankowski w specjalnym oświadczeniu, które na sesji odczytał radny, podkreślił, że wójt nie tylko znieważał radnego, ale także wyprosił go z gabinetu. By dowieść przed radą prawdy, Bartłoj Czechowski podczas sesji poprosił pozostałe osoby uczestniczące w spotkaniu

o zajęcie stanowiska. - Chciałbym wiedzieć, czy wszyscy mają takie zaniki pamięci jak wójt, czy potwierdzą... - zaczął radny, lecz nie skończył, bo jego wypowiedź przerwał Jan Dyda. - Pan mnie znieważa w tej chwili. Chce pan robić karierę, niech pan robi gdzieś indziej - stwierdził. - Jeśli pan chce teraz jakiegokolwiek opinii, pan jej nie dostanie. Uważam, że zdarzenia nie było, zachowuje się pan jak gówniarz i powinien pan się przyznać, co pan robił wtedy w gabinecie. To pan, przeskakując z tematu na temat, wywołał nerwową sytuację. Jeśli takie sprawy będą trafiać na forum gminy, to jest to dziecinada - podsumował wójt.

Dalszą dyskusję między radnym a wójtem zakończył Stanisław Gabrys, przewodniczący rady gminy. Stwierdził, że tego typu sprawy powinny być załatwiane poza radą, mediacyjnie.

Aneta Dusik

Po powodzi wizyta

Wojewoda odwiedził Ochotnicę, by sprawdzić, jak gmina wydaje pieniądze.

Wubiegłym tygodniu Łukasz Kmita, wojewoda małopolski, gościł w Gorcach. Najpierw zwizytował odbudowane po powodzi drogi, następnie udał się do Tylmanowej, gdzie planowana jest przebudowa mostu.

W 2018 roku gmina Ochotnica ucierpiała podczas powodzi, straty w infrastrukturze drogowej oszacowano wówczas na kilkanaście milionów złotych. - Mimo to mieszkańcy i władze samorządowe nie załamały rąk, postanowiły wspólnie odbudować to, co siła żywiołu zabrała - mówił podczas spotkania z mediami wojewoda, podkreślając,

że zarówno w gminie Ochotnica, jak i w sąsiedniej gminie Kamienica dobrze wykorzystano wsparcie finansowe.

Łukasz Kmita był również na osiedlu Brzegi w Tylmanowej, gdzie ma trafić jedno z największych dofinansowań rządowych. Prawie 14 mln złotych ma kosztować nowy most, który będzie mieć ponad 9 metrów szerokości i rozwiąże problemy kierowców, korzystających do tej pory z wąskiego przejazdu. - Ten most w pierwszej kolejności będzie służył mieszkańcom Tylmanowej, w drugiej turystom, korzystającym ze ścieżek Velo Dunajec - podkreślał wójt Tadeusz Królczuk, dziękując za pomoc i współpracę posłance Annie Paluch. Nowy most ma być gotowy do listopada 2023 roku.

Tekst i fot.: Aneta Dusik



Łukasz Kmita, wojewoda małopolski, gościł w Tylmanowej, gdzie planowana jest przebudowa mostu.

Kolorowe zamieszanie



Trial Park w Ochotnicy nabiera kolorów.

Fot.: arch. Klubu MKS Trial Ochotnica

Dzieje się, i to wiele, w Trial Parku w Ochotnicy Dolnej.

Ludzie zatrzymują się i chwalą zmianę - podkreśla Stanisław Szlaga, prezes Klubu MKS Trial Ochotnica.

O co chodzi? Na początku maja w Tygodniku Podhalańskim pojawiło się dość nietypowe ogłoszenie - MKS Trial Ochotnica poszukiwało uzdolnionych osób, które przemienią ich Trial Park w kolorowe miejsce. Rozdzwoniły się telefony. - W tym samym dniu na nasz apel odpowiedziało dwóch młodych artystów z Wadowic - opowiada Stanisław Szlaga. - Wybór był dobry, chłopcy mają superpomysły i to, co robią, bardzo się podoba - dodaje.

Przez cały ubiegły tydzień mieszkańcy oraz przyjezdni za-

trzymywali się, by podziwiać prace młodych artystów. Pochwalać było sporo. A samo miejsce - jak chciały władze klubu - zamieniło się w przestrzeń przyciągającą najmłodszych sportowców.

Okazją do przemiany Trial Parku jest wydarzenie sportowe, do którego szykują się organizatorzy i młodzi rowerzyści z gminy Ochotnica Dolna. 14 sierpnia po raz pierwszy w tym właśnie miejscu odbędą się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Trialu Rowerowym. Oprócz mocnej ekipy z Polski zapowiedzieli się już reprezentanci Austrii, Słowacji, Czech i Danii. Ta impreza - jak podkreślają władze klubu - będzie okazją do zaprezentowania Trial Parku w zupełnie nowej odsłonie.

ad

REKLAMA

**Ogłoszenia drobne i reklamy
do Tygodnika Podhalańskiego
w Szczawnicy przyjmuje:**

Szczawnica,
ul. Główna 28
Delikatesy Centrum
II piętro

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

**Biuro Nieruchomości
TRZY KORONY**
Miroslaw Misiński

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Chabówka



Auto przewróciło się na dach...

Przewrotny zakręt

Na zakopiance samochód osobowy uderzył w skarpę i przewrócił się na dach.

Wypadek zdarzył się w niedzielę po południu na dwupasmowym odcinku zakopianki w Chabówce. Kierowca jadącego w stronę Krakowa volkswage-

na na podkarpackich numerach rejestracyjnych na ostrym łuku zjechał z drogi i uderzył w wysoką skarpę.

Auto wywróciło się na dach. Dwie osoby podróżujące wewnątrz wyszły z kabiny o wła-

snych siłach. Na miejsce przybyły dwa zespoły pogotowia ratunkowego, które opatrzyły uszkodzonych. Byli też strażacy z rabczańskiej jednostki ratowniczo-gaśniczej i policja.

Przez kilkadziesiąt minut

ruch odbywał się jednym pasem jezdni, ale nie było poważniejszych utrudnień. Od kilku dni na zakopiance panują dość trudne warunki. Główna trasa prowadząca pod Tatry jest mokra i śliska.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Chabówka

Skład amunicji w Chabówce

Podczas prac ziemnych mieszkańców wioski odnalazł 200 pocisków przeciwlotniczych z czasów II wojny światowej.

Skład pocisków został odnaleziony w ubiegły czwartek po południu. Gospodarz natychmiast powiadomił o wybuchowym znalezisku policję.

Policjanci z Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-

Pirotechnicznego z nowotarskiej komendy, którzy obejrze- li znalezisko, potwierdzili, że to prawdziwe niewybuchy z okresu ostatniej wojny.

- Na miejsce został wezwany patrol saperów, a do czasu przyjazdu saperów miejsce zabezpie-

czali funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Rabce-Zdroju. Pociski zostały zabezpieczone i zabrane przez wojskowych saperów - informuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

Policja przestrzega, że o od-

nalezieniu elementów uzbrojenia wojskowego należy natychmiast informować policję. Niewypałów, niewybuchów nie wolno dotykać ani przenosić. Nieostrożne postępowanie to śmiertelne zagrożenie.

mk

Zmierzch „Manhattanu”

Rabczański samorząd chce wyprowadzić handel z miejskiego terenu przy ulicy Piłsudskiego.

Pretekstem do ujawnienia zamierzeń magistratu było pismo właściciela jednego z lokali. Restaurator zaproponował miastu, że wykupi teren pod obiektem, w którym prowadzi działalność. Uzasadniał, że chce inwestować w modernizację obiektu. Chodzi o znaną rabczańską restaurację. Burmistrz wciąż nie udzielił jednoznacznej odpowiedzi, jednak w rozmowie z przedsiębiorcą nie krył, że miasto załatwi jego sprawę odmownie.

- Nie bierzemy pod uwagę sprzedaży, tylko zagospodarowanie całego terenu. To oczywiście wymaga konsultacji z radą mia-

sta, ale mam nadzieję, że radni poprą moje zamierzenia - zaznacza Leszek Świder. Uściśla, że „zamierzenia” dotyczą całego terenu, na którym dziś mieści się Centrum Handlowe „Manhattan”.

Centrum to zespół niewielkich pawilonów handlowych, zbudowanych na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku na miejskim gruncie przez rabczańskich kupców. Miejskie plany zakładają zmianę przeznaczenia tego miejsca. - W przyszłym roku ruszy przebudowa linii kolejowej. Prace zostaną rozpoczęte od Rabki - przypomina Leszek Świder. Burmistrz przekonuje, że zadaniem miasta jest stworzenie wygodnego, przestronnego parkingu dla pasażerów w systemie „park and ride”.

mk

Od tężni do tężni

Wszystkie rabczańskie tężnie solankowe już działają po zimowej przerwie.

Do dyspozycji mieszkańców i gości są aż cztery obiekty do zażywania solankowych inhalacji. Oprócz najstarszej tężni solankowej w Parku Zdrojowym do dyspozycji kuracjuszy jest także nowy obiekt przy domu solanki, a także tężnia na bulwarach nad Poniczanką oraz najmłodsza tężnia, zbudowana w parku przy Śląskim Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowym.

Z inhalacji podczas spacerowania wokół tężni można korzystać codziennie. Jak zapewnia rabczański magistrat - aerozol solanki jodkowo-bromkowej wpływa korzystnie na tarczycę i górne drogi oddechowe.

„Do skorzystania z dobroczynnych właściwości zdrowotnych rabczańskiej solanki zapra-

szamy mieszkańców, turystów i kuracjuszy odwiedzających nasze miasto, a już szczególnie tych z dolegliwościami układu

oddechowego” - podsumowują rabczańskie władze.

Magistrat zapowiada stworzenie specjalnego szlaku tu-

rystycznego łączącego wszystkie tężnie.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski



Tężnia solankowa w Parku Zdrojowym

Skandal teatralny

Członek Zarządu Powiatu Nowotarskiego jest zatrudniony w podległym staroście Teatrze „Rabcio”.
- To wielki skandal
- grzmi opozycja.

Chodzi o radnego Piotra Męderaka, członka zarządu powiatu, który - jak się okazuje - od początku zeszłego roku jest kierownikiem artystycznym w Teatrze „Rabcio” w Rabce. Placówka kultury podlega Zarządowi Powiatu Nowotarskiego.

Sprawę ujawnił szef opozycyjnego klubu PiS podczas debaty na temat przyjęcia raportu o stanie powiatu. Julian Stopka zasugerował, że zatrudnienie członka zarządu w teatrze jest niemoralne i dyskusyjne z prawnego punktu widzenia. Zasugerował przy tym, że posada może być dla radnego formą rekompensaty utraty zysków związanych z pandemią. Piotr Męderak jest związany zawodowo z Teatrem Plejada w Krakowie, który podobnie jak większość placówek kultury znalazł się w trudnej sytuacji finansowej wraz z wybuchem pandemii.

Ponadto przedstawiciele opozycji zarzucili staroście Krzysztofowi Faberowi, że zarząd powiatu przez cały czas próbował ukrywać fakt zatrudnienia członka władz powiatowych w podległej sobie placówce.

Na wystąpienie opozycji starosta zareagował emocjonalnym wystąpieniem, w którym nie pozostawił suchej nitki na opozycji. Zarzucił jej kierowanie się wyłącznie „politycznymi” pobudkami. Zapewnił, że zatrudnienie kierownika artystycznego było autonomiczną decyzją dyrektora Teatru. Przypomniał

też, że przepisy nie wykluczają zatrudnienia członka powiatu i radnego w instytucji podległej powiatowi.

Także zdaniem wicestarosty Bogusława Waksmundzkiego, który odpowiada za powiatową oświatę, zarzuty opozycji są bezpodstawne. - Teatr to samodzielna jednostka. Dyrektor nie musi konsultować kwestii zatrudnienia z zarządem powiatu - zaznacza. Tłumaczy, że stworzenie dodatkowego etatu kierownika artystycznego to wymóg projektu, z którego pochodziły pieniądze na budowę nowego gmachu Rabcia. O zatrudnieniu radnego zdecydowały kwestie merytoryczne. Fachowca z doświadczeniem w branży teatralnej i odpowiednimi kompetencjami znaleźć nie jest łatwo.

Sam Piotr Męderak zarzucił opozycji mijanie się z prawdą. Przypomniał, że także szef opozycji Julian Stopka jako radny powiatowy był pracownikiem liceum w Jabłonce, które także podlega staroście. Odpierał też argumenty mówiące o tym, że posada w teatrze była formą gratyfikacji za zmniejszone w wyniku pandemii dochody. - Zostałem zatrudniony w styczniu, a pandemia wybuchła w połowie marca - przypomniawszy. - Julian Stopka doskonale wie, że radny może być zatrudniony w jednostce powiatu. Ale mimo to radny kłamie i jest niekompetentny. W dodatku nawet nie próbował mnie zapytać o zdanie. On strzelił we mnie i zarząd, ale przestrzelił. Zarząd nie wypychał mnie na stanowisko. To ja powiadomiłem władze powiatu, że dostałem propozycję. Chciałem, żeby to wszystko było czyste z punktu widzenia etyki - zaznacza Piotr Męderak.

mk

Na pomoc rodzinom

W Kościelisku Francuzom spodobała się „Fabryka Talentów”, a górale w zaprzyjaźnionym Divion podpatrują „Zielony Dom”.

Obie strony razem budują międzypokoleniowe mosty, by łatwiej żyło się zwykłym rodzinom. W gościnnych progach domu wczasowego „Rewita” w Kościelisku spotkali się w sobotę samorządowcy z Polski i Francji, by podsumować międzynarodowy projekt prowadzony przez miasteczko Divion i gminę Kościelisko.

Jacky Lemoine, mer Divion, podkreślił, że dzieci tak we Francji, jak i w Polsce napotykały na bardzo podobne trudności w codziennym życiu. - Diagnoza wynikająca z ankiet wyłoniła 4 podstawowe problemy, jakie ma nasza młodzież - i w Polsce, i we Francji: alkohol, papierosy, ekrały i przemoc. Od naszych przyjaciół z Kościeliska mogliśmy się dużo nauczyć, bardzo podobna nam się działalność Fabryki Talentów, taką placówkę można u nas uruchomić. Dośłownie wczoraj urodził się też pomysł wzmocnienia działań, zajęć międzypokoleniowych, budowania pomostów między pokoleniami starszych i najmłodszych - podkreślił Jacky Lemoine.

„Nowe wzorce usług społecznych” to polsko-francuski projekt, w którym uczestniczą pracownicy opieki społecznej, psychologów, pedagogów, terapeutów i nauczycieli z Kościeliska, osoby pracujące w gminie Kościelisko oraz partnerzy z partnerskiego miasta Divion we Francji.

Koordynująca pracę, wymianę młodzieży i warsztaty ze spotkania specjalistów Stanisława Czubernat przypomniała, że dwuletnia praca była rozszerzeniem realizowanego wcześniej projektu „Placówki wsparcia dziennego gminy Kościeliska”.

- Dzięki temu mogliśmy się starać o dodatkowe środki na realizację projektu międzynarodowego, by zdobyć nowe doświadczenia - mówi Stanisława Czubernat. - Projekt kosztował 99,7 tys. zł. Opłacony został z pieniędzy Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu POWER Edukacja Wiedza Rozwój na lata 2014-2020.

Zasadniczy cel międzynarodowego

rodzinie jest bardzo rozbudowany. Część zadań wykonuje gmina, a bardzo dużą pomoc oferuje departament, czyli odpowiednik naszego powiatu. Zaangażowanie strony rządowej jest dużo większe we Francji niż w Polsce, rolą samorządu jest przygotować dobre projekty, na które otrzymuje się pieniądze. Bo środki nie są przyznawane na daną liczbę mieszkańców, ale na konkretne projekty. Dlatego dzie-



- Dzieci w Polsce i we Francji mają te same problemy, wcale tak bardzo się nie różnią - podkreśla Jacky Lemoine, mer Divion.

dowych działań to wprowadzenie nowych rozwiązań w gminie Kościelisko w dziedzinie wsparcia dziecka i rodziny - zapewnienie pomocy 50 rodzinom, które mają trudności w wypełnianiu swych funkcji społecznych i wychowawczych. Projekt miał się zakończyć w 2020 roku, jednak pandemia na to nie pozwoliła. - Dlatego przesunęliśmy naszą konferencję podsumowującą na maj 2021 - dodaje Stanisława Czubernat.

W ramach projektu przeprowadzono 800 badań ankietowych. Na pytania w ankietach odpowiadały dzieci we Francji i w Polsce. Odpowiedzi pozwoliły na diagnozę najważniejszych problemów społecznych. A warsztaty organizowane na zmianę w Kościelisku i Divion - na wymianę doświadczeń w rozwiązywaniu trudnych problemów. - Zysaliśmy bardzo cenną wiedzę na bazie rzetelnie przeprowadzonych analiz - mówi Stanisława Czubernat. - We Francji system pomocy

ci mogą korzystać z dofinansowania kolonii, bezpłatnych dla nich warsztatów zajęciowych. Z drugiej strony Francuzi nam zazdroszczą, że mamy większy dostęp do środków unijnych niż kraje starej Unii. Zaskoczyła ich też możliwość pozainstytucjonalnych działań, jakie podejmujemy w Polsce. Tak jak np. ślubowanie trzeźwości w kościele na Górcie. U takie metody działania są nie do przyjęcia, ponieważ panuje całkowity rozdział Kościoła od państwa.

Program pozwolił na podniesienie kompetencji 14 pracowników, zajmujących się wsparciem dziecka i rodziny. Objął swym zasięgiem szkoły, nauczycieli, pedagogów szkolnych, placówki wsparcia dziennego w Kościelisku oraz część urzędników. Podczas wyjazdów do Divion dało się zauważyć, że uczniowie we Francji mają dużo lepszy i bliższy kontakt z nauczycielami.

- To, co możemy wdrożyć już teraz, to szereg bezpłat-

nych zajęć dla rodziców z małymi dziećmi - podkreśla Stanisława Czubernat. - We Francji mają też bardzo bogatą ofertę profilaktyki zdrowotnej. My jesteśmy zbyt małą gminą, by organizować tego typu ośrodek, ale wraz innymi gminami można postarać się o przygotowanie takiej oferty wspólnej. Można też zatrudnić tak potrzebnego psychologa. Za jego pracę płaciłaby gmina, a on codziennie pełniłby dyżur w innej szkole. Współpracując z nauczycielami i pedagogami szkolnymi, pomagałby młodzieży w rozwiązywaniu problemów. W Divion to się doskonale sprawdza. Chcemy też stworzyć bazę informacyjną w zakresie dostępności do programów profilaktyki zdrowotnej, organizować spotkania dla rodziców z dziećmi, tak by skutecznie zachęcić rodziców do spędzania wolnego czasu z dzieckiem. Wzorem jest pomysł „Zielonego Domu”, który został stworzony we Francji jako miejsce spotkań malutkich, kilkuletnich dzieci z rodzicami oraz z zespołem fachowców, osób doświadczonych w pracy z najmłodszymi dziećmi.

Stanisława Czubernat wyraziła nadzieję, że pandemia nie zastopuje dalszej współpracy między obydwojema regionami. Że uda się przeprowadzić kolejną wymianę młodzieży z Kościeliska i Divion.

Ewa Piczura, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Kościelisku, omówiła rolę asystenta rodziny i podsumowała funkcjonowanie dotychczasowych programów wsparcia dziecka i rodziny w gminie Kościelisko. Rafał Majcher omówił działalność Placówki Wsparcia Dziennego w Kościelisku, natomiast Katarzyna Ślęzak przedstawiła szczegółowe wyniki badań ankietowych z Kościeliska i Divion, które przeprowadzono w celu zdiagnozowania potrzeb wsparcia dziecka i rodziny.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Wydarzenia pod patronatem TP

Muzyczne różności w Owczarni

Muzyczna Owczarnia w Jaworkach zaprasza na koncerty od środy 2.06.

Tego dnia przed publicznością wystąpi znany i lubiany skład z Krakowa czyli Hard Times. Nikt wcześniej z taką lekkością nie mieszał gospel z flamenco, ani bluesa z krakowską balladą. Czwartek i piątek (3-4.06) należał będzie do Beaty Przybytek - wokalistki, pianistki i kompozytorki, dysponującej jednym z najciekawszych głosów na polskiej scenie jazzowej. Z kolei w sobotę 5.06 będzie rockowo i energetycznie. Przed publicznością wystąpi Cheap Tobacco - grupa nominowana do Fryderyków 2019 oraz nadzieja roku magazynu Teraz Rock.

Surwiwalia 2021

Zapraszamy w dniach 3-6.06 do Czarnej Dunajca na ogólnopolski zlot miłośników surwiwalu, bushcraftu oraz outdooru.

Surwiwalia rozlokują się w okolicy rzeki Czarna Dunajec i Młynówki, przy moście rowerowym oraz popularnej ścieżce rowerowej „Ślacz wokół Tatr”. Jeśli chcecie dołączyć do imprezy, trzeba się wcześniej zarejestrować: <https://survival.edu.pl/surwiwalia-rusza-rejestracja/>. Tematem przewodnim tegorocznej, siódmej już edycji jest ratownictwo medyczne oraz promocja programu „Zanocuj w lesie”. Organizatorzy zaplanowali więc prowadzone przez fachowców, hobbystów i zapaleńców warsztaty, prezentacje i wykłady tematyczne, w tym m.in. dotyczące: ratownictwa, sportów obronnych, aktywności plenerowej, ginących zawodów i umiejętności dawniej znanych ludności wiejskiej. Również warsztaty ekologiczne, rekonstrukcyjne oraz prepper (survival codzienny).

Będzie też I Konwent Trenerów Etyki Outdoorowej, akcja oddawania krwi i osocza (od ozdrowieńców) oraz możliwość zgłoszenia się do bazy dawców szpiku, prezentacja służb mundurowych i ratowniczych, kiermasz surwiwalowy.

W niedzielę 6.06 dzień otwarty - Piknik Surwiwalowy „Recycling Rejs - u źródeł” poświęcony ekologii i promocji surwiwalu.

Szczegółowy program znajdziecie na naszym portalu 24tp.pl w Kalendarium wydarzeń.

Charytatywny Rajd Koguta

5. edycja Charytatywnego Rajdu Koguta wystartuje z Olawy w czwartek 3.06. Metą będzie Zakopane.

W rajdzie może wziąć udział każdy, o ile ma zabytkowe auto, ale też motocykl albo rower. I koniecznie trzeba się wcześniej zapisać. Malownicza kolumna rajdu do Zakopanego dotrze w piątek 4.06. W sobotę chętni będą mogli pokonać jeszcze 220 km odcinka specjalnego dookoła Tatr przez Słowację. Tego dnia na godz. 18 przewidziano też zakończenie rajdu.

Jako że rajd jest charytatywny, tak też wszystkie zebrane przez uczestników pieniądze trafiają do osób potrzebujących. Jak podkreślają organizatorzy: „Całe 100% kwoty podzielimy na kilkadziesiąt chorych dzieci i kilka fundacji. Pieniądze także trafiają dla schroniska i fundacji dla zwierząt. Lista osób potrzebujących jest zawsze konsultowana z wieloma instytucjami, które zajmują się ludźmi, potrzebującymi pomocy. Całą listę przedstawimy przed rajdem. Dzień po starcie, po dokładnym przeliczeniu wszystkich wpłat, podamy całą zebraną kwotę.”

Szczegóły przedsięwzięcia śledzić możecie na: zabytkowe.com.pl i na profilu FB Muzeum Motoryzacji Wena w Olawie.

Otwarty Turniej Tenisowy

Otwarty Turniej Tenisowy o Puchar Burmistrza Miasta Zakopanego rozgrywany jest na kortach tenisowych w Parku Miejskim.

Runda inauguracyjna odbyła się w weekend majowy. Przed nami pierwszy z czterech zaplanowanych turniejów. Odbywać się w dniach 3-5 czerwca.

Organizatorem wydarzenia jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Zakopanem. Wszelkich informacji udziela Alfred Chrobok: 602 786 915.

Literatura w Ratuszu

Zapraszamy na 129 Krakowski Salon Poezji w Nowym Targu.

Tradycyjnie widzimy się online, na profilu FB MOK, w niedzielę 6.06 o godz. 11. W programie „Wariacje Witkacowskie”. Wystąpią Marek Wrona i Jerzy Chruściński.

Sportowy Dzień Dziecka

Niestety, deszczowa pogoda pokrzyżowała organizatorom plany i zmuszeni byli przenieść gry i zabawy na świeżym powietrzu.

Ale co się odwiecze, to nie uciec. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza więc nauczycieli ze szkół podstawowych z dziećmi z klas od 0 do 3 we wtorek 8.06 w godz. 10-13 na Stadion Miejski ORKANA. Będzie bieg po slalomie, skok w dal z miejsca, rzut ringiem do celu i rzut piłką lekarską 1 kg. Każde dziecko otrzyma też małą niespodziankę. Obowiązywały zapisy.

Restaurant Week na Podhalu

Od 9 do 27 czerwca trwać będzie wiosenna edycja kulinarnego festiwalu.

Odbędzie się pod hasłem: „IDŹ! na bestsellery najlepszych restauracji”, a restauracje biorące w nim udział przygotowały swoje flagowe menu. Goście będą mogli spróbować zarówno dań kuchni polskiej, jak i wielu kuchni świata.

Na Podhalu w wydarzeniu udział biorą: w Zakopanem - Górna Stacja/Hotelu Aquarion, Koszyska/Hotel Tatra, Regionalna Nosalowy Dwór, w Nowym Targu - Absynt, Na Szlaku/Hotel Ibis, Tam Gdzie Zawsze i Vincitore Ristorante Piza Napoletana, w Białce Tarzańskiej - Novobilski, oraz Krajobrazy w Murzasichlu.

Rezerwacje miejsc tradycyjnie na stronie: www.RestaurantWeek.pl.

Potencjał kryzysów

Drugie spotkanie online w ramach projektu Muzeum Tatrzańskiego „Edukację mamy w naturze!” w czwartek 10.06 o godz. 18.

Sytuacji, w jakiej się aktualnie znaleźliśmy (pandemia, nowe technologie), mówić będą Dorota Blumczyńska i Maria Hornowska-Stoch. W planach także debata o tym, jak ta sytuacja przedstawia się z perspektywy nauczycieli, czego doświadcza na co dzień. Zapisy przyjmuje Kinga Zuber - koordynatorka projektu: kzuber@muzeumtatrzańskie.pl



W Tatrach ostatni majowy tydzień był deszczowy i śnieżny. Gdy podniosły się na chwilę chmury, ukazały się pobielone świeżym śniegiem Tatry. Miejmy nadzieję, że to już ostatni atak zimy. Takie warunki utrudniały wędrowanie po zaśnieżonych szlakach.

● **ŚRODA 26 maja.** Tego dnia wznowiono poszukiwania zaginionej we wrześniu ubiegłego roku Joanny F. Korzystając z zalegającego śniegu, pozwalającego na dojście w rejon niedostępny latem (gęste łąny kosówkę), 24 ratowników i 3 psy lawinowe przeszukiwały wyznaczone rejony. Do poszukiwań włączono śmigłowiec, którym przetransportowano psy i ich opiekunów. Poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Przed godz. 20 do TOPR zadzwonił turysta schodzący z Kasprowego w kierunku Myślenickich Turni informując, że

są około 20 min. poniżej Kasprowego. Są zmęczeni, proszą o pomoc w zejściu. Z centrali na Myślenickie Turnie wyjechało 2 ratowników, którzy przed 21 dotarli do turystów. Po napełnieniu herbatą i ogrzaniu sprowadzono ich na Turnie, skąd do Zakopanego turyści zostali przewiezieni samochodem terenowym.

● **PIĄTEK 28 maja.** Po godz. 14 z Hali Gąsienicowej do szpitala przewieziono turystkę, która doznała urazu stawu skokowego.

● **SOBOTA 29 maja.** Po godz. 14 z Morskiego Oka do szpitala przewieziono 37-letniego turystę,

który zasnął. Tuż przed 15 do TOPR zadzwonił turysta informując, że wraz ze znajomym są około 50-100 poniżej Krzyżnego. Kolega doznał urazu kolana, nie jeździe o własnych siłach. Z chwilą poprawy pogody w tamten rejon wystartował śmigłowiec, niestety ze względu na pogorszenie warunków nie udało się dolecieć do turystów. Śmigłowiec zawrócił do bazy. Ponowna próba dołotu śmigłowca także zakończyła się niepowodzeniem. Wobec tego o godz. 16.20 z Centrali na Wodogrzmoty wyjechało 12 ratowników. O godz. 16.40 do TOPR ponownie zadzwonił turysta informu-

jąc, że poszkodowany poczuł się lepiej i sami jeżdżą do schroniska w Stawach. Wobec tego odwołano ratowników.

Na najbliższy tydzień wreszcie są dość dobre prognozy. Jeszcze w poniedziałek ma popadać deszcz, a od wtorku zaświeci słońce. W Tatrach w dzień i w nocy mają być dodatnie temperatury i jest nadzieja, że zacznie ubywać śniegu, ale na wyżej położonych szlakach nadal będzie go sporo. Przed wyruszeniem w góry należy zapoznać się z aktualną prognozą pogody i warunkami panującymi na szlakach.

Adam Marasek

Flirt z zakopiańskimi dżentelmenami

W Zakopanem odbywają się zdjęcia do czarnej kryminalnej komedii, która rozgrywa się w 1914 roku. Rozmawiamy z tymi, którzy pracy filmowców przyglądają się zza kulis.

Trup w piwnicy i bałagan, który jest częścią scenografii. Wstrzymywanie oddechu i idealna cisza, kiedy kamera idzie w ruch. Uciążliwości związane z wynajęciem domu ekipie filmowej rekompensuje możliwość podglądania nie tylko pracy aktorskich gwiazd, ale i całego zespołu filmowego. To przygoda życia - mówią zakopiańczycy, którzy zostali zaangażowani do filmu jako statysci.

Dom z epoki, ale trzeba jeszcze nad nim popracować

- Któregoś dnia zdjęcia rozpoczęto o godzinie 18.30. Cały dom był cudownie oświetlony. Zdjęcia odbywały się w salonie i jadalni. Rejestrowano scenę gry w pokera. Pomieszczenia musiały być nieco zadymione. Niestety dym włączał nieustannie alarm. Dyżurny strażak musiał wyłączać kolejne strefy - opowiada Małgorzata Rybak, mieszkanka Domu pod Jedłami.

Zabytkowa willa została wybudowana w 1897 roku. Zaprojektował ją dla Gwalberta Pawlikowskiego sam Stanisław Witkiewicz. To sztandarowy przykład stworzonego przez niego stylu zakopiańskiego. Nie pierwszy raz jest wykorzystywana jako plan filmowy. Kręcą tu niektóre sceny do filmu Sztos w reżyserii Olafa Lubaszki - jego akcja rozgrywa się w latach 70. XX w. - i do produkcji polsko-czesko-brytyjskiej pt. Prowokator w reżyserii Krzysztofa Langa. Akcja tego drugiego obrazu rozgrywa się w 1909 r. - Dom pod Jedłami to właściwie jedyny dom w Zakopanem, w którym zachowany jest autentyczny, gotowy wystrój z tamtego okresu - przekonuje Małgorzata Rybak. Z jednej strony to niebawem atut dla scenografów,

z drugiej i tak wiele rzeczy zostało zmienionych. Na przykład w pokojach, w których kręcono sceny, zdjęto wszystkie żyrandole, na początku dwudziestego wieku nie było tu elektryczności. Zakryto też elementy bardziej współczesnego wyposażenia.

Kto to wszystko posprząta?

Po przejściu scenografów pomieszczenia Domu pod Jedłami są właściwie nie do poznania. Wiele z nich zmieniło swój charakter, w innych przybyły nowe meble i masa rekwizytów - panuje straszny bałagan. On jest zresztą celowy. Tego widocznie wymaga scenariusz. Kierownik produkcji musiał przejść wszystkie wykorzystywane jako plan filmowy pomieszczenia z panią, która przychodzi tu sprzątać, i tłumaczyć jej, co można usunąć, a co nie. Gdyby tego nie zrobił, na pewno usunęłyby wiele - zapewne znaczących dla filmowców, a w jej ocenie nadających się jedynie do kosza - elementów scenografii - tłumaczy Małgorzata Rybak. Nie ma się zresztą czemu dziwić. W pokojach odbywała się orgia mocno zakrapiana alkoholem. Jak czytamy w informacji udostępnionej przez Koi Studio, to „cztery znakomitości zakopiańskiej bohemy budzą się po mocno zakrapianej, całonocnej imprezie. Głowy pękają im od kaca, nikt nic nie pamięta, a sytuacji nie poprawiają znalezione na podłodze zwłoki nieznanego mężczyzny. Dodatkowo do drzwi domu dobijają się właśnie stróże prawa, a to dopiero początek kłopotów.”

Filmowcy zapewniają, że po zdjęciach dom będzie porządnie wysprzątany. Zresztą kiedy tu przyjechalіśmy, sprzątało już alejki i podjazd, pucując wycieraczki. - Mam nadzieję, że wszystko wróci na swoje miejsce, również deski do krojenia. Bo wszystkie zniknęły



Dla potrzeb filmu asfaltową ulicę na Kozieńcu dwa razy zamieniono w wiejską drogę pełną błota.

z domu w jakiś niewyjaśniony sposób - śmieje się Rybak.

Równie dobrze spisuje się zakopiańska firma Tesko. - Dla potrzeb filmu asfaltową ulicę na Kozieńcu już dwa razy zamieniono w wiejską drogę pełną błota. Za każdym razem zaraz po ukończeniu zdjęć ulica została wysprzątana - opowiada Małgorzata Rybak.

Pracują ciężko jak woły

Tak pracę całej ekipy ocenia Małgorzata Rybak. Praca na planie nierzadko zaczyna się we wczesnych godzinach rannych. - Scenografów wpuszczano do domu już o 6 rano, a ostatni wychodzili po zdjęciach nawet o 22. Zdarzyło się

też całonocne czuwanie. Charakterystyka aktorów odbywała się w pomieszczeniach nieprzeznaczonych na plan filmowy - wspomina mieszkanka Domu pod Jedłami. Cztery główne postaci Zakopiańskich dżentelmenów to Tadeusz Boy-Żeleński, Witkacy, Joseph Conrad i Bronisław Malinowski. - Myślałam, że Witkatego będzie grał Tomasz Kot, bo wydaje mi się, że jest bardziej szalony, tymczasem ta rola przypadła w udziale Marcnowi Dorocińskiemu. Kot gra Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Wojciech Meczaldowski występuje jako Bronisław Malinowski, natomiast Andrzej Seweryn jest Josephem Conradem. Ten ostatni

zresztą to klasa sama w sobie. Jak się kończyły zdjęcia, wszystkim dziękował - widać, że ma szacunek do ludzi - komentuje zachowanie aktora Małgorzata Rybak. Pieniądze za wynajęcie Domu pod Jedłami zostaną przeznaczone na najpotrzebniejsze remonty w tym zabytku - tak zdecydowało Stowarzyszenie „Dom Pod Jedłami”, do którego zabytek należy.

Marynarz z bebechami na wierzchu

Jacek Walczak, zakopiański podróżnik, wziął udział w castingu do filmu. - Siedzę sobie w Żabim Dworze, u mojego przyjaciela Kuby, a tu dzwoni do mnie osoba odpowiedzialna za casting i pyta, czy mam czas, bo reżyser chce, żebym zagrał w tym filmie jakiś epizod. Natychmiast się zgodziłem. Po prostu przeszedłem od statysty do aktora - śmieje się Walczak. Na planie spędził jeden dzień. Miał grać widmo marynarza z bebechami na wierzchu, które ukazuje się filmowemu Josephowi Conradowi, czyli Andrzejowi Sewerynowi. - Jestem pod wrażeniem wspaniałej organizacji na planie. Tam pracuje około 100 osób i każdy wie, co ma robić. Na planie spotkałem też wielu innych zakopiańczyków. Pan Seweryn jest bardzo sympatyczny, ale widać, że traktuje się go jak gwiazdę. Wszyscy mówili sobie na ty, a tylko do niego zwracano się per panie Andrzej. Zaskoczyło mnie to, że nie chciał dublera w scenie ucieczki. Bohaterowie biegają przez zboże między owcami. Nie chciał, żeby go ktoś zastąpił - opowiada Walczak. Andrzej Seweryn ma 75 lat. Jacek Walczak wyznaje, że co prawda podpisał umowę i była na niej kwota wynagrodzenia, ale z wrażenia nawet jej nie sprawdził. - Ten film to jest wydarzenie. Nie mogę już doczekać się premiery - przekonuje Walczak. Pamiątką po nim będą zdjęcia, które robiono również statystom i epizodytom w trakcie kręcenia scen. Na razie jed-

nak - co ujęto w umowie - nikt nie może ich upubliczniać.

10 góralek, grupka Żydów

Beata Wagner swoje statystowanie w filmie przeplatała chrypką, ale niczego nie żałuje, choć przyznaje, że praca na planie to ciężka harówka. Zdjęcia zaczynały się o 6 rano. - Zbieraliśmy się w Nosalowym Dworze. Jechaliśmy na plan. Sama charakterystyka trwała dość długo. Ja byłam taką paniusią ubraną zgodnie z ówczesną modą. Na szczęście bez makijażu, bo wtedy kobiety przecież się tak nie malowały. Przez 1,5 godz. trwało ustawianie sceny, zanim w ogóle rozpoczęły się zdjęcia - wspomina Beata Wagner. Nic dziwnego, że po pierwszym dniu, w którym zgromadzono 200 statystów, część osób zrezygnowała. Zdjęcia, w których brała udział Wagner, kręcono w okolicach Dworca i Muzeum Tatrzańskiego, gdzie odtworzono Krupówkę sprzed ponad 100 lat. Pani Beata nabawiła się chrypki w czasie nocnych zdjęć, kiedy porządnie zmarzła. Niczego jednak nie żałuje, bo atmosfera była niezwykła. Wśród statystów byli nie tylko zakopiańczycy, ale również osoby z innych miast w Polsce. - Cieszę się, że mogłam podglądać pracę filmowców. Już na początku zaznaczono nam, że w trakcie zdjęć nie możemy podchodzić do aktorów, rozmawiać z nimi, prosić o autograf czy robić sobie z nimi zdjęcia. Dla mnie to było zrozumiałe - wspomina Wagner i dodaje: - Miło będzie zobaczyć się na ekranie.

Reżyserem filmu jest Maciej Kawalski. „Tętniące kulturalnym życiem Zakopane stanie się tłem wielkiej intrygi, w którą zamieszani będą gangsterzy, artyści i politycy, w tym Zofia Nałkowska czy Józef Piłsudski. Na drodze bohaterów stanie również Lenin we własnej osobie, który akurat zawitał do Poronina...” czytamy na stronie producentów filmu.

Beata Denis-Jastrzębska

Ku pokrzepieniu

Missa Brevis rozpoczęła niezwykle koncert. Klimat wielkopostny w maju nie był przypadkowy.

Koncert miał się odbyć w marcu. Zwykle to czas wiosennych występów, a że wypadałyby wówczas Wielki Post, naturalne jest, że przeważają utwory pasyjne. Jednak tym razem nikomu nie mógł przeszkadzać podniosły nastrój koncertu. Był to przecież pierwszy występ po długiej przerwie covidowej. Kolęd można było wysłuchać i obejrzeć je jedynie online, a poprzedni koncert na żywo to „Powroty” z września ubiegłego roku.

Ubiegłotygodniowy koncert pełen był nadziei, ale i obaw, czy

uda się w końcu doczekać poluzowania obostrzeń. I udało się. Nie w marcu, a z końcem maja. Nie przy pełnej sali, ale z wydzielonymi miejscami dla publiczności. I z ogromnym ładunkiem emocji. Tych muzycznych w roli głównej, bo - jak zwykle - koncert uczniów i absolwentów nowotarskiej Państwowej Szkoły Muzycznej to wydarzenie.

Funkcjonujące już określenie Mała Podhalańska Filharmonia nie jest na wyrost. W nastrój religijnego uniesienia wprowadziła „Missa Brevis” Józefa Świdra w wykonaniu Chóru Młodzieżowego pod dyktando Kseni Miśkiewicz, przy akompaniamencie organowym Marcina Augustyna.

Potem przyszedł czas na

krótkie występy młodych solistów, które z gitarą w ręku rozpoczęła Izabela Kurzeja. Ten sam instrument upatrzył sobie także Sebastian Nawara. Pośród nich pojawił się pianista Antoni Szewczyk z „Pasją” Józefa Elsnera.

„Scherzo c-moll” Brahmsa na skrzypcach wykonała Gabriela Leżańska, a Oliwia Polak na fortepianie brawurowo wykonała „Etiudę c-moll Fryderyka Chopina”.

Wtedy nastąpiła przerwa na przemeblowanie. Na scenie pojawiła się orkiestra pod dyktando Marty Łapczyńskiej, a z nią jako pierwszy zaprezentował się Jan Szewczyk, wykonując na akordeonie „Oblivion” Astora Piazzolli. Po chwili jego miejsce zajęli absolwenci Klaudia Czyszczoń (sopran) i Mateusz Słonina (bas), wykonując duet z „Pasji wg Brockesa” Jerzego Fryderyka Haendla. Wykonali oni także „Ave Verum” Gabrieli Faurego. Kolejny utwór Haendla zaśpiewał Marek Kaczmarczyk (tenor).



„Missa Brevis” Józefa Świdra w wykonaniu Chóru Młodzieżowego pod dyktando Kseni Miśkiewicz.

Na koniec scena jeszcze bar-

dziej się zagościła. Pojawił się na niej chór Adoramus z Rdzawki i Zespół Wokalny PSM pod kierownictwem Marcina Zborka. Do grona solistów dołączyli Maria Dziur (sopran), Anna Worwa (mezzosopran) oraz Tadeusz Zajac (tenor), wykonując „In manus

tuas” Gerwazego Gorczyckiego.

Połączone chóry wraz z orkiestrą wykonały jeszcze „Donna nobis pacem” Eypora Stefanssona, a na koniec z Klaudią Czyszczoń w roli głównej „Sanctus” Mariusza Kramarza, by wreszcie „Stabat Mater” Schuberta zwieńczył niezwykle koncert.

Tytuł jego: „Ku pokrzepieniu serc” wlał nadzieję, że po długiej przerwie można będzie częściej delectować się muzyką w wykonaniu uczniów, absolwentów i pedagogów nowotarskiej szkoły muzycznej. Mała Podhalańska Filharmonia jest coraz bardziej dojrzała, zachwycająca i porównująca. Warto częściej zaglądać do sali koncertowej. Miejmy nadzieję, że tak długa przerwa w koncertach już nigdy się nie zdarzy.

Tekst i fot.:
Józef Figura

Podręcznik dla muzykantów

Epokowy i pionierski

Nikt do tej pory nie zrobił tak kompleksowego opracowania muzyki góralskiej. Podręcznik Krzysztofa Trebunia-Tutki to kompendium wiedzy, autorski zapis palcowy, który daje szansę nauki tym, którzy nut nie znają, a do tego cenna antologia góralskich melodii. Podręcznik do czytania i słuchania.

Wysmakowane, albumowe wydanie Polskiego Wydawnictwa Muzycznego w płócienniej oprawie niczym nie kojarzy się z podręcznikiem. Publikacja „Muzyka Skalnego Podhala” składa się z trzech tomów. W pierwszym czytelnicy znajdą garść niezbędnej wiedzy, w drugiej zapis palcowy aż 152 melodii, a w trzecim zapis nutowy tych samych utworów. Całość dopełniają nagrania, z którymi osoby pragnące zgłębić tajniki muzyki góralskiej będą mogły się osłuchać. Autor zebrał pieśni przekazywane z pokolenia na pokolenie drogą ustną, ale do tej pory uważa-

ne za bardzo trudne do wiernego zapisania.

Nikt nie mógł lepiej tego zrobić. Krzysztof Trebunia-Tutka wychowywał się w rodzinie muzykanckiej. Jego ojciec Władysław Trebunia-Tutka to znany nie tylko na Podhalu prymista (i artysta malarz). Wszystkie jego dzieci grały, występowały od najmłodszych lat, miały też okazję słuchać muzyki góralskiej w wykonaniu innych mistrzów. O muzyce Skalnego Podhala, jej kanonach dużo w domu się mówiło. Nic dziwnego, że Krzysztof nie tylko przejął pałeczkę po ojcu, ale rozwinął tę pasję. Z czasem zaczął muzyki góralskiej uczyć innych, między innymi w zakopiańskiej Jutrzence. I tak podręcznik, który właśnie wydało Polskie Wydawnictwo Muzyczne, jest efektem jego 30-letniej już pracy badawczej i edukacyjnej, dogłębnych zainteresowań muzyką góralską.



Krzysztof Trebunia-Tutka ze swoimi dziećmi - Anią, Marcinem i Jaśkiem tworzą kapelę „Śleboda”.

Krzysztof jest jednym z pierwszych w Polsce dyplomowanych nauczycieli muzyki tradycyjnej, wieloletnim instruktorem w różnych zespołach regionalnych. Wiedzę przekazywaną z pokolenia na pokolenie połączył z wiedzą muzyczną, co pozwoliło mu uchwycić istotę muzyki góralskiej.

Nie mylić z disco polo

- Zabrałem się za napisanie takiego podręcznika, bo to ostatni moment. Trzeba uchwycić to, co najistotniejsze, co świadczy o odrębności muzyki podhalańskiej, póki się to nie rozmyło. Popularna rozrywkowa muzyka wykorzystuje często melodie góralskie, często z kiczowatymi, prymitywnymi tekstami pisanymi niby gwarą. To duże niebezpieczeństwo. Ludzie, słuchając takich utworów, myślą, że mają do czynienia z tradycyjną muzyką góralską, a ta jest piękna, bogata, różnorodna i na pewno nie prostacka - podkreśla Krzysztof. - Gorzej, gdy tej różnicy nie widzą górale, którzy zaczynają grać niestylowo - dodaje. - Tradycyjna muzyka góralska zmienia się tak jak wszystko, choć jest pewien kanon, którego się trzeba trzymać, by muzyka nie stała się karykaturą - tłumaczy. Te 152 melodie to niekomplet-

na lista, granica między dawnymi i nowszymi „nutami” zresztą jest płynna - podkreśla. Tak jak Andrzej Knapczyk-Duch i Władysław Zarycki Krzysztof tworzy też od lat własne stylowe melodie.

Autor od lat naucza na bazie autorskiego programu. Sam musiał zorganizować sobie warsztat. Z tych zeszytów ćwiczeń skorzystało do tej pory kilku uczniów i podopiecznych innych instruktorów na całym Podhalu i w USA. Swoją wiedzę, doświadczenie przekuł teraz w kompleksowy podręcznik, który ułatwi pracę innym nauczycielom. Z publikacji będą na pewno chętnie korzystać także uczniowie - ci, którzy są na początku nauki gry, jak i już bardziej zaawansowani muzykanci. To także gratka dla muzyków wykształconych klasycznie i muzykologów.

W części teoretycznej czytelnicy znajdą garść niezbędnej teorii, którą powinien posiadać każdy, kto zamierza nauczyć się grać po góralsku. Zaletą tego tomu jest przystępny język. Autor przybliży krótko historię muzyki góralskiej, sylwetki wybitnych twórców, którzy mieli wpływ na rozwój muzyki góralskiej, jej cechy stylowe. Czytelnik znajdzie też praktyczne wskazówki dotyczące chwytów, trzymania instrumentu i smyczka oraz interpretacji melodii. Pisz też krótko o instrumentach.

Jakie są cechy stylowe muzyki góralskiej? - Góralskie melodie są bardzo zwarte, to krótkie tematy muzyczne, w których najbardziej charakterystyczne jest zakorzenienie w muzyce pasterkiej. Stąd zastosowanie skali naturalnej, zwanej często „wołoską”, choć ta znana była już w starożytnej Grecji - tłumaczy autor. - Kapela góralskie nie grały w tonacjach molowych, te pojawiły się dopiero w XX w. przy nutach balladowych - Janosikowych i Duchowych - dodaje.

To także marsze, ballady i pastorałki

Same nuty w podręczniku są podzielone na 10 grup, zgodnie z podziałem funkcjonalnym stosowanym przez górali (każda

melodia ma bowiem swoją funkcję), a także zgodnie z ich budową muzyczną. To nuty ozwodne długie; nuty wierchowce, czyli ozwodne krótkie; nuty sabafowe, czyli ozwodne staroświeckie; nuty zielone; krzesane; drobne; nuty do zbójnickiego; marsze, nuty weselne i polki; balladowe oraz pastorałki. Tak więc podręcznik jest zarazem swoistą antologią najważniejszych i najpiękniejszych melodii i śpiewek góralskich, nieraz już zapomnianych.

Druga część to opracowany przez Krzysztofa autorski zapis palcowy, który daje szansę nauki gry tym, którzy nut nie znają i samoukom. Wspomaga naukę gry „ze słuchu”. Pozwala też na stopniowanie trudności, czyli granie tej samej melodii w coraz bardziej skomplikowany sposób. Zapis ten sprawdza się już w praktyce od lat, korzystają z niego także inni nauczyciele, bo Krzysztof w przeciwieństwie do wielu dawnych góralskich mistrzów, dzieli się swoją wiedzą i udostępnia od lat swoje opracowania i patenty innym.

- Ujednolicony zapis zawsze niesie ryzyko, że wszyscy będą grali tak samo. Żeby jednak przeciwstawić się karykaturze góralskiej muzyki, warto zaryzykować. To jest tylko baza, dojrzały muzykant powinien się doskonalić, szukać własnego stylu. Na szczęście jest wielu bardzo dobrych prymistów, którzy mogą być wzorem dla innych - tłumaczy Krzysztof.

Zapis palcowy to znaczne uproszczenie tego, co muzykant powinien umieć. - Dzięki niemu dziecko po kilku tygodniach nauki zacznie grać melodię, a to zachęci je do dalszych ćwiczeń. Zwłaszcza na początku nie ma potrzeby tak żmudnych ćwiczeń, jak w szkole muzycznej - wyjaśnia autor podręcznika.

Ostatni - trzeci tom z zapisem nutowym przeznaczony jest dla muzyków zaawansowanych, kształcących się w szkołach muzycznych. - Istnieje pogląd, że podhalańskiej muzyki nie da się zapisać za pomocą nut. Rzeczywiście, cechy stylowe powodują, że „pomiędzy nutami” dzieje się tak dużo, że trudno to uchwycić. Nawet muzycy wykształceni klasycznie mają z tym problem - tłumaczy Krzysztof Trebunia-Tutka.

Słuchać, słuchać i jeszcze raz słuchać

Mniej obszerny, ale bardzo cenny zbiór melodii góralskich został wydany aż 90 lat temu przez Stanisława Mierczyńskiego, skrzypka z Warszawy, w tym samym wydawnictwie. Jego „Muzyka Podhala” to 101 melodii w małej partyturze na skrzypce - prym i sekund oraz na basy. - Mierczyński grał z Bartusiem Obrochą, dużo słuchał tej muzyki, był w stanie „usłyszeć” i zanoto-

wać niektóre niuanse za pomocą nut - podkreśla Krzysztof.

Autor sam wyrósł z tej muzyki, a niuanse, o których mówi, ma już we krwi. Mimo to zapis nutowy tych 152 tradycyjnych melodii nie był dla niego łatwym zadaniem. Transkrypcji nagranych przez autora nagrań dokonał Krzysztof Madziar. Bardzo pomocna była córka Krzysztofa - Anna, która jest studentką Akademii Muzycznej w Katowicach. Niektóre zapisy konsultował też z jej wykładowcami z AM.

To uproszczony zapis, żeby uchwycić pełny wymiar interpretacji, warto posłuchać nagrań. Ci, którzy kupują podręcznik, otrzymują także dostęp do wszystkich tych melodii na stronie PWM. - To tylko baza do dalszego zagłębiania się w góralską muzykę. Warto sięgnąć także po archiwalne nagrania, ich skarbnicą jest np. Polskie Radio. Warto też słuchać nagrań współczesnych, ale tradycyjnej muzyki, którą należy odróżniać od muzyki inspirowanej muzyką góralską, folkowej. Trzeba się osłuchać w niej, dotrzeć do jej sedna - radzi autor.

- Dawniej dobrzy muzykanci niechętnie dzielili się swoją wiedzą, uczniowie co najwyżej mogli ich posłuchać. Szansę nauczania się mieli tylko najlepsi i najwytrwalsi. To było takie spartańskie nauczanie. Ten podręcznik daje szansę także średnio uzdolnionym. Dziel się swoją wiedzą i umiejętnościami z troski o nasze wspólne dziedzictwo - podkreśla Krzysztof. - Żeby nasza tradycja, góralska muzyka nie zaginęła - dodaje.

Epokowe i pionierskie dzieło

- Publikacja Krzysztofa Trebunia-Tutki to pod wieloma względami dzieło epokowe - podkreśla dr Daniel Cichy, dyrektor i redaktor naczelny Polskiego Wydawnictwa Muzycznego. - I jestem głęboko przekonany, że żadne z tych słów nie jest przesadzone. Bo oto jeden z najbardziej rozpoznawalnych popularyzatorów kultury Podhala, świetny muzyk i pedagog, podjął się zadania dokumentacji dźwiękowej spuścizny górali, opisu najważniejszych muzykantów, w atrakcyjny sposób pokazania używanego instrumentarium, ale przede wszystkim zebrania i usystematyzowania wielu nut góralskich - w kształcie oryginalnym i wariantach, z uwagą je także kategoryzując. Ale „Muzyka Skalnego Podhala” to nie tylko potrzebny i bogaty korpus tych niezwykle ułotnych świadectw góralskiej kultury. To przede wszystkim nowoczesny podręcznik dla osób, które chcą kultywować tę muzykę, dogłębnie ją poznać i przekazywać dalej. Dlatego walor edukacyjny, z pionierskim beznutowym zapisem nut, jest tak istotny - mówi dyrektor PWM.

Beata Zalot



Fot.: Anita Rysiewska

- Zabrałem się za napisanie takiego podręcznika, bo to ostatni moment. Trzeba uchwycić to, co najistotniejsze, co świadczy o odrębności muzyki podhalańskiej, póki się to nie rozmyło. Popularna rozrywkowa muzyka wykorzystuje często melodie góralskie, często z kiczowatymi, prymitywnymi tekstami pisanymi niby gwarą. Ludzie, słuchając takich utworów, myślą, że mają do czynienia z tradycyjną muzyką góralską, a ta jest piękna, bogata, różnorodna i na pewno nie prostacka - podkreśla Krzysztof Trebunia-Tutka.

Pleban na wysokości

Ksiądz po czterdziestce może zejść wysoko, nawet na Pik bezbożnika Lenina.

Ja ten Pik dziabnąłem rzutem na taśmę... Mój największy wyczyn górski - nie ma wątpliwości ksiądz Tadeusz Skupień, rodowity góral z Gliczarowa Górnego, przysiółka Stołowe, pleban w Dębnie.

Pik wznosi się w Pamirze, w Kirgistanie. Ma ponad 7 tysięcy metrów wysokości. Tak dokładnie to 7134 metry, które Tadeusz... wymęczył metr po metrze. Zdobywanie tak wysokiej góry to jest męczarnia. Człowiek walczy z słabościami, z samym sobą. Czasami jest to walka na śmierć i życie. Bo powyżej sześciu tysięcy rozpościera się strefa śmierci. To nie żarty. Tam można zginąć. Każdy błąd, każdy niedostatek aklimatyzacji może cię kosztować życie.

Tadeusz dwukrotnie próbował się do tej góry. Początkowo chciał się wspinać z kolegą, też księdzem - Mariuszem. Za pierwszym razem się nie udało. Wielka góra jest bezwzględna. Tam mszczą się wszystkie życiowe skrót. Pod Pikiem okazało się, że ekipa, z którą Tadeusz wybrał się w Pamir, nie składa się wyłącznie z odpowiedzialnych ludzi. W takim towarzystwie wejście na szczyt siedmiotysięczny byłoby zbyt wielkim ryzykiem. Zawrócił.

Umiejętność trzeźwej oceny sytuacji Tadeusz posiadał podczas wcześniejszych górskich wypraw. Wejście na Mount Blanc czy prawie sześciotysięczny Elbrus Tadeusz przygotowywał samodzielnie. Zawsze sobie cenił tę odpowiedzialność, ale też niezależność.

W górach wysokich zwykły śmiertelnik nie może sobie na nią pozwolić. Płacisz, dostajesz do ręki linę i idziesz kierowany przez przewodnika niby dziecko. Góry wysokie mają jednak inną niepodważalną zaletę - tę ich skalę. Tę wysokość... Dla niej warto iść na pewne kompromisy, ale nie każdy. Wspinaczki na szczyt z przewodnikiem i w asyście szerpów, podłączony do butli tlenowej - Tadeusz sobie nie wyobraża.

Jak było w Kirgistanie za drugim razem? Ekipa była odpowiedzialna, pogoda łaskawa. W zasadzie wszystko sprzyjało wspinaczom. - Wybraliśmy Pik Lenina, bo to najwyższy szczyt, na jaki można wejść bez jakiegos specjalnego wspinaczkowego przygotowania. Po prostu trzeba wejść bardzo wysoko. Na ponad siedem tysięcy metrów nad poziomem morza. Trzeba się wcześniej zaaklimatyzować do dużej wysokości. I tu nie wystarczy najczystszy górski rodowód i pochodzenie z Górnego Gliczarowa. To pewien paradoks, ale góralski organizm Tadeusza wcale tak dobrze na dużych wysokościach się nie sprawuje.

Droga na Pik to była prawdziwa obłączka wyprawa. Taka, o jakiej można przeczytać w książkach Kukuczki, Machnika, Zawady, Messnera czy Buhla. Były obozy i poręczowanie trasy. Było oczekiwanie na okno pogodowe. I był atak szczytowy. Pan Bóg okazał się bardzo łaskawy dla wspinaczy, mimo że zdążyli na szczyt góry noszącej imię wielkiego bezbożnika - wodza rewolucji październikowej. Pewnie Stwórca docenił, że ksiądz Tadeusz ciągnie na tę górę jak... diabli. Z 10 uczestników wyprawy aż 5 stanęło na szczycie. Wśród nich - Tadeusz.

- Tam, w Kirgistanie, spokor-

niałem. Wreszcie doszło do mnie, że jestem cienias. Jak wróciłem, zaraz się zapisałem na kurs wspinaczkowy i taternicki. A niedługo po kursie... zostałem proboszczem w Dębnie i zapadłem na chroniczny brak czasu. Na góry go nie mam. Nawet na rower za wiele nie zostaje... Ale mam jeszcze parę górskich marzeń. Muszą poczekać.

Kiedyś to człowiek snuł plany, a teraz to już ma tylko marzenia. Uciekają mi lata. Mam tę świadomość. A na wielką górę nie da się wyjść w trzy dni. Trzeba mieć minimum kilka tygodni. Pod wielką górę trzeba dojechać. Czasami na drugi koniec świata. Trzeba się porządnie zaaklimatyzować. Nie ma drogi na skróty. Na to trzeba czasu. A proboszczowi niezmiennie trudno wyrwać się z parafii choćby na dwutygodniowy urlop.

Kościółek w Dębnie to istna kapsuła czasu. Z zewnątrz wygląda okazałe, ale wewnątrz jest taki maleńki, piękny, a zarazem siermiężny. Nawet laik, kompletnie bez wyrobienia, poczuje, że obcuje z przedmiotami, które służą tu na Bożą chwałę od paru stuleci. Ołtarz na wyniesieniu - przedsoborowy. Ksiądz, odprawiając mszę, stoi tyłem do wiernych. To robi wrażenie. Wierni nasłuchują, czy zaraz padną od ołtarza łacińskie „Pater noster”... Msze są w Dębnie odprawiane po polsku, ale ołtarza nikt nie miał śmiałości przerobić. Raz, że w mikroskopijnej świątyni brak miejsca; dwa, że konserwator zabityków patrzyłby krzywym okiem, a trzy, że w tym konkretnym kościółku jakakolwiek zmiana byłaby tak zwyczajnie nie na miejscu.

- Jak zostałem proboszczem w Dębnie, to jedni koledzy gratulowali, a drudzy ostrzegali. „Życie na parafii z zabytkiem z listy światowego dziedzictwa UNESCO ła-

two nie będzie” - mówili. Ale generalnie nie jest tak źle - śmieje się ksiądz Tadeusz. Zabytek mimo swej światowej renomy służy kilkuset duszyczkom niewielkiej parafii w Dębnie jako normalna świątynia. - Na początku człowiek bał się czegośkolwiek tu dotknąć, żeby przez przypadek tego dziedzictwa nie popsuć, ale z czasem przywykłem. Wielu historycznych przedmiotów staramy się normalnie używać. Jak jest procesja, zabieramy stare latarnie. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że mają czterysta lat, ale to przecież nadal latarnie - zaznacza proboszcz rezolutnie. I tłumaczy fenomen kościółka, który nadal żyje, nadal służy mieszkańcom. O światowym dziedzictwie oczywiście zapomnieć się nie da.

Ksiądz Tadeusz musiał na ten przykład wejść w rolę profesjonalnego przewodnika. Turystów po kościółku oprowadza osobiście. Rozpoczynając oprowadzanie, klęka przed ołtarzem, krótko się modli. Do ludzi dochodzi wtedy, że wchodzi do kościoła, a nie do turystycznej atrakcji. Inaczej się zachowują. Z szacunkiem. Słuchają uważniej opowieści o tym, że kościółek to jedna z niewielu świątyń, które zachowały się w niemal niezmienionym kształcie od średniowiecza. Paradoksalnie to wszystko dzięki temu, że przez wieki był to kościółek filialny, na uboczu. Nie fara parafialna. Nikomu nie przychodziło do głowy, żeby go jakoś specjalnie modernizować. Ale kolejni gospodarze nie dali mu też podupaść. Naprawiali, wymieniali to, co pękło albo zgniło. Cała reszta pozostała taka sama od średniowiecza. Najbardziej widoczny późniejszy akcent to wieża, barokowe ołtarze boczne. I tyle.

Czasy przed probostwem były bardziej bez troskie. Gdy Tadeusz był wikarym, wygospodarowanie porządnego urlopu nie było pro-



Ks. Tadeusz Skupień - rodowity góral z Gliczarowa.

blemem. Dwa tygodnie na wyjazd w jakieś fajne miejsce, najczęściej z grupą oazową. Bo Tadeusz był duszpasterzem młodzieży. Dwa tygodnie - obowiązkowo - urlop w rodzinny Gliczarowie, w gospodarstwie rodziców. To były zwykłe swego rodzaju... wczasy pracownicze, z grabiami lub kosą w ręku. Przy żniwach czy sianokosach każde ręce się do pomocy przydawały. Nawet ręce księdza. Tadeusz bardzo sobie ceni umiejętności zdobyte na gazdówce rodziców. Wokół plebanii też trzeba trawę wykosić, klamkę nareperować albo deskę przybić. A kościelny nie zawsze ma czas. Na szczęście proboszcz wie, jak się kosę trzyma lub młotek...

- Ja nigdy nie byłem jakimś wielkim sportowcem - to wyznanie zdobywcy siedmiotysięcznika, który całą Europę przejechał na rowerze, brzmiał trochę nieszczerze. - Poważnie - upiera się pleban. Nie tak, żeby zupełnie nic... Przy okazji się w piłkę grywało, trochę na rowerze jeździło, ale w sumie nic nadzwyczajnego. Dopiero jak miałem czterdziestkę na karku, to zacząłem chodzić po górach. W Tatrach jakiś spacer z kolegami. Z rowerem było podobnie. Pojechaliśmy do Santiago de Compostela. Później do San Giovanni Rotondo, do grobu Ojca Pio. To były dwa takie dłuższe wyjazdy. Potem dowiedziałem się, że Jasiek Błańda chce zorganizować góralską pielgrzymkę rowerową z Giewontu na Hel. Zarząca się jednak, że bez

księdza nie pojedzie. Szukał kapłana, który jeździ na rowerze. Tak trafił do mnie - śmieje się ksiądz Tadeusz. Pielgrzymka wyruszyła z oficjalnym kapłanem. Tadeusz był na wszystkich tych górskich rajdach przez Polskę. Przejechał ojczyznę 13 razy. Ale były też jeszcze ambitniejsze wyprawy rowerowe. Wyjazd z tą samą grupką rowerowych zapaleńców do Ziemi Świętej. Niestety cel nie został osiągnięty. Szyki pokrzyżowała wojna w Syrii w 2012 roku. Pielgrzymi dotarli do Grecji. Dalej się jechać nie dało. Granice zostały zamknięte. - Próbowaliśmy właściwie wszystkiego. Przez Turcję i Iran, a nawet promem przez Cypr. Okazało się jednak, że sprawa jest nie do przeskoczenia. Musieliśmy zawrócić. Po drodze do Polski zahaczyliśmy o Medjugorie. Ale myśl o tym, żeby podjąć kolejną próbę, jeszcze mi z głowy nie wyparowała - śmieje się pleban z Dębna.

Górskie marzenia księdza Tadeusza... Wszystkie bardzo wysokie. Aconcagua - najwyższy szczyt Ameryki Południowej i Denali - najwyższa góra w Północnej Ameryce. Jest też marzenie bliższe i bardziej realne. Choć może jeszcze bardziej wymagające, bo związane z trudną wspinaczką. Alpejski Matterhorn. - Amerykańskie szczyty wymagają czasu, którego nie mam. A Alpy są stosunkowo blisko - proboszcz z Dębna uśmiecha się tajemniczo.

Tekst i fot.: Marek Kalinowski

Siła tradycji

Tatrzański Zwyrty i Małe Bajania pokazały, że miniony rok, który upłynął pod znakiem pandemii, nie był dla zespołów regionalnych czasem straconym.

W weekend w Bukowinie Tatrzańskiej upłynął pod znakiem dwóch wydarzeń - 35. Przeglądu Gminnych Zespołów Regionalnych „Małe Bajania” oraz 5. Gminnego Konkursu Tańca Góralskiego i Zbójnickiego „Tatrzański Zwyrty”. Na scenie Domu Ludowego zaprezentowały się dziecięce zespoły z całej gminy.

Oba konkursy pokazały, że miniony rok nie poszedł na marne w działających zespołach, mimo że jest pandemia, a zespoły miały ograniczone możliwości spotykania się na próbach. - Kierownicy, instruktorzy nie zostawili dzieci samych sobie. Najpierw spotykali się online, później w małych grupkach, a jak już się dało, to pracowali na zewnątrz. I możemy podziwiać efekty - opowiada Bartłomiej Koszarek, dyrektor Bukowińskiego Centrum Kultury.

Rozpalić ogień

Wszystkie występy były transmitowane online. Organizatorzy przygotowali też studio, do którego zapraszali zespoły, kierowników i jurorów, aby porozmawiać o ich pracy. Chętnych do zespołów nie brakuje. Często tradycja przechodzi z pokolenia na pokolenie. Do zespołów regionalnych należeli wcześniejsi rodzice, dziadkowie, ciocie, wujkowie, a teraz najmłodsze pokolenie garnie się do tańca, muzyki i śpiewu góralskiego.

Maria Dudek, kierownik i założycielka „Zawatarnika” z Leśnicy-Gronia, porównuje dzieci do kawałka drewna, które żarzy się w wiatrce i trzeba w nie dmuchać, żeby rozpałił się ogień. A ogniem jest właśnie tradycja, którą przekazuje się najmłodszymi. Stąd też nieprzypadkowa, symboliczna nazwa zespołu. *Zawatarnik* to drewno,



Oficjalne otwarcie Małych Bajan i Tatrzańskiego Zwyrty.

przeważnie bukowe, które utrzymuje żar w ognisku. - Kiedy juhasi wracają do szafasu, to je rozdmuchują, dokładają suchych gałęzi i rozpalają wiatrę - tłumaczy. Pani Maria prowadzi zespół już prawie od 40 lat. Pomaga jej Jacek Mucha, który kieruje szkółką muzyczną.

Dorobek kulturowy

Dorota Majerczyk, jedna z jurerek, zaznacza, że celem konkursów, jak Małe Bajania i Tatrzań-

ski Zwyrty, jest kontynuacja tradycji materialnego i niematerialnego dziedzictwa. Dzieci przejmują je od rodziców, dziadków. - Od najmłodszych lat dzieci uczą się tego, wykonują repertuar dostosowany do ich wieku. Zobaczyliśmy cały dorobek kulturowy gminy Bukowina Tatrzańska, bogactwo śpiewu i tańca - mówi.

Benedykt Kafel, który również oceniał prezentacje konkursowe, cieszy się, że zespoły dziecięce zaczęły występować z programami

dostosowanymi do ich wieku. Prezentują folklor dziecięcy. Pokazują zabawy, ubierają się w stroje, które wówczas nosili ich przodkowie. Nie były to *paradne* spodnie bukowe czy gorsety, ale skromne koszule i spodnie, a dla dziewczynek - sukienki. - Te zmiany widać w zespołach. Są bardzo korzystne i pozytywne. Cieszymy się, że doczekaliśmy czasu, kiedy można mówić o tym, że folklor dziecięcy wraca do źródeł - podsumowuje Benedykt Kafel.

Serce w muzyce

- Cieszymy się, że mimo ciężkiego roku zespoły działają. Głęboki ukłon w stronę instruktorów, którzy spowodowali, że dzieci nadal chcą należeć do zespołów - ocenia kolejny z jurorów Marek Harbaczewski.

Agnieszka Gąsienica Giewont, która zajmowała się oceną muzyczną, wyjaśnia, że jurorzy zwracają uwagę na dobór repertuaru, intonację dźwięków, czystość brzmienia, ogólny charakter wykonania. - Każdy musi wnieść do muzyki swój charakter, osobowość. Czasem jest niedoskonała, ale zagrana z sercem i chwyta za serce. Młodzi wykonawcy wdrażają się dopiero w ten świat. Uczą się, jak radzić sobie z treścią, są to dla nich duże emocje - podkreśla.

- Dziękujemy instruktorom, że przez cały rok uczą dzieci i przekazują im elementy tradycji - dodaje Dorota Majerczyk.

Monika Para-Miśkowiec

Pełne wyniki konkursu publikujemy na stronie www.24tp.pl

Na Evereście rządził wiatr i Covid-19

Kończy się wiosenny sezon w Himalajach. Mimo dwóch cyklonów i zagrożenia koronawirusem udało się wejść na Mount Everest (8848 m) ponad 350 uczestnikom wypraw.

Po ubiegłorocznym martwym sezonie spowodowanym pandemią koronawirusa tej wiosny w bazie pod najwyższym szczytem świata pojawiło się ponad tysiąc osób, gdyż wiele agencji turystycznych postanowiło wykorzystać fakt, że Departament Turystyki Nepalu wydawał zezwolenia. Sierpów obsługujących te wyprawy było również więcej niż zwykle, każdy chciał zarobić. Największą wyprawę komercyjną zorganizowała agencja Seven Summit Treks Chhang Dawa Sherpa. Jej Sierpowie odegrali główną rolę w przygotowaniu drogi na Everest. Ta sama agencja ubiegłej zimy zorganizowała komercyjną wyprawę na K2. Drogę przez lodospad Khumbu wytoczyła oraz ubezpieczyła drabinkami i linami jak zwykle grupa Sierpów specjalistów od tego odcinka drogi prowadzącej do Kotła Zachodniego. Oni też decydują, do kiedy można będzie przechodzić przez Icefall i kiedy ten odcinek zostanie zamknięty. W połowie maja ogłosili, że tylko do 28 maja, ale ostatecznie zmienili decyzję i przejście przez lodospad było możliwe do końca miesiąca.

Drogę na sam wierzchołek zapoczątkowało 12 Sierpów, którzy weszli na szczyt 7 maja. Było to pierwsze tegoroczne wejście na Everest. Potem wspinali się na szczyt klienci z Sierpami. Jedną z pierwszych grup była 12-osobowa wyprawa Gwardii Królewskiej Bahrajnu z 26 Sierpami. Wśród nich był 51-letni Kama Rita Sherpa, rekordzista pod względem liczby wejść na Everest. Wszedł na niego po raz 25. Jest posiadaczem tego rekordu od 2018 roku, kiedy stanął na nim 22. raz. Wcześniej rekordzistami byli Apa Sherpa i Pemba Tashi Sherpa. W 2019 roku Kami Sherpa wszedł na Everest dwukrotnie, a w tym roku pod koniec maja miał jeszcze raz iść na szczyt z klientami, ale kiedy wracał ze szczytu z Gwardią Królewską z Bahrajnu, w obozie II miał zły sen. Śniło mu się, że bogini Miyong Lamsangma ostrzegła go, aby dał sobie spokój - „Wystarczy na razie” - usłyszał, zszedł więc do bazy głównej i udał się do Katmandu.

11 i 12 maja weszło na Everest 166 osób łącznie z Sierpami, w tym 6 osób weszło również następnego dnia na sąsiedni szczyt Lhotse. Nie był to jednak trawers obu szczytów. Schodząc 11 maja z Everestu, zeszli do obozu III na stoku Lhotse, gdzie nocowali, a następnego dnia wspięli się na Lhotse (8511 m) - 4. co do wysokości szczyt świata. Wśród tej szóstki była również kobieta Rebecca Ferry, a pozostali to: Kenton Cool, Dorje Gyaljen Sherpa, John Gupta, Chhetan Dorje Sherpa i Lakpa Wongdu, Sherpa. Po zdobyciu Lhotse jeszcze tego samego dnia zeszli do obozu II. Wielu uczestników wypraw zdobyło w tych dwóch dniach Everest, ale nie obyło się również bez wypadków śmiertelnych. W czasie zejścia ze szczytu Szwajcar Abdul Waraich w pobliżu Wierchołka Południowego poczuł się słabo i zmarł mimo pomocy dwóch Sierpów i podania mu tlenu. Amerykanin Puwei Liu doszedł tylko do Stopnia Hillarego. Sierpowie spro-



W Kotle Zachodnim.

wadziło go do obozu IV na Przełęczy Południowej na wysokości 7900 metrów, gdzie zmarł. Cierpiał na ślepotę śnieżną. Obaj byli uczestnikami wyprawy SST, która taką informację podała jako przyczynę zgonów. A jakie były prawdziwe przyczyny? Już w pierwszym okresie wypraw pojawiły się przypadki zakażeń koronawirusem w bazie pod Everestem, ale informacje te ukrywano. Osoby chore były ewakuowane do Katmandu. Kiedy pojawiły się u kogoś problemy z oddychaniem, tłumaczono je wysokością. Jednak po zejściu do bazy i ewakuacji do Katmandu okazało się, że u niektórych wynik testu na covid był pozytywny. Prasa nowozelandzka poruszyła sprawę filmowca Scotta Simpera, członka zespołu Elii Saikaly. Simper wszedł na Everest 11 maja, a po powrocie do Katmandu miał test pozytywny. Podczas wspinaczki

myślał, że zmęczenie i zadyszka są związane tylko z wysokością. Obecnie przebywa w szpitalu w Katmandu i ma nadzieję, że wyzdrowieje i wróci do kraju. U kilku członków tej ekipy filmowej i Sierpów stwierdzono po powrocie Covid-19. Przyczyną śmierci Szwajcara pod wierzchołkiem Everestu też mógł być Covid-19, a w przypadku Amerykanina... nie umiera się na ślepotę śnieżną. Trzecią ofiarą śmiertelną w tamtych dniach był Pemba Tashi Sherpa, pracujący z agencją SST, który zginął podczas zejścia pomiędzy obozem II a I, wpadając do szczeliny w lodowcu. Ciało jego wydobyto. 27-letni Pemba Tashi Sherpa miał już doświadczenie górskie, na Everestie był 5 razy.

Po tych dwóch dniach szczytowych warunki pogodowe się pogorszyły, wzrosła prędkość wiatru - był efekt cyklonu Tauk-



Obóz IV na Przełęczy Południowej.

tae, który utworzył się nad Zatoką Bengalską i zbliżył się do wybrzeży Indii, a jego wpływ zaznaczył się również w Himalajach silnym wiatrem i opadami śniegu. Ekipy, które były w drodze na szczyt, postanowiły zatrzymać się w obozie III lub II i poczekać, aż poprawią się warunki, a potem wyruszyć w górę.

Niektórzy uczestnicy wypraw urządzili sobie z Sierpami w barze Pokhary imprezę. Wystąpił amerykański piosenkarz Miki Posner, który w Himalaje przyjechał z przewodnikiem górskim Jonem Kedrowskim. Filmik z tej imprezy zamieszczono potem na instagramie.

Ponieważ istniało duże zagrożenie koronawirusem, niektórzy kierownicy wypraw zdecydowali się zrezygnować z dalszej działalności. Tak postąpił kierownik Furtenbach Adventures, który miał

w swojej ekipie 20 klientów, 4 przewodników i 27 Sierpów. Ujawnił, że w swoim zespole miał dwa przypadki bezobjawowe - u klienta z USA oraz u Sierpy. Kiedy Chińczycy zorientowali się, że po stronie nepalskiej w bazie wystąpiły zakażenia koronawirusem, zaprzestali wprowadzania klientów na Everest od strony tybetańskiej.

Wiatr miał być słabszy 23 i 24 maja, więc niektóre ekipy liczyły, że jeżeli będą w obozach wyższych, to uda im się potem szybko wejść na szczyt. Tak postąpił Dan Mazur i jego zespół Summit Climb. Jeszcze przy złej pogodzie dotarł 21 maja do obozu IV na Przełęczy Południowej. Tam dzień odpoczywali przed atakiem szczytowym. Podobnie zrobili uczestnicy wyprawy Madison Mountaineering. Trzeba wspomnieć, że wszystkie te wejścia odbywały się na tlenie, z którego niektórzy korzystali również w namiotach. Już dościsze do obozu IV w silnym wietrze i śniegu było problemem, gdyż niektóre poręczówki trzeba było wygrzebywać spod śniegu. Inne zespoły bądź wyruszyły z bazy, bądź przemieszczały się w górę z „jedyńki” lub „dwójki”. W nocy z 23 na 24 maja, chociaż było wietrznie, zaczął się atak szczytowy. Zespół Dana Mazura, który podchodził na szczyt w nocy, pierwszy doszedł do wierzchołka, już o godz. 4.30. Na szczycie byli sami, dopiero kiedy z niego schodzili, spotykali podchodzących uczestników innych wypraw. Z wyprawy Madison Mountaineering na szczyt weszło w tym dniu 14 klientów i 22 Sierpów. Weszli też uczestnicy kilku innych wypraw, w sumie 23 maja 165 osób, a w następnym tylko około 20, bo wiatr był już zbyt silny. Niektórzy zatrzymali się na Przełęczy Południowej lub zrezygnowali i wracali do obozów niższych. Zespół Dana Mazura z pewnymi trudnościami zszedł tego dnia do obozu II w Kotle Zachodnim. Alexander Abramow prowadził zespół Russia Summits Climbs. Kilku uczestników weszło na szczyt. Abramow pozostał na wysokości 8500 metrów z Dymitrem Liwanowem, byłym ministrem edukacji w Rosji, który skarżył się na ból w klatce piersiowej. Po powrocie do bazy Liwanow został ewakuowany do szpitala. Jeden z Sierpów tej wyprawy - Wong Dordi Sherpa zmarł w czasie powrotu ze szczytu do obozu IV. Warunki pogodowe znowu się pogorszyły, bo w Himalaje dotarł wpływ drugiego cyklonu, tym razem o nazwie Yaas.

Kilka ekip pozostało jeszcze w bazie lub w „dwójce”, oczekując na poprawę pogody. Pada śnieg, nad bazą utrzymuje się gruba warstwa chmur, a szczyty są w mgłę. Niektórzy nadal oczekują na lepszą pogodą, by wyruszyć na szczyt. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Nepalu wezwało jednak wspinaczy i uczestników wypraw do powrotu z Himalajów.

Apoloniusz Rajwa



W zejściu granią z wierzchołka.



telefony alarmowe

Po stronie polskiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 601 100 300; numer alarmowy - 985

TOPR (Tatry) - Zakopane, Piłsudskiego 63 a; stacja centralna 18 20 63 444. **Idziesz w góry? Pobierz specjalną aplikację „Ratunek”**. Aplikacja łączy cię z ratownikami górskimi i wysła twoją lokalizację. Wejdź na: ratunek.eu.

GOPR (Gorce, Pieniny, Beskid) - Rabka, Al. 1000-lecia I; stacja cen-

tralna - 18 26 768 80; stacja ratunkowa (caloroczna): Turbacz - schronisko PTTK 18 266 77 80. Nowy Targ Kowaniec - dyżurka 18 266 59 80, Szczawnica - dyżurka 18 262 26 80

Po stronie słowackiej

NUMER RATUNKOWY W GÓRACH - 18 300

HZS (Horska Záchranna Služba) - Rejon Vysoké Tatry - Starý Smokovec 52 442 28 20, Rejon Slovenský Raj 53 449 11 82, Rejon Nízke Tatry (północ) - Jasna 44 559 16 78, Rejon Orava 43 586 31 04, Rejon Malá Fatra - Vrátna 41 569 52 32, Rejon Veľká Fatra - Donovaly 48 419 97 24, Rejon Západné Tatry (południe) - Žiarska Dolina 44 558 62 18, Rejon Nízke Tatry (południe) - Tále 48 619 53 26



biura podróży

ogłoszenia płatne

• **GRUPA „TRIP”**, ul. Tetmajera 35, tel. 18 20 20 200, www.trip.pl, biuro@trip.pl, czynne 9-17, konferencje, kongresy, szkolenia, rezerwacja hoteli: Belvedere****, Czarny Potok***, wczasy zagraniczne, bilety autokarowe, bilety lotnicze.

• **POMIAN TRAVEL i punkt DPD**, Zakopane, ul. Zaruskiego 2 (Hotel Gromada), 18 20 152 04, www.pomiantravel.pl, LAST MINUTE, wczasy, BON TURYSTYCZNY, pielgrzymki, PORTUGALIA, bilety AUTOKAROWE i na Kasprowy Wierch, PRZESYŁKI KURIERSKIE: <https://www.facebook.com/DPDZakopaneCentrum>



noclegi i gastronomia

ogłoszenia płatne

• **RESTAURACJA REGIONALNA „MONTE ROSA”**, Zakopane, ul. Nowotarska 8, tel. 18 20 146 56. Potrawy regionalne, kuchnia europejska. Obsługa grup zorganizowanych. Imprezy okolicznościowe - muzyka góralska.

TYGODNIK Podhalanski

Od cesarza do Kenara

Karol Stryjeński schodził do uczniów w szlafroku. Antoni Kenar rozbijał laską rzeźbiarskie projekty w glinie.

Stanisław Cukier był uczniem Michała Gąsienicy Szostaka, a później sam był nauczycielem w szkole Kenara. Obaj byli też dyktorami szkoły plastycznej w Zakopanem. Wspominają swoich legendarnych poprzedników - Karola Stryjeńskiego i Antoniego Kenara. Snują opowieści o dziedzictwie Szkoły Przemysłu Drzewnego.

Historia szkoły sięga 1876 r. Wtedy to Towarzystwo Tatrzańskie założyło szkołę snycerską. Jej celem było wspomaganie ubogiej ludności góralskiej oraz wspieranie rodzimego rękodziela. Wkrótce (1878 r.) c.k. Ministerstwo Handlu wydało reskrypt o zezwoleniu na założenie państwowej szkoły snycerskiej, a następnie nadano jej nazwę C.K. Szkoła Zawodowa Przemysłu Drzewnego.

Pierwszym nauczycielem w szkole, która mieściła się jeszcze w Kuźnicach, w zabudowaniach dworskich, był niejaki Maciej Marduła. Przez jakiś czas pobierał nauki u Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie. - Bardzo źle się skończyła jego kariera szkolna, bo chyba lubił zaglądać do kieliszka, więc Towarzystwo Tatrzańskie zrezygnowało z niego. Po jakimś czasie stała się cesarsko-królewska szkoła. Należy podziwiać tamten czas, bo Zakopane było zagubioną wioską w Galicji, a raptem do niej przyjeżdżają nauczyciele z Wiednia. To musiała być nawet odwaga, by porzucić dobre życie wiedeńskie i przyjechać pod Tatry. Ci nauczyciele nie mieli nawet gdzie mieszkać - opowiada Michał Gąsienica Szostak, który podkreśla, że jego dziadek ukończył tę szkołę w 1886 r. Z czasem powstał nowy budynek szkolny obok Muzeum Tatrzańskiego.

Sznureczki od gaci

Objęcie w 1922 r. dykcji przez Karola Stryjeńskiego otworzyło ważny rozdział w dziejach szkoły. Pomimo ogromnych trudności materialnych nowy dyrektor rozbudował budynek szkolny i inter-

nat, a jednocześnie przeprowadził gruntowną reformę edukacyjną. - Powyrzucał wszystkie odlewy gipsowe, które uczniowie kopiowali, a mieli korzystać z własnej wyobraźni przestrzennej. Nawet mówi się, że poziom boiska koło obecnego technikum budowlanego jest tak wysoki, bo były tam składowane wszystkie potłuczone odlewy gipsowe. Chyba system dziewiętnastowiecznego kształcenia opie-



Karol Stryjeński był architektem i artystą rzeźbiarzem.

rał się na kopiowaniu, nie tylko w zakopiańskiej szkole, ale na akademiach też - tłumaczy Michał Gąsienica Szostak. - Karol Stryjeński mieszkał na pięterku w szkole. Codziennie rano schodził do uczniów w szlafroku. Ojciec mi mówił, że zawsze ciągnęły się za nim sznureczki od gaci. W takim stroju robił korektę. Wtedy nauczycielem był Roman Olszowski, ale w pewnym sensie był kimś w rodzaju jego asystenta. To był troszkę taki system akademicki - ocenia były dyrektor szkoły Kenara.

Po pięcioletnim okresie pobytu w Zakopanem Karol Stryjeński przeniósł się do Warszawy, zabierając ze sobą swoich uczniów - Antoniego Kenara i Mariana Wnuka.

Laska poszła ruch

W 1938 r. ze szkołą związał się Antoni Kenar, uczeń Karola Stryjeńskiego, który po wojnie stworzył Liceum Technik Plastycznych. Pracował w szkole aż do śmierci w 1959 r. Jego uczniem był Michał Gąsienica Szostak, który wspomina tamte lata. - Kenar miał wspaniałe podejście do uczniów. Pamiętam, jak dał nam zadanie wykonania siedziska. To było w piątej klasie. Zaczęliśmy lepić z gliny stołeczki. Gdy było już trochę tych naszych projektów, przyszedł Kenar. Chodził wtedy z laską, która była zakończona grubą gumą. Korekta polegała na tym, że tłukł nią w te nasze piękne stołeczki, po których zostały tylko gliniane placki. Wiedział, jak podejść do uczniów, kogo pochwalić, kogo zganić. To był wyjątkowy człowiek - przekonuje były uczeń Kenara.

Szewczyk, który uciekł z matury

Michał Gąsienica Szostak wspomina niejakiego Szewczyka, chłopaka nieco upośle-

- ◆ 1876 Szkoła Snycerska
- ◆ 1891 Cesarsko-Królewska Szkoła Fachowa dla Przemysłu Drzewnego
- ◆ 1891 C.K. Szkoła Zawodowa Przemysłu Drzewnego
- ◆ 1918-1939 Państwowa Szkoła Przemysłu Drzewnego
- ◆ 1948 Państwowe Liceum Technik Plastycznych
- ◆ 1967 Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara
- ◆ 1999 Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych im. Antoniego Kenara
- ◆ 2002 Zespół Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara

zonego umysłowo, ale zdolnego plastycznie. W czasie wojny został z matką wywieziony na roboty do Niemiec. Tam mama mu zmarła, został zupełnie sam. Wrócił do Polski i przebywał w domu dziecka. - Szewczyk przeczytał gdzieś w gazecie, że w Zakopanem istnieje taka szkoła, która by mu odpowiadała. Pewnego razu zjawił się tu ze swoim wychowawcą i oczywiście Kenar go przyjął, bo był człowiekiem bardzo wrażliwym na ludzką niedolę. Szewczyk chodził sumiennie całe pięć lat do szkoły, ale nie lubił matematyki. Kiedy przyszła matura, świetnie napisał wypracowanie z języka polskiego, natomiast

lata Szewczyk pilnie studiował, ale później okazało się, że wpisy w indeksie się nie zgadzają. - Wnuk go wezwał do siebie, kazał mu przynieść indeks, okazało się, że on wszystkie zajęcia, poza rzeźbą i rysunkiem, sam sobie zaliczył, pięknie podrabiając podpisy, niemal kaligraficznie. Szewczyk był przeżarty. Marian Wnuk zadzwonił do sekretarki, kazał przynieść czysty indeks i własnoręcznie przepisał mu z tych dwóch lat wszystkie stopnie i zaliczenia. A za karę wysłał go na uczelnię do Gdańska, na rzeźbę. Ja wtedy też tam studiowałem. Wówczas na uczelniach artystycznych było tak, że wszystkie przedmioty teoretyczne były na pierwszych dwóch latach, więc Szewczyk miał już je zaliczone. Zostały mu tylko rzeźba i rysunek. W ten sposób dotarł jakoś do dyplomu - opowiada Michał Gąsienica Szostak i podkreśla, że wtedy można było liczyć na wspaniałych pedagogów.

Miał więc Szewczyk dyplom w kieszeni, zapisał się do Związku Polskich Artystów Plastyków, a legitymację zawsze nosił przy sobie. Był niechlujnie ubrany, ciągnął za sobą torby, w których miał cały swój dobytek, bo cały czas wędrował po Polsce. Często sprawdzała go milicja, ale jak pokazał legitymację ZPAF, uznawali, że jest artystą-dziwakiem. Z czasem zaczął rzeźbić dla Cepelii drewniane żubry. Księża zamawiali u nie-



Antoni Kenar patronuje szkole plastycznej w Zakopanem.

czenia w kierowaniu czy uczeniu w szkole średniej. - Przez 8 lat pracowałem na uczelni. Miałem do czynienia ze studentami i żeby być dyrektorem, musiałem przypomnieć sobie, jak to jest być uczniem. Były to bardzo trudne lata, bo to był koniec czasów Gierka. Wszystkie pieniądze wydano, zaczął się kryzys, więc władza zaczęła robić oszczędności, między innymi na szkołach. Zabrano mi wicedyrektora. Nawet nie miałem czasu, żeby pracować z uczniami. Reszta to była walka o szkołę. W Zakopanem pieniądze wydawano na różne dziwne inwestycje, jak choćby estakadę pod Gubałówką, która prowadzi znikąd donikąd - wspomina lata 70. ubiegłego wieku.

W tym okresie minister oświaty wymyślił, że szkoły będą przekształcane w zespoły szkół. Trafiło też na dwie zakopiańskie placówki - szkołę Kenara i tkacką, które planowano połączyć. Zespół szkół miał być podporządkowany Cepelii, a uczniom

Michał Gąsienica Szostak, który kierował szkołą 8 lat. W tym okresie przywrócił lutnictwo w szkole i zadbał o utworzenie szkolnego archiwum.

Ćwierć wieku minęło

Był 1976 r. Michał Gąsienica Szostak uczył historii sztuki w klasie, do której chodził Stanisław Cukier, który musiał zdawać egzamin maturalny z tego przedmiotu. - Miałem szczęście, że w Domu Turysty Halina Kenarowa miała wykłady z historii sztuki i mogliśmy w nich uczestniczyć. Szkoła dbała o nas, mieliśmy podręczniki artystyczne. Jeździliśmy do pracowni różnych artystów profesjonalnych i ludowych. Mogliśmy poznać miejsca, gdzie tworzyli Nikifor, Janos czy Heródek. Pojechalismy do Szlembar-ku, gdzie mieszkał i tworzył Tadeusz Kulisiewicz - wspomina Stanisław Cukier.

Po studiach Cukier zainteresował się odlewaniem w brązie. Został przez pewien czas w warszawskiej ASP. Był tam nauczycielem zawodu. Po 8 latach postanowił wrócić do Zakopanego. Ówczesny dyrektor Władysław Hyc poprosił go, żeby zastąpił Arkadiusza Walocha, który poszedł na dłuższy urlop. - W 1994 r. zaproponowano mi, żebym został dyrektorem. Ułożyło się tak, że kierowałem szkołą 25 lat. Byłem tym, który wygaszał szko-



C.K. Szkoła Zawodowa Przemysłu Drzewnego.

jak doszło do matury z matematyki, to uciekł. Kenar wysłał całą czwartą klasę, żeby Szewczyka szukali. Znaleźli go gdzieś w krzakach, przyprowadzili do szkoły. Kenar powiedział, że ma siedzieć do końca na egzaminie. Ktoś tam za niego matematyczne zadania rozwiązał i Szewczyk zdał maturę - wspomina Michał Gąsienica Szostak.

Antoni Kenar wysłał Szewczyka na studia na warszawską ASP, do Mariana Wnuka. Dwa

go rzeźby do kościołów, zwłaszcza Madonny.

Walka o szkołę

Niewiele osób odważyłoby się zrobić takie rzeczy dla biednego Szewczyka. Mógł to tylko Kenar i Wnuk - nie ma wątpliwości Michał Gąsienica Szostak. On sam stanowisko dyrektora szkoły objął w 1973 r. To był trudny czas dla szkoły. Rządziła komuna. Twierdzi, że nie miał wtedy żadnego doświad-

wie mieli robić pamiątki. - Broniełem się, jak mogłem. Kuratorium i komitet partii nie dawały za wygraną, a ja byłem bezpartyjny, więc mój głos się nie liczył. Nikt mnie nie mógł poprzeć. Wtedy stał się cud. Przyjechał minister kultury na odpoczynek. Ja go podjąłem w szkole i poskarżyłem się, że chcę zrobić zespół, który zniszczy obie szkoły. Zainteresował się tym i dzięki niemu nie doszło do połączenia obu placówek - wspomina

ję pięcioletnią, a powoływał sześćioletnią z gimnazjum. Zmieniał się sposób edukacji. Stawiano bardziej na wiedzę ogólnokształcącą niż artystyczną, ale mimo to uczyliśmy wrażliwości na piękno i rozbudzaliśmy wyobraźnię - przekonuje. Stanisław Cukier odszedł na emeryturę w 2019 r. Zostawił szkołę świetnie prosperującą i znaną w środowisku artystycznym.

Jolanta Flach



Praca wykonana pod okiem Karola Stryjeńskiego.

Turysio, odwiedź jarmark w Nowym Targu!

Najpiękniejszy w Polsce jarmark - w Nowym Targu, między Górcami i Tatrami - zaprasza na zakupy.



W dobie pandemii koronawirusa to jedna z tych atrakcji, z których bezpiecznie możesz skorzystać. Po tętny teren, na którym zakupy na pewno bezpieczniejsze niż w sklepach, nieograniczony asortyment, niskie ceny, górskie klimaty i styl, bezpłatne parkingi.

Z jednej strony tradycja, z drugiej - nowoczesność. Jeśli czegoś potrzebujesz - tu kupisz wszystko, a jeszcze - zgodnie z jarmarcznym zwyczajem - możesz się targować.

Jeśli chcesz dobrze zjeść - tu znajdziesz najlepsze specjalności nie tylko górskiej kuchni.

Tej atrakcji podczas urlopu na Podhalu ominąć nie możesz!

Nowy Targ, ul. Targowa - zapraszamy w każdy czwartek, sobotę i niedzielę.

Galerie zdjęć z jarmarków - na naszej stronie internetowej: targowica.eu oraz na naszym profilu na fb: [nowatargowica](https://www.facebook.com/novatargowica)

REKLAMA

W oczekiwaniu na Słowaków

Na razie zaledwie kilku gości ze Słowacji, ale kto wie, czy niebawem - może nawet już w najbliższą sobotę - nie będzie ich znacznie więcej.

Dawnych naszych głównych klientów, czyli tych zza południowej granicy, w ostatni majowy czwartek i minioną sobotę wciąż na jarmarku było niewiele, niemniej od 31 maja, czyli ostatniego poniedziałku, Słowacy złagodili obustronnie związane z podróżami za granicę. Według decyzji słowackiego Głównego Inspektora Sanitarnego przyjeżdżać do nas i wracać bez konieczności odbywania kwarantanny mogą osoby zaszczepione dwiema dawkami Pfizera, Moderny i Astra-Zeneki lub jedną - preparatu Johnson&Johnson. To jednak nie wszystko. Bez problemu odwiedzać nas mogą ci, którzy w ciągu ostatnich 6 miesięcy przechorowali Covid-19, w końcu również ci, którzy nie speł-

niają powyższych warunków, ale po powrocie do kraju poddają się testowi i będzie on negatywny.

To duże poluzowanie, być może więc wreszcie doczekamy się odwiedzin naszych sąsiadów. Ci pojedynczy, których spotykaliśmy w ostatnich tygodniach na naszym placu - głównie osoby dwukrotnie zaszczepione - w rozmowach z nami nie ukrywali, że stęsknili się już za stałymi wizytami na nowotarskim jarmarku i są przekonani, że po złuzowaniu obostrzeń ich rodaków na nim nie zabraknie.

Serdecznie tego naszym kupcom życzymy, a polskich i zagranicznych gości zapraszamy na kolejny jarmark w sobotę oraz na tradycyjną niedzielą giełdę samochodową, połączoną z targami staroci.



REKLAMA

Czarna Owca
Największa drewniana restauracja w Polsce, mieszcząca się na nowotarskim jarmarku, zaprasza w swoje progi



Lokal przyciąga niepowtarzalnymi rzeźbami i niezwykle klimatycznym, przestrzennym wnętrzem. To miejsce, gdzie każdy znajdzie coś dla podniebienia.

Dodatkowo - koryta na zamówienie oraz uszka, pierogi, krokiety.

**Nowy Targ, ul. Targowa 45
tel. 693 319 755**

Od kożuchów po garnitury, od butów i skórzanych torebek po najmodniejszą odzież włoskich projektantów, od tradycji po nowoczesność. Mieszcząca się na nowotarskim jarmarku najpiękniejsza w kraju drewniana galeria handlowa „Kupiecki Dwór” codziennie zaprasza do swoich butików.



Kościelisko

Wytańczone i wyśpiewane zbyrkadła

Przez trzy dni Dom Ludowy w Kościelisku odwiedziła rekordowa liczba 90 grup regionalnych, na scenie wystąpiło ponad 300 artystów ze Spisza, Podhala i Orawy. Tradycja ma się dobrze.

o było trwające trzy dni święto muzyki, tańca i śpiewu, dziewczęta wyskały ku młodym juhasom na hali, a pastersze strzelali z biczyska, grali na rogu, popisywali się siłą w pracy, sprawnością w tańcu i rezolucją w pasterskich śpiew-

Chotarskiego i Stanisława Szczepaniaka Bańschorza, muzyk rodzinnych im. Tadeusza Styrzuli Maśniaka.

Zanim wystartowali, minutą ciszy uczczono tych, którzy niedawno odeszli - Helenę Łacek Pokusorkę i Tadeusza Styrzuli Maśniaka. - Przednówek to taki czas, gdy wszystkie zapasy jesienne w domu się już kończą, ale zaczyna się ser, oscypek, bo bacowie idą na hale - podkreśla Zofia Kubiniec-Stanuch, prowadząca trzydniową imprezę.

- W tym roku nasz Przednówek jest inny niż zazwyczaj. Cieszymy się, że po zeszłorocznej, pandemicznej przerwie udało nam się spotkać na żywo, choć

szymi, z rodzinami, możemy razem pograć, pośpiewać. Po długim czasie możemy oficjalnie pokazać tę naszą izbę po remontach, pochwalić się nią - podkreśla Maciej Krzeptowski, prezes oddziału Związku Podhalań w Kościelisku.

W trakcie występów Małgorzata Karpel-Bzdyk przypomniała, jak ważna jest praca z młodzieżą i kultywowanie rodzimej tradycji. Okazją ku temu był Dzień Działacza Kultury. - To dzień nas wszystkich - podkreślała. - Tym, którzy spełniają się zawodowo i działają przez wszystkie lata, wszystkim w Kościelisku i tym zgromadzonym przed monitorami,

łączami kultury, skoro w domu dzieci mogą uczyć się naszej góralskiej tradycji - zaznaczył Maciej Krzeptowski.

Na zdjęciach prezentujemy najmłodszych członków Szkolnego Zespołu Regionalnego „Polany”, który już od 74 lat działa przy Szkole Podstawowej w Kościelisku. - Polany z Kościeliska to najstarszy zespół działający na terenie Zakopanego i Kościeliska - mówi Zofia Kubiniec-Stanuch. - Hania Karpel-Watycha i Bartłomiej Gąsienica Sieczka, instruktorzy, którzy prowadzą Polany, podkreślają, to nie tylko szkolny zespół, ale teraz to już chyba przedszkolny. Najmłodsi pokazali w programie artystycznym, jak dawniej wolny czas spędzały dzieci na wsi, jak się bawiły na oborze i w domu. - Serce się raduje, jak się na nich patrzy, bo to znaczy, że rosną nowe pokolenia śpiewaków, tancerzy, że ta nasza góralska tradycja nie ginie - podsumował udany występ maluchów Maciej Krzeptowski.

Poza występami w ramach przesłuchań konkursowych wieczorami scenę brały we władanie znane i cenione zespoły regionalne. Wystąpił wraz z grupą Słoboda Krzysztof Trebunia-Tutka, który grał i opowiadał o ulubionych nutach muzykantów z Polan, Jan Karpel Bułeczka z zespołem Hurda zabrał publiczność na wyprawę dookoła Tatr, prezentując, jak przenikają się nuty polskie i słowackie, tworząc barwną mozaikę góralskiego folkloru po obu stronach gór. Na deskach sceny wystąpili też gospodarze - Góralski Zespół „Polaniorze”.

Jury - Anna Naglak, Anna Trebunia-Wyrostek, Bronisława Obrochta Tatar, Jan Karpel Bułeczka, Adam Karpel Bułeczka, Tomasz Słodyczka - nie miało łatwego wyboru. Poziom występów po rocznej przerwie był bardzo wysoki.

Rafał Gratkowski

Pełne wyniki konkursowych zmagani prezentujemy na naszej stronie internetowej 24tp.pl/n/81940



Fot. Maciej Jonek

W konkursach jury ocenia śpiew, grę aktorską, umiejętność gry na instrumentach pasterskich i sprawny taniec. Na scenie prezentuje się Szkolny Zespół Regionalny „Polany” z Kościeliska.

kach. W piątek w Domu Ludowym na Chotarzu Roman Krupa, wójt gminy Kościelisko, otworzył 28. Przednówek w Polanach.

Przez cały weekend artyści walczyli w 6 kategoriach, startując w przeglądzie grup rodzinnych im. Józefa Bukowskiego-Tyrały z Kościeliska, śpiewu pasterskiego im. Heleny Łacek Pokusorki, gry na instrumentach pasterskich im. Jana Folfasa Grzybka, muzyk młodzieżowych im. Jędrka Styrzuli Maśniaka i Marka Łabunowicza Mai, muzyk dorosłych im. Stanisława Nędzy

nie tak licznie, jak byśmy chcieli - podkreśla Małgorzata Karpel-Bzdyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Regionalnej w Kościelisku. - Z drugiej strony to rekordowy Przednówek, bo mamy ponad 90 grup, ponad 300 artystów startujących w konkursach. Pamiętamy jednak o obustronnych sanitarnych, ograniczeniach wejść do Domu Ludowego. Przygotowaliśmy transmisję na żywo, imprezę można oglądać online.

- Nareszcie możemy się spotkać z dziećmi, młodzieżą, star-

przed ekranami, składamy z okazji Dnia Działacza Kultury najlepsze życzenia. Dużo wytrwałości, bo praca w kulturze wcale nie jest taka łatwa, jak by się wydawało.

Maciej Krzeptowski gratulował i dziękował wszystkim instruktorom, opiekunom grup, wszystkim, którzy dokładają swoją cegiełkę tak do rozwoju kultury regionalnej, jak i do przekazywania tradycji z pokolenia na pokolenie. - Nieoceniona jest tu rola rodziców, to wy jesteście tymi pierwszymi dzia-

w drugiej kategorii za całokształt, którą dostaje się tylko raz w życiu.

W tym roku ze względu na pandemiczną przerwę przyznano także nagrody za rok 2020. Nagrody otrzymali: Mieczysław Jasiński, nauczyciel, przewodnik, autor historycznej monografii poświęconej Kościelisku, były dyrektor SP nr 3 w Zakopanem. - Jestem zaszczycony tą nagrodą, jako przewodnikowi zawsze mi brakowało rzetelnej monografii o Kościelisku, dlatego postanowiłem sam ją stworzyć - zaznaczył Mieczysław Jasiński. Drugim, który odebrał nagrodę za zeszły rok, był lutnik Michał Różak, który potra-

z wieloma zespołami regionalnymi, a także z kolejnymi pokoleniami w swej rodzinie. Jan Bukowski Plebonek z Dzianisza za całokształt w dziedzinie upowszechniania kultury, wieloletni prezes, dziś wiceprezes ZP oddziału w Dzianiszu. Zofia Styrzula z Kościeliska, która przez pół wieku tkła kilimy, warsztat tkacki towarzyszył jej przez całe zawodowe życie.

- Te nagrody są przyznawane od kilkunastu lat - mówi Małgorzata Karpel-Bzdyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Kościelisku - za działalność bieżącą osobom, które w danym roku miały wybitne osiągnięcia kulturalne oraz

Podwójnie nagrodzeni

Ich pasją jest historia, skrzypce, basy, warsztat tkacki, góralskie meble czy praca z młodzieżą, a każdy na swój sposób promuje Kościelisko.

W Domu Ludowym na Chotarzu w ramach 28. Przednówka w Polanach wręczono nagrody wójta gminy Kościelisko dla zasłużonych działaczy i popularyzatorów kultury podhalańskiej w Kościelisku. Otrzymali je: Józef Długopolski Sutor, wybitny prymista podhalański z Dzianisza. Laureat prestiżowych nagród, swym talentem dzieli się



Książki

Ostatni świadkowie zagłady

„Ta książka nie jest ani łatwa, ani przyjemna. Składa się z relacji z piekła na ziemi, bo granice każdego z gett były granicami życia i śmierci. Opisuje niewyobrażalne okrucieństwo, pokazuje, do czego zdolny jest człowiek... W końcu mury zakończone drutem kolczastym nie wzięły się znikąd.”

Książkę „Dzieci getta” dziennikarka Magda Łucyan zadedykowała wszystkim, którzy doświadczyli okrucieństw wojny. Punktem wyjścia do jej powstania był cykl rozmów „Getto”, emitowanych na antenie TVN24. Fragmenty tych wywiadów są w niej obszernie cytowane.

Ma ona czworo bohaterów. Tylko czworo, ale i to aż nadto, by przekazać całe cierpienie, jakie doświadczyli Żydzi z rąk Niemców w czasie II wojny światowej. To ostatnie pokolenie, które może przekazać te historie z pierwszej ręki, choć nielato im do tych dni wracać. Jak zaznaczyła autorka, wielu z potencjalnych rozmówców wycofywało się z tego projektu. Nie chcieli wracać do wspomnień z dzieciństwa, naznaczonych takim bestialstwem. Zamykali im drzwi w podświadomości i nie chcieli ich ponownie otwierać. „Gdy już się zgodzili, podczas rozmowy zachowywali się, jakby mieli w bucie ostry kamień, a każdy kolejny krok, każde kolejne zdanie ich opowieści - co najmniej raniło im stopę. Ja musiałam namówić ich nie tyle na wspólny spacer, ile na maraton.” Nie da się bez uszczerbku dla zdrowia psychicznego, które i tak budowało się latami, wrócić do czasów, w których z dnia na dzień normalne życie zamienia się w pasmo udręk. Kiedy patrzeć na śmierć i cierpienie staje się codziennością. Podobnie jak potworny głód, wszechogarniający strach i lęk przed utratą bliskich. Kiedy jedyną radością jest to, że udało się przeżyć kolejny dzień. Świadków tych okropnych wydarzeń jest coraz mniej. A jedyną podówcza ich „winą” był kolor włosów, kształt nosa, „semicki wygląd”, „Żydostwo”.

To czwórka z nielicznych, którym udało się ocaleć. Krystyna Budnicka,



urodzona w 1932 roku w Warszawie. Do warszawskiego getta trafiła w wieku ośmiu lat. Za murami spędziła trzy i pół roku, w tym dziewięć miesięcy pod ziemią. Z dziesięcioosobowej rodziny przeżyła tylko ona. Marian Kalwary, urodzony w 1930 roku w Warszawie. Do tamtejszego getta trafił w wieku dziewięciu lat. Przez kilka miesięcy, w 1943 roku, był też w getcie w Wołominie. Za murami spędził blisko dwa lata. Przeżyli tylko on, matka i siostra. Katarzyna Meloch, urodzona w 1932 roku w Łodzi. W 1941 roku znalazła się w getcie w Białymstoku, skąd trafiła do warszawskiego getta. W trakcie wojny zginęła cała jej najbliższa rodzina. Józef Lipman - żydowski chłopiec z Kresów, urodzony w 1931 roku w Borystawiu. W 1941 trafił do tamtejszej dzielnicy żydowskiej. W latach 1943-44 ukrywały go dwie ukraińskie rodziny. Wojnę przeżył on i rodzice, reszta rodziny zginęła. Przeczytajcie ich historie, by to, co było ich codziennością, nie wydarzyło się nigdy więcej.

uwaga
książka

Od wydawnictwa
Znak Horyzonty mamy dla Was 3 egzemplarze książki. Otrzymają je osoby, które napiszą do nas jako pierwsze w poniedziałek 7.06 o godz. 17 na adres: konkurs@24tp.pl. W treści prosimy podać imię, nazwisko i adres, a w tytule maila wpisać: Dzieci getta.

Kościelisko

Pies, czyli zając

W Kościelisku grasuje kłusownik, jednak nie dybie na psie droby.

Truchło pokawałkowanego zwierzęcia bez głowy leżało na poboczu drogi w Kościelisku. Czytelnik znalazł je w czwartek. Był przekonany, że częściowo oskórowany korpus należał do psa. Przestrzegając, że w okolicy grasuje niebezpieczny człowiek, który zabija i zjada domowe czworonogi. Popierali go komentujący wiadomość na naszej stronie internetowej, przypominając o zabijanych wcześniej w Kościelisku kotach. - Wydaje się, że zwierzę zostało zarżnięte w celu spożycia - alarmuje nasz czytelnik. Jego zdaniem świadczy o tym fakt fachowego pokawałkowania korpusu, oddzielenie łap i niektórych narządów wewnętrznych. Zdjęcia, jakie przysłał do redakcji, były zbyt

makabryczne, by je publikować.

Interweniujący tylko w połowie miał rację. W okolicy grasuje bowiem niebezpieczny kłusownik. Jednak jego ofiarą wcale nie był pies. - Nasza ekipa dochodzeniowa zbadała makabryczne znalezisko i stwierdziła, że znalezione, pokawałkowane, bezgłowe truchło należało nie do psa, a do zająca - informuje Krzysztof Waksmundzki z Komendy Powiatowej Policji w Zakopanem.

Niewykluczone, że kłusujący w Kościelisku i okolicach stawia wnyki na dzikie zwierzęta. Możliwe też, że od czasu do czasu wpadają w nie chodzące swoimi drogami koty. To o nich przypominali nasi czytelnicy. Dlatego pilnujmy swoich czworonogów pupilów, nie puszczajmy ich luzem bez nadzoru, tak by nie wpadły we wnyki kłusownika.

rav

USG, RTG, EEG

Zakopane

- ◆ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. **BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B.** Pon.-czw. 11.30-13, pt. 11.30-12.30. Tel. 504 108 602. (1/2)
- ◆ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemniczkę u dzieci, piersi. Pon.-czw. od godz. 14 po uzgodnieniu tel.: 608 610 101. **UL. SIENKIEWICZA 4A. USG DOPPLER tętnic i żył.** 604 067 605. (2/2)
- ◆ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramiczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596.** (3/2)
- ◆ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza). Lek. EWA SMOŁECKA** specjalista radiolog. Certyfikat PT USG, ul. Zborowskiego 4a/6 - pon., wt., środa. **Konieczna rejestracja telefoniczna - 509923737.** (124/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych, łącznie z konsultacją chirurgiczną. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)
- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ.** Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH. Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

- ◆ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

- ◆ **Lek. med. Wojciech Granowski.** USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG. Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

INTERNA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. **Lek. med. Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasińskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

- ◆ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra.** Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)
- ◆ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)
- ◆ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE.** Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JURECKA - OKULISTA, optometrysta PWr**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP). **ZAKŁAD OPTYCZNY** i rejestracja pacjentów w godz. 10-14 (pon., wt., śr., pt.), 16-18 (czw.). **LEKARZ PRZYJMUJE** po wcześniejszej rejestracji: 18 20 66 824. (23/2)
- ◆ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA - specjalista chorób oczu**, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)
- ◆ **GABINET OKULISTYCZNY.** Specjalista okulista **lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA.** Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (27/2)
- ◆ **Lek. med. TOMASZ SZTENCEL - OKULISTA.** Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92.** Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)
- ◆ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA.** Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)
- ◆ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA - specjalista chorób oczu** przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyckiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)
- ◆ **GABINET OPTOMETRYCZNY.** Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. **LUCYNA MARUCHA** Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

- ◆ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (431/2)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Marta Kotylak - specjalista chorób oczu.** leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulistyka dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET LARYNGOLOGICZNY.** Specjalista laryngolog **lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI.** Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B: wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)
- ◆ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. **BADANIA SŁUCHU:** AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SIA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)
- ◆ **Dr med. Emilian Kowal** - specjalista otolaryngolog dzieci i dorosłych. Konsultacje z zakresu chirurgii i onkologii głowy i szyi. Przyjmuje: **ALLMEDICA, Zakopane, Chyców Potok 26;** pon. i śr. 14-18. Rejestracja 18 265 74 88. (9/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatria laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szafarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-ej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórne, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

- ◆ **Dr n. med. Mieczysław Kossek - specjalista otolaryngolog.** Choroby uszu, nosa, gardła i krtani **u dzieci i dorosłych.** Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH "Małgosia", l.p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)
- ◆ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usuwanie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED**, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084. (360/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

- ◆ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEN-DEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)
- ◆ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. **OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA.** Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)
- ◆ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne-sm@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, **punkt pobierania krwi.** (429/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

- ◆ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Pracownia Endoskopowa, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

- ◆ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG.** Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

- ◆ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia** - lek. med. **DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

- ◆ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)
- ◆ **Lek. med. MACIEJ WIDERA - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA.** Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)
- ◆ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)
- ◆ **GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO** Dr hab. n. med. **Hubert Wolski**, lek. **Magdalena Massalska-Wolska**, lek. **Jan Wolski.** Badania prenatalne. Monitorowanie ciąży. Profilaktyka onkologiczna. Badania prenatalne: USG, KTG. Profilaktyka onkologiczna: Cytologia, Kolposkopia, USG. Ul. Kościuszki 1, Zakopane, rejestracja 660 615 089. (316/NT)

Nowy Targ

- ◆ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)
- ◆ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRACY** (porady wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska.** Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosza 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)
- ◆ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI** - dr n. med. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

KARDIOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)
- ◆ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, **rej. telefoniczna 782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Czarny Dunajec

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET KARDIOLOGICZNY LEK. MED. ROBERT DĘGUPOLSKI - SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH I KARDIOLOGII.** Przyjmuje w NZOZ „VITA”, ul. Mościckiego 5, w wyznaczone czwartki od godz. 15.30. Tel.: 18 265 70 10, 698 526 042. (109/NT)

Nowy Targ

- ◆ **„ZDROWIE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG.** Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog **Paweł Chruściel**. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)
- ◆ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiografii Dzieci i Dorosłych „ZDROWIE SERCE”,** Ul. Wojska Polskiego 14, Beata Radzyńska-Chruściel i Paweł Chruściel. Rejestracja - dzieci: 604 468 992, dorośli: 18 26 672 56. (56/NT)
- ◆ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW.** Lek. med. **Daniel Pelczarski** - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

- ◆ **PAWEŁ CHRUŚCIEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. Echokardiografia, EKG wysiłkowe, holter ciśnienia. Ul. Wojska Polskiego 14, cały tydzień od godziny 16, rej. 18 26 672 56, 666 942 546. (4/NT)
- ◆ **CARDIM** Szybka Diagnostyka Kardiologiczna: Holter EKG i ciśnieniowy, test wysiłkowy, echo serca, konsultacje kardiologiczne - specjaliści ze szpitala; Nowy Targ, ul. Krasińskiego 3, tel. 500 878 858. (312/NT)
- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Kardiologiczny lek. med. Robert Długopolski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii.** ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, EKG-HOLTER. Przychodnia „Allmedica”, Kolejowa 31, czwartki od 16.00. Rejestracja: 18 265 74 88, 606 683 999. (112/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)
- ◆ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI.** Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)
- ◆ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)
- ◆ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **UL. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

- ◆ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułow-ski.** USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Bielsku-Białej. (107/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

- ◆ **ANDRZEJ BEREZNOWSKI** - specjalista chirurg i torakochirurg. Konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii klatki piersiowej (torakochirurgia). Konsultacje i zabiegi z zakresu tzw. „małej chirurgii”. Gabinet: Zakopane, ul. Jagiellońska 1. Tel. informacyjny 608400766. (313/2)
- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNO-ONKOLOGICZNY, dr n. med. ANNA GWÓDŹ**, dr n. med. **PAWEŁ GWÓDŹ.** Chirurgia onkologiczna. Usuwanie zmian skórnych. Operacje laparoskopowe, przepuklin, żylaków kończyn dolnych. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

MURZASICHLE

- ◆ **Prywatny Gabinet Chirurgiczny MAGDALENA DANIEL** - specjalista chirurgii dziecięcej. Ul. Chycokówka 1, tel. 602651002. Choroby chirurgiczne, choroby paznokci leczone metodą podologiczną ARKADY, bezbolesne usuwanie blizn i rozstępów nieinwazyjną metodą BLO-OMEA. (437/2)

PODOLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”,** - specjalista podolog. Leczenie grzybic paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie odcisków i ortoz indywidualnych.** Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studioorchidea.net (329/2)

PROKTOLOGIA

Zakopane

- ◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź.** Leczenie żylaków odbytu, szczylin, przetok i innych schorzeń proktologicznych. Rejestracja tel. 660 073 960. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/2)

UROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

- ◆ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMEdica. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)
- ◆ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szafarska 93d, specjalista urodziny pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

- ◆ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog **Marrek Truczka** przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

- ◆ **Dr n. med. JACEK JANCELEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

- ◆ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

- ◆ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)
- ◆ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

PSYCHOLOGIA, PSYCHIATRIA

Zakopane

- ◆ **Lek. med. psychiatra ZBIGNIEW ŁABĘDZKI** - depresje, lęki, obsesje, zaburzenia psychiczne wieku podeszłego, nerwice, anoreksja i bulimia, bezsenność. Ul. Sienkiewicza 3 „Radowid”, pon. 9-14, wt. 9-19. 18 20 7

◆ **Specjalista psychiatra, lek. med. EWA MAKIEŁA** - przyjmuje w Zakopanem, ul. Nowotarska 10 c - środy 15-17. Rejestracja w godz. dopołudniowych: 18 20 155 66. (231/Z)

◆ **Mgr JAN DYBA, Psycholog** - psychoterapia zaburzeń psychicznych (depresja, nerwice, lęk, uzależnienia), radzenie sobie z sytuacjami trudnymi, terapia rodzin, terapia grupowa; ul. Na Wilcznik 1a, www.jandyba.pl. Tel. 602655100. (315/Z)

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta,”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorośli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Specjalista Psychiatrii OLGA KAŁUŻYŃSKA**. Lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracownik Kliniki UM w Łodzi. Gabinety Lekarskie, Sienkiewicza 4a, Zakopane. Rejestracja telefoniczna pod numerem: 605 820 589. (444/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIARSKI. Lek. specjalista psychiatra.** Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK** przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYNY PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwic, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY:** kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Beztreszowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szaflarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży.** Diagnoza, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnoza i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jąkanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

WITÓW

◆ **PRYWATNA PRAKTYKA LOGOPEDYCZNA - mgr Elżbieta Watycha** - logopeda, pedagog specjalny. Usługi w zakresie wczesniej interwencji, diagnozy i terapii zaburzeń i wad wymowy dzieci i dorosłych. Witów 245c. Rejestracja tel. 604215061 (252/Z)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - mgr Elżbieta Watycha** - asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTEN-CEL - SPECJALISTA CHORÓB SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeczczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zaimmrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamoyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG.** Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. Ul. Nowotarska 79 (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. 604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydliewego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a.** Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Zakopane

◆ **Prof. JERZY STARZYK - ENDOKRYNOLOG - dorośli i dzieci.** Choroby tarczycy, przysadki, jąder, jajników, nadnerczy, niedobór wzrostu, przedwczesne i opóźnione dojrzewanie, otyłość. Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B. **Rejestracja 18 206 22 00.** Czynne: co 2-gą sobotę od godz. 10.00. **www.StarzykEndokrynolog.pl** (36/Z)

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED,” lek. med Irena Wójciak-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych.** Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG.** USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS i AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED.** Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT,” lek. stom. EWA DASZKIEWICZ.** Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja: 602 880 990.** Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZAŁIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Załińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GIEWONT STOMATOLOGIA** (dawny Ama Dent), ul. Kościuszki 1 (3 piętro), pn.-pt. 9.00-19.00, tel. 18 542 70 18; 698 966 226. Przyjmują: **lek. stom. Anna Krynicka-Pęksa, lek. stom. Maciej Rajski, lek. dent. Anna Marciniszyn, lek. dent. chirurg Jan Miech, higienistka Sabina Kucak** - pełen zakres usług. (202/Z)

◆ **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNE**, ul. Sienkiewicza 22 c (18 20 132 46): **lek. stom. MONIKA PABIŚ-SIĘKA** (604 232 488), **lek. stom. SEBASTIAN SIĘKA** (606 71 61 41). Implanty, mosty i korony porcelanowe, zatrzaskowe protezy szkieletowe, rekonstrukcja złamanych zębów, piaskowanie, wybielanie zębów. (151/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYNĄ ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA** - lek. stom. **JUSTYNA KĘDZERSKA.** Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyców Potok 26 (CH „Szymonek,”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSKY.** Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJUJWARY.** Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całodobowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „theWand,” leczenie paradontozy, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon.-sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „theWand,” ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. LASE-ROWE WYBIELANIE ZĘBÓW. Tel. 504 620 074. (142/NT)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA.** Poronin, ul. Kasprowicz 75 a (przy zakopiance), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 751 51. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichelski, lek. dent. Ewa Kościelniak.** Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** w Stasikówce 77c (Remiza OSP). Pełny zakres usług. Tel. 735 605 112. **Dla pacjentów z bólem zęba pomoc 24 h.** (447/Z)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY lekarz dentysta: MICHAŁ PA-SICH, GABINET CZYNNY:** piątek, sobota, niedziela - kontakt tel. 784-151-943 (259/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Jablonka

◆ **Gabinet Stomatologiczny.** Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FI-T-RUTKOWSKA.** Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT,”** lek. stom. **MARZENA BOGACZ-KLUCZ**, lek. stom. **WOJCIECH KLUCZ.** Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). **KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE.** Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 488 oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięcą, protetyka, chirurgia, rentgen.** Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. Jasiewicz.** ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TĘCZA.** Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D.** Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI.** 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - **specjalista periodontolog.** Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW.** Tel. 504 620 074. (285/NT)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ.** Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabają 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

◆ **IMPLANTY - IMPLANTOPROTETYKA, lek. stom. Sebastian Sięka**, ul. Sienkiewicza 22c, tel. 606 71 61 41. TOMOGRAFIA 3D (281/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S. C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539.** (288/Z)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ.** Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA.** Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tęcza. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych.** Tel. 601 276 122 (440/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - **specjalista periodontolog, lek. dent. ANNA JAKUBIK.** Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontozy), usuwanie kamienia poddąśłowego, chirurgiczne wydużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepy dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL.** Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA** - mgr inż. **ANETA ZAJĄC.** Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATURHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ:** pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

Nowy Targ

◆ **TOP DIETETYK mgr inż. ALICJA GAŁKA** Indywidualne plany żywieniowe w zdrowiu i chorobie. Profesjonalne porady żywieniowe. Bezpłatna analiza składu ciała. Nowy Targ Krzywa 14, Rabka, Czarny Dunajec. Tel. 502 770 922. (441/Z)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, UL. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMONDIA”** - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, 18 20 174 22. Poniedziałek-piątek 7.30-12.00. Pełny zakres badań laboratoryjnych. **Wynik możesz sprawdzić w internecie, poproś o kod dostępu. Aktualne informacje zawsze na www.hormondia.pl** (98/Z)

REHABILITACJA PO COVID

Zakopane

◆ **GABINET „ŹRÓDŁO ZDROWIA”,** ul. Stara Pardałówka 1. **REHABILITACJA POCOVIDOWA**, ortopedyczna, neurologiczna. Nowoczesna fizykoterapia, terapia manualna, masaż leczniczy. **www.zrodlozdrowiazakopane.pl, REJESTRACJA: +48 604705507** (445/Z)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIELESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **PROFESJONALNA REHABILITACJA, WYKWALIFIKOWANA KADRA, NOWOCZESNY SPRZĘT.** Leczenie bólu, terapia nietrzymania moczu, fala uderzeniowa, krioterapia, elektroterapia, tlenoterapia, ćwiczenia indywidualne. **WOJNAR-MED**, ul. Pardałówka 6, tel. 182019090. (446/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDOWŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorczańska 29, 605 079 054. (97/NT)

◆ **Gabinet Fizjoterapii i Terapii Manualnej Fizjopasja mgr Paweł Kościelniak.** Nowy Targ, ul. Adama Mickiewicza 15. Oferujemy: terapia manualna, masaż, kinezyterapia, rehabilitacja pourazowa i domowa. Tel. 880 194 568. Zapraszamy serdecznie. (314/NT)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCIK.** Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI,” DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODRUCIA - BADANIA.** Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapia.net.pl, www.pomoc.terapia.net.pl (92/NT)

BHP

Nowy Targ

◆ **CARDIM** szkolenia interaktywne z zakresu pierwszej pomocy, BHP i ppoż. Profesjonalnie i interesująco, dla

Zapraszamy do biur ogłoszeń: ZAKOPANE, ul. Krupówki 54 NOWY TARG, Rynek 11

PRACA

- ◆ Przyjmę do pracy W ZAKŁADZIE KUŚNIERSKIM. 791 818 377.
- ◆ Nawiążemy współpracę z osobami, potrafiącymi przyrządzić pyszne: dzemy, konfitury, soki, marmolady (wysokosłodzone) i inne tego typu pyszności, według starych, sprawdzonych receptur. Warunki współpracy do uzgodnienia. 698-921-128mariola051@interia.pl

Bania
HOTEL
Hotel Bania Thermal & Ski
w Białce Tatrzańskiej zatrudni:

- KELLERA
- BARMANA
- POKOJOWĄ
- KIEROWNIKĄ PRALNI
- PRACOWNIKĄ PRALNI
- HOLOWĄ
- FIZJOTERAPEUTĘ
- CUKIERNIKĄ
- DO PRACY NA ZMYWAKU

CV prosimy kierować na adres:
administracja@bania.pl tel. 18 26 12 489

- ◆ Poszukujemy pracowników ogólnobudowlanych murarz, cieśla szalunkowych oraz pomocnik lub brygada a także operator koparki. +48604471414
- ◆ ZATRUDNIĘ DZIEWCZYNĘ DO SKLEPU SPOŻYWCZEGO W ZAKOPANEM. Praca stała. 795 368 870
- ◆ PRZYJMIĘ PRACOWNIKA NA DACHU. 781 496 494
- ◆ Poszukuję energicznej Pani do pracy w małym pensjonacie, Zakopane. Sprzątanie pokoi i pomoc na śniadaniu przy stole szwedzkim. Praca od zaraz. 600915362 recepcja@willabor.pl
- ◆ Przyjmę UCZNIĄ NA PRAKTYKĘ W ZAWODZIE STOLARZ w Białce Tatrzańskiej, tel. 669615026

**Zakład
remontowo-budowlany
zatrudni:**

**MURARZY
I
POMOCNIKÓW**

Tel. **606 455 928**

- ◆ Pensjonat w Zakopanem zatrudni KUCHARKĘ. Praca co drugi dzień. 666378357
- ◆ Pensjonat w centrum Zakopanego zatrudni PRACOWNIKÓW RECEPCJI. CV proszę wysłać na adres: recepcja.rekrutacja@wp.pl lub kontakt telefoniczny: 666378357.
- ◆ Zatrudnię PIZZERA z doświadczeniem. Praca w godz. 16.00-2.00, Zakopane. 692 242 042.
- ◆ Hotel w Zakopanem zatrudni na stanowiska: KUCHARZ, KUCHARZ ŚNIADANIOWY. Praca na stałe. Nie oferujemy zakwaterowania. Praca w młodym zespole, możliwość przyłączenia. 880 298 063praca@wo-ma.com
- ◆ Kierowca CE w ruchu międzynarodowym, wysokie wynagrodzenie, więcej informacji telefonicznie 603 792 895.
- ◆ Zatrudnię pracowników: fliziarz, malarz, szpachlarz, murarz. Tel. 601508736.
- ◆ GÓPR zatrudni w biurze Zarządu Głównego w Zakopanem przy ul. Piłsudskiego 65, osobę na stanowisko Głównego Księgowego w pełnym wymiarze godzin. Oferujemy bardzo dobre warunki placowe w sprawdzonym zespole, gwarantując stabilność zawodową. 18 20 61 550sekretariat@gopr.pl gopr.pl
- ◆ Firma Vero zatrudni KRAWCOWE, KRAWCÓW, Nowy Targ. 501 67 25 98.
- ◆ Zatrudnię KUCHARZA z doświadczeniem Restauracja serwująca dania kuchni domowej w Zakopanem. Pełne świadczenia, praca na stałe co drugi dzień. 601846659
- ◆ Sternicy raftingowi Szczawnica. 608 806 030 www.fun-time.pl

- ◆ Restauracja „Tunel” zatrudni kucharza/młodsze kucharza. Umowa o pracę, elastyczny grafik, wysokie wynagrodzenie. 600356497
- ◆ Nowo powstała restauracja Giewont mieszcząca się przy ul. Nędzy Kubińca 4 w Kościelisku przyjmie do swojego zespołu: KELLERÓW, KELLERKI - z pasją, dyspozycyjne, uśmiechnięte, kochające pracę z ludźmi. Zapewniamy stałe zatrudnienie oparte o umowę o pracę lub samozatrudnienie. Jesteśmy restauracją polsko-francuską, która szczególną uwagę przywiązuje zarówno do wysokiej jakości obsługi i milej atmosfery jak również najwyższej klasy produktów.. CV proszę przysłać na adres: biuro@restaurantgiewont.com
- ◆ Zatrudnię OSOBY DO OBSŁUGI KLIENTA W KEBABIE. Praca w godz. 15.00-0.00. Zakopane, ul. Jagiellońska, 692 242 042
- ◆ KUCHARZA Duży Hotel w Bukowinie bdb. Warunki. 601508720 praca@grandstasinda.pl www.grandstasinda.pl
- ◆ Zatrudnię KIEROWCĘ KAT. C. 603 656 796.
- ◆ Zatrudnię OSOBY DO PRZYZRĄDZANIA KEBABÓW (BUŁKI i TORTILLE) z doświadczeniem. Praca w godz. 14.00-0.00. Zakopane, ul. Jagiellońska. 692 242 042
- ◆ Karczma na Krupówkach - zatrudnimy PRACOWNIKÓW NA BAR ORAZ KELLERÓW. Od już. Zakopane. Kontakt: 533 226 109.
- ◆ Hotel *** NAT w Bukowinie Tatrzańskiej zatrudni na stałe: *receptionistę *kellera Praca zmianowa, stabilne warunki zatrudnienia, posiłki pracownicze. 507645428

**ZATRUDNIMY
PRACOWNIKA
MAGAZYNU
W JABŁONCE**

Atrakcyjne wynagrodzenie
Nie wymagamy uprawnień
na wózek widłowy,
można je wyrobić u nas.

Tel. **608 529 511**

- ◆ Przyjmę PRACOWNIKA BUDOWLANEGO. 504 192 635.
- ◆ Przyjmę DO ZAKŁADU GARBARSKIEGO. Wymagane doświadczenie. 601 789 299.
- ◆ GABINET STOMATOLOGICZNY w Zakopanem zatrudni ASYSTENTKĘ/HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ/PIELĘGNIARKĘ - 601529277.
- ◆ Szukam OPIEKUNKI DO STARSZEJ PANI - Nowy Targ. 796038905.
- ◆ Sprzedawca - asystent klienta w sklepie firmowym Sportalm i EA7 Emporio Armani Zakopane. Mile widziane: znajomość języka angielskiego, obsługi komputera, zainteresowanie sportem i modą. Umowa o pracę, elastyczny grafik. E-mail: sportmoda@sportmoda.pl
- ◆ Przyjmę STOLARZA. Nr tel. 605 277 644
- ◆ Zatrudnię DO ZAKŁADU KRAWIECKIEGO - SZYCIE W ZAKŁADZIE LUB CHAŁUPNICTWO. 693 237 841.
- ◆ ZATRUDNIĘ DZIEWCZYNĘ DO PENSJONATU, NAJCIEŃNIEJ Z DOŚWIADCZENIEM, MOŻLIWOŚĆ ZAMIESZKANIA. 602 121 371
- ◆ Pomoc Kuchenna & Pokojowa Hotel Murawianica poszukuje osoby chętnej do pracy, dyspozycyjnej. Praca w stałych godzinach, stabilne zatrudnienie, dostępna od zaraz. 182063362kontakt@hotel-murawianica.pl
- ◆ KIEROWCA DO RADIO TAXI ZAKOPANE 604504738.
- ◆ Zatrudnię sprzedawcę na stanowisko z LODAMI KULECZKOWYMI MINI MILTS I GRANITAMI, w BISTRO BAR POLANA WŁOSIENICA W TATRACH (na szlaku turystycznym do Morskiego Oka). Zapewniamy dojazd z Zakopanego. Praca na okres letni.
- ◆ APARTHOTEL GÓRALSKI W BIAŁCE TATRZAŃSKIEJ ZATRUDNI: RECEPCJONISTKĘ/-TĘ. Tel. 696 112 266.
- ◆ NIEMCY - PODATKI, RODZINNE, TŁUMACZENIA. 50227 9748.
- ◆ ZATRUDNIĘ POMOCNIKA BUDOWLANEGO. 507 930 604

22 OGŁOSZENIA DROBNE



22/2021

- ◆ Potrzebny MŁODY PRACOWNIK BUDOWLANY lub do przyuczenia. 791 669 932.
- ◆ Zatrudnię PANIĄ do pracy w pensjonacie w Zakopanem. 601 45 33 91
- ◆ Przyjmę DO PRACY W PRALNI. 601 551 108.
- ◆ PANIĄ DO MAŁEJ GASTRONOMII - Zakopane - 692 624 359.

szukam

- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383.

BIZNES

- ◆ ODDAM W DZIERŻAWĘ GRILLA PRZY SZLAKU - w Zakopanem - 692 624 359
- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT. 609 820 345.

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I POŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkanie 29 (parter) -182000678, 501515342.

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew-Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506131463
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIURUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Zwierzyniecka 31, Z-ne, tel. 600494949.
- ◆ DOMATOR - BIURO NIURUCHOMOŚCI - Zakopane. 665105040, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIURUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie, oskarhubicki@tatra-domus.com, tel. 889189154
- ◆ PANORAMA Nieruchomości Zakopane, ul. Zamoyskiego 20a. tel. 504 331 188, Zapraszamy do współpracy.
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWNICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 182622708, 607282401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ REMAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIURUCHOMOŚCI. ZAKOPANE 182073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO 182755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ VEGA - NIURUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRĘ 5 600223020, 609999989 www.vega.biz.pl
- ◆ NIURUCHOMOŚCI „ZOFIA” ZAKOPANE. tel. 18 20 68 615, RABKA - ZDRÓJ. tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ APARTHOST.PL BIURO NIURUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. Tel. 728898861.
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), 606 701 770, 660 503 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ PERFECT NIURUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600820576, 886896759 www.perfect-nieruchomosci.pl

wynajem

- ◆ Zakopane, Krupówki - WYNAJEM DŁUGOTERMINOWY: MIESZKANIE 2-pokojowe - 507 406 516
- ◆ WYNAJMIĘ POKÓJ NA DŁUŻEJ. 788 815 508.
- ◆ MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA ZAKOPANE 512484774.
- ◆ DO WYNAJĘCIA POKÓJ - ZAKOPANE - 790 208 148.
- ◆ POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA DOMU, SEGMENTU LUB DUŻEGO MIESZKANIA W ZAKOPANEM LUB KOŚCIELISKU. 732 688 550

- ◆ POKÓJ 2-OSOBOWY DO WYNAJĘCIA, dostęp do kuchni - 662 478 338.
- ◆ ZAKOPANE - POKÓJ 2-OS., 786 872 588.
- ◆ ODDAM W NAJEM LOKAL W CENTRUM BUKOWINY TATRZAŃSKIEJ O POWIERZCHNI 80 M2 Z PRZEZNACZENIEM NA SKLEP OGRODNICZY LUB KWIACIARNIĘ. Tel. 509986525
- ◆ POKÓJ jednoosobowy 500 - 607 826 896.
- ◆ POKÓJ NA DŁUŻEJ - 600 006 442.
- ◆ WYNAJMIĘ DOM W CZERWIENNEM. 783 111 980
- ◆ Zakopane, Krupówki - WYNAJEM DŁUGOTERMINOWY: POKÓJ 1 i 2-OSOBOWY Z ŁAZIENKAMI - 507406516
- ◆ Wynajem długoterminowy. Mieszkania 2-4 osobowe, umeblowane z łazienkami. Zakopane, Krupówki, Stroma, Asnyka. 602133866

kupno

- ◆ Pilnie poszukuję KOMFORTOWEGO apartamentu w centrum ok 50-60 m2, tel. 791 353 569

SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ

Telefon:

600 404 554

- ◆ NA MOKŁÓWCE LUB HAWRYŁÓWCE W WITOWIE DZIAŁKĘ KUPI AN ZOFIA TEL. 601 407 320.
- ◆ KUPIĘ działkę budowlaną lub bud.rolną za gotówkę w okolicy Zakopanego (Dzianisz, Witów, Poronin, Murzasichle, Białe Dunajce). Kontakt 532 585 099
- ◆ SKUPUJEMY NIURUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728898861.
- ◆ MIESZKANIE 607677710.
- ◆ ZAMIENIĘ MIESZKANIE KOMUNALNE W WARSZAWIE (niskie media) i DOM WŁASNOŚCIOWY NA MAZURACH (Zawrost Wielki) NA DOM NA PODHALU - 788 759 094.

sprzedaż

- ◆ DĘBNO - DOM DO REMONTU + ZABUDOWANIA GOSPODARCZE, działka 14 arów. 667 065 290.
- ◆ DOM - JABŁONKA CENTRUM. 605 306 294.

Sprzedam dwa DOMKI REKREACYJNE



Witów Baligówka
700 m od Doliny Chochołowskiej
Tel. **692 245 166**

- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 670000zł. DOMATOR. 665105040
- ◆ SEGMENT 160 m2 - Grupa Visit 664 304 141
- ◆ PENSJONAT w Kościelisku. 697 410 255.
- ◆ Sprzedam DOM - 794 987 890.
- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 105 040
- ◆ DZIAŁKA BUDOWLANA 2309 m2, Koszów. 350 zł/m2. 609 600 544.
- ◆ DZIAŁKI 3 HA - k/Białki. 182856454.
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665105040

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

- ◆ WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni od 799 zł/os., Stegna - 8 dni od 749 zł/os. tel: 534244044, (22)8349529

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. tel. 601 464 133
- ◆ KOLEKCYJNERSKIE TARGI STAROCI. PLAC NIEPODLEGŁOŚCI. 2-6 czerwiec. 668589537

SPRZEDAŻ budowlane

- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 886 561 404.

**STUDNIE
GŁĘBINOWE**

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

**ODWIERTY
DO 150 m**

Tel. **607 980 682**
605 632 978

- ◆ Wykonam tynki maszynowe wszelkiego rodzaju wolne terminy. 698197928
- ◆ DREWNIANE ŁĄTY, OBITKI, IMITACJA - 732 753 308.
- ◆ STEMPLE I DREWNO OPAŁOWE. 784 137 761

**Studnie
Głębinywe**

Pompy Ciepła

**Od projektu
do realizacji**

510 018 800
604 907 204

**Brak wody
zero kosztów**

- ◆ TARCICA SUCHA: MODRZEW, SOSNA, ŚWIERK 698 125 795

tv,agd,komputery

- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505451211.
- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNI/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE I ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505451211.

maszyny, narzędzia

- ◆ PRZYCZEPY, SIEWNIKI, BECZKOWOZ, ROZRZUTNIKI, PŁUGI, PRZEWRAKARKI, WOCZARKA, SIECZKARNIA, GRABARKI, KOSIARKI, KOPACZKI. 18 33 16 158.
- ◆ PRZYCZĘPA SAMOZBIERAJĄCA POMPA DO BECZKOWOZU. 791 580 109
- ◆ CHŁODNIA NA MLEKO 350L, stan b. dobry + WYCIELACZ. 601 716 133.
- ◆ SPRZEDAM ZBIERAK, DMUCHAWĘ. 796 805 194
- ◆ DMUCHAWA STOJĄCA DO SIANA, GNIOUOWNIK DO OWSA. 502 863 801.
- ◆ PRZYCZĘPA SAMOZBIERAJĄCA, garażowana, sprawna, kompletna, z walkiem napędu. Szerokość 180 cm, długość 470 cm + dyszel 110 cm, rozstaw kół 210 cm, góra złożona, 3000 zł.. 182656581.
- ◆ FERGUSSON 255 Z KABINĄ. 607594498.
- ◆ CIĄGNIK URSUS C-330, stan dobry. DOJARKA ALFA LAVAL kompletna, stan dobry. ŁADOWACZ OBORNIKA stacyjny, zawieszany. 665 304 290.
- ◆ PRZYCZĘPA NA KONIE 1998r. 604 401 542.

WWW.CIEZAROWKI.PL

**SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANICH
I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH**

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ładowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ładowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwoziowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

**150 maszyn i pojazdów
dostępnych na placu!**

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków

tel. **+48 660 123 125**
+48 606 123 425
fax: **+48 12 397 10 51**

- ◆ DMUCHAWA WIRNIKOWA Z SILNIKIEM. 18 26 55 665.
- ◆ ZETOR JONDEER 6620. 605 306 294.
- ◆ BOLARKA WELGER SIATKA, ROZRZUTNIK OBORNIKA, STAN DOBRY, 4,5 TONY. tel. 570 751 855
- ◆ PRZYCZĘPA DO PRZEWÓZU KOPAREK Z NAJAZDEM, zarejestrowana. 601 53 35 35.
- ◆ SILNIKI ELEKTRYCZNE od 1 do 11 kw. 501 673 728.

różne

- ◆ DREWNO OPAŁOWE BUK SUCHE. 601 53 35 35.
- ◆ JAJKA WIEJSKIE. 888 341 556.
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ Profesjonalne oświetlenie LED Budynków 510 557 980
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT Tel. 18 3331597, 508656559.
- ◆ LEDy na wymiar do Hotelu Pensjonatów 510 557 980
- ◆ SPRZEDAM SWOJSKIE JAJKA. 798 279 254
- ◆ OPAŁ ŚWIERK SUCHY. 609 927 174.
- ◆ SPRZEDAM DOROŻKĘ KONNĄ - 694 149 807.
- ◆ OSCYPKI białe i wędzone - małe i duże. 531357698.
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACÓWEK - 510 557 980
- ◆ WYPRZEDAŻ INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH nowych i używanych: PIANINA - białe i jasny orzech, FORTEPIANY, AKORDEONY klawiszowe i guzikowe gryf B, KEYBOARD. 531 402 576.
- ◆ DREWNIANE OKNA Z GÓRALSKIEGO DOMU, podwójne watery, razem z futrynami - 698 125 465.
- ◆ SPRZEDAM DOROŻKĘ KONNĄ - 18 20 66 474
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIE TKANE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893
- ◆ Sprzedam NAGRZEWNICĘ POWIETRZA NA DREWNO, itp. 692 322 838.
- ◆ PUSTE ULE. 18 275 78 51

zwierzęta

- ◆ 3 KROWY, JAŁÓWKA. LIKWIDACJA GOSPODARSTWA. tel. 601 086 398
- ◆ CZTERY CIELISIE CZERWONE Z RODOWODEM 1mc-2mc. 570 751 855
- ◆ Dwie jałówki. 664395627
- ◆ KROWA biało-czerwona, wycielona. 182651146.
- ◆ KROWA. 732 831 497.
- ◆ CIELETA. 533 966 351.
- ◆ PROSIĘTA rasy PZP i PIETRAIN typowo MIĘSNE. 538 853 926.
- ◆ KOZA, dwie KÓZKI, CAP -jednoroczny. 504 657 139.
- ◆ KROWA wycielona. 661 845 397.
- ◆ KROWY. 182851506.
- ◆ ODDAM SZCZENIAKI W DOBRĘ RĘCĘ. 697 297 372

PAPISERVICE

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00
tel./fax: **18 207 4845**
18 207 4224

- ◆ OWCE czarne z jagniętami. BARAN 1.5 roczny. 667 065 290.
- ◆ SPRZEDAM CIELNĄ JĄŁÓWKĘ. 600 264 336

KUPNO

- ◆ Stare szale, spodnice tybetowe, stare gorsety i bluzki. 518535293
- ◆ SKUP BLACHY CYNKOWEJ. Dojazd do klienta. 536 269 912.

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504012602.

SKUP AUT

SPRZEDAŻ CZĘŚCI

NAJLEPSZE CENY

Nowy Targ,
ul. Ceramiczna 7A
Tel. 696 774 738

- ◆ KUPIĘ MERCEDESY - Sprinter, kaczka, 190, W124. Gotówka. 531666333.
- ◆ Kupię MERCEDESY-Kaczka, Sprinter, 190. 531 666 333.

MAZDA 5

serwisowane, zadbane,
garażowane, r. 2008,
diesel, stan bdb,
oryginalna nawigacja
z dotykowym ekranem,
2 komplety
felg aluminiowych
z oponami lato/zima,
full opcja.

888 223 761

- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH. PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYŚ! 510 816 342.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

WŁASNY TRANSPORT

SKUP ZŁOMU
Tel. 606 523 404
Najlepsze ceny!
Nowy Targ, ul. Ceramiczna 10

SPRZEDAŻ CZĘŚCI UŻYWANYCH
Tel. 18 26 637 50

- ◆ Kupię każdą TOYOTĘ. 531-666-333.
- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600225631.
- ◆ AUTOSKUP - osobowe, dostawcze, całe lub uszkodzone. Najlepsze ceny. 500349500.

części

- ◆ ALUFELGI Z OPONAMI 16' 5x100 ALUFELGI 14' 4x100. 889 990 187

StramaPALIWA

Tel. **601 500 321**
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szafary, ul. Zakopiańska 2k

StramaEKO

Tel. **607 500 231**
601 500 321

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG, PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 182666992.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGLĄDY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. **18 264 14 50**
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

- ◆ SILNIK LUBLIN II Turbo Diesel. 791 818 377.

Dorabiamy KLUCZE SAMOCHODOWE

z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE
ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin
Tel. **18 20 741 74**
605 610 691, 601 56 11 18

sprzedaż

- ◆ NOWO OTWARTY KOMIS SAMOCHODOWY - Nowy Targ Zakopianka obok Opla. 516 671 700.

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ

531 666 333

RÓŻNE

- ◆ OBWOŻNY SKUP ZŁOMU - dojazd do klienta. 536269912.

MAXMIL
STACJA PALIW

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.

ŁADOWARKI teleskopowe JCB

7-17m, 2015-2018 r.
DUŻY WYBÓR

www.ciezarowki.pl
Tel. **660 123 125, 606 123 425**

MATRYMONIALNE

- ◆ PAN POZNA PANIĄ MATRYMONIALNIE- TOWARZYSKO. 577 368 850

USŁUGI

budowlane

- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie. 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ OGRODZENIA. www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
- ◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.parkietbarko.pl
- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, PŁYTKI, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE. 668 499 438.
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507581818
- ◆ ELEKTROTECHNIK WYKONUJE INSTALACJE ELEKTRYCZNE, ODGROMOWE (PIORUNOCHRONY), POMIARY I AWARIE, KONSERWACJE I MONITORING. 739 422 512.
- ◆ MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 338730601, 602882325 www.maluty.com.pl
- ◆ NADZORY BUDOWLANE, PROWADZENIE BUDÓW, PRZEGLĄDY TECHNICZNE - 889422528.
- ◆ OCIEPLENIE DOMÓW na materiałach wysokiej jakości. 787 479 002.
- ◆ REMONTY. 733 518 412.
- ◆ ELEKTRYK - Tel. 662 140 933.
- ◆ ŁAZIENKI. 667 063 354.
- ◆ BUDOWA DOMÓW SZKIELETOWYCH, KOMPKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, FLIZY, ADAPTACJA PODDASZY itp. 698 190 555.
- ◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBROBKI, PODBITKI, MALOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
- ◆ FLIZOWANIE - PROFESJONALNE - 781 652 157.
- ◆ DACHY - malowanie, mycie, renowacja. 693340356
- ◆ WOD-KAN, CO, OGRZEWANIE PODŁOGOWE, MONTAŻ KOTŁOWNI. 881 935 388.
- ◆ KOMINY - REMONTY I NAPRAWA - 600 905 369.
- ◆ HYDRAULIK, INSTALACJE CO, POMPY CIEPŁA. 516 796 321.
- ◆ Tynki maszynowe 500 290 144.
- ◆ BUDOWY DOMÓW OD PODSTAW ORAZ WIĘZBY DACHOWE WRAZ Z POKRYCIEM. 572624414.

- ◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA. 882 080 371.
- ◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANIE MECHANICZNE. 880 232 189.
- ◆ KAMIENIARSTWO, ELEWACJE, OGRODZENIA - WSZYSTKO Z KAMIENIA. 509 169 590.
- ◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOWO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE. 507581818.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE CEMENTOWO-GIPSOWE. Profesjonalne wykonanie. Atrakcyjna cena. 669 790 376
- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY. 886 561 404.
- ◆ ŁAZIENKI kompleksowo. 796 544 016.
- ◆ FOTOWOLTAIKA. 602 644 573.
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. PBogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ◆ TYNKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika silosowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.
- ◆ ROBOTY ZIEMNE i KAMIENIARSKIE - 604 503 802.
- ◆ WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 577 863 337.
- ◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MALOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665719051.
- ◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882080371.
- ◆ KOMINY. 882080371.

inne

- ◆ Zakład kamieniarski - NAGROBKI od 2.500 zł. DOPISY NAZWISK DO TABLIC. REMONTY NAGROBKÓW I GROBOWCY. 724 627 733.
- ◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. 18 20 63 868 w.21, 602 229 658
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICE-REK. 694 830 383.

GABINET STOMATOLOGICZNY

- MEDYCyna ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. **506 36 58 56**

- ◆ Zakładanie i pielęgnacja ogrodu. 886 683 342 sebastiansmietana@wp.pl
- ◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. 18 20 63 868 w.21, 602 229658
- ◆ HUGON - SERWIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 182666946.
- ◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZINY, TAPICERKI. OZONOWANIE. ZAKOPANE i okolice. 536 212 505.
- ◆ WYCINKA, PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH - 691 317 098.

TŁUMACZENIA

- ◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606504790
- ◆ TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY - JĘZYKA NIEMIECKIEGO - mgr Magdalena Rysula. Zakopane, Pod Lipkami 10. tel. 18 20 17 239, 602 632 368.
- ◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 182661033, 502279748.

FARTUCHY KUCHARSKIE

do restauracji
do piekarni
do cukierni

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błażusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.odziez.fryda.com.pl

APARATY SŁUCHOWE

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

ZAKUPY 24h

RADIO-TAXI TELE

196-27
18 266 90 94

NOWY TARG

tel. **018 26 690 94**

tatrynet
Internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. **18 20 140 46**
e-mail: info@tatrynet.pl

ASTRUM
Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

TERMINALE PŁATNICZE KASY FISKALNE

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

USŁUGI INFORMATYCZNE

RADIO 1490AM

"Na Góralską Nutę"

Wojciech Dorula
773 401-1518

POLSKI FM
92.7FM CHICAGO

RADIO NUMER 1 NA KAŻDĄ PORĘ ROKU!

7 DNI W TYGODNIU OD 5.00 RANO DO 7.00 WIECZOREM!
NON-STOP W INTERNECIE!

WWW.WIECZERNERADIO.COM | WWW.POLSKIFM.COM | WWW.POLSKIFM.COM



Czerwienne Górze

Aż 400 uczestników brało udział w XVII Majówce Papieskiej - Konkursie Góralskiej Pieśni Religijnej, który odbywał się w kościele na Bachledówce.

Góralszczyna ma się dobrze

Podczas konkursu można było usłyszeć i zobaczyć wykonawców w różnych kategoriach wiekowych: dziecięcej, młodzieżowej i dorosłej. Podhalanie śpiewali lub grali na instrumentach regionalnych pieśni maryjne w wydaniu tradycyjnym lub znanym tylko pod Tatrami.

- Nasze serca bardzo się radują, kiedy obserwujemy jak nasza góralszczyna ma się dobrze, jak świetnie widać, że wiara jest bardzo związana z kulturą - mówi Anna Malacina Kar-

piel, jedna z jurorów konkursu, która pełni funkcję dyrektora Gminnego Centrum Kultury w Poroninie. - Oczywiście zdają się jakieś potknięcia, co jest rzeczą normalną. Jednak warto podkreślić, że wszyscy występują z wielkim zaangażowaniem, są naturalni. Widać, że po prostu przyjechali na Bachledówkę nie z przymusu - dodaje muzyk Piotr Bednarczyk, także członek jury konkursu.

Majówka Papieska była okazją do wymiany doświadczeń między instruktorami zespołów. Anna Jakubiec z Ciche-

go Górnego, opiekująca się zespołem „Kzesany” nie ukrywa, że pandemia pokrzyżowała wiele planów związanych z występami zespołów. - Same próby były wielkim wyzwaniem. Do zespołu należy ponad 100 osób, nie było mowy o wspólnych spotkaniach - przyznaje Anna Jakubiec.

W minionym roku z powodu pandemii Majówka Papieska nie odbyła się w tradycyjnej formie w maju. Zespoły nie mogły się spotkać w kościele. Zamiast tego, w późniejszym terminie zaśpiewały pieśni papieskie i maryjne

w swoich parafiach, a występy zostały zarejestrowane. W październiku zostały udostępnione do oglądania na stronie Centrum Kultury i Promocji Gminy Czarny Dunajec.

Pandemia pokrzyżowała też plany związane z Wieczornicą z kard. Wyszyńskim. Koncert odbył się w zmienionym terminie i bez udziału publiczności, za to można było potem zobaczyć artystów na płycie z wydanym koncertem. Jak zapowiedziała dyrektorka CKiP w Czarnym Dunajcu II Wieczornica z kard. Wyszyńskim zaplanowana jest na 27 sierpnia.

Laureatami konkursu na Bachledówce zostali w tym roku (podajemy tylko I miejsca):

KAT. I - DZIECIĘCA.

Grupy śpiewacze: „Niżniobańscanie” z Bańskiej Niżnej. Śpiewacy soliści: Zuzanna Pawlikowska - „Mali Holni” z Sierockiego.

KAT. II - MŁODZIEŻOWA.

Grupy śpiewacze: „Miętusia” z Miętustwa. Duety śpiewacze: „Zwyr” - Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowym Targu. Śpiewacy soliści: 1. i 2. miejsca nie przyznano, 3. zdobyła Alicja Mierzwa - „Piekelnianin” z Piekelnika.

KAT. III - DOROSŁA.

Grupy śpiewacze: „Góralsko Brać” z Łopusznej i „Chochołowianki” z Chochołowa. Śpiewacy soliści: Monika Hoh - „Serdocki” z Podszkła.

Tekst i fot.: Jan Głabiński

Więcej wyników na:
www.ckip.org



Fot.: Alicja Maryniarczyk

Jak poszło tegorocznym klasom ósmym na egzaminie, dowiemy się w lipcu.

Edukacja

Egzaminowy zawrót głowy

Rząd obiecał łatwiejszy egzamin zewnętrzny po klasie ósmej. Tymczasem nie było łatwo.

Na Podhalu test pisało ponad 2,5 tys. uczniów (w powiecie nowotarskim niecałe 2 tys., w powiecie tatrzańskim ok. 600).

Nauczyciele nie kryją rozgoryczenia. - Wcale tegorocznego egzaminu ósmoklasisty nie nazwałabym słowem „przyjazny”. Złazłabyś myśląc o uczniu przeciętnym czy słabszym - ocenia jedna z polonistek pracujących na terenie gminy Czarny Dunajec. Przede wszystkim ósmoklasiści napotkali dwa teksty i dwie poważne bariery językowe: fragment „Pana Tadeusza” - słynną mowę Sędziego na temat grzeczności oraz tekst filozoficzny. Już pierwsze dwa zadania wymagały starannego przemyślenia. Z kolei w zadaniu 16. była pułapka dla tych, którzy doskonale opanowali zakończenia imiesłow-

wów. Przymiotnik „korzystny” niektórzy klasyfikowali właśnie jako imiesłów i choć wskazali, że w zdaniu pełni funkcję przysłówka, to otrzymywali 0 punktów, bo to zadanie za 1 punkt.

Wyniki będą znane na początku lipca. Samorządy zdają sobie sprawę, że wyniki egzaminów zewnętrznych mogą być słabe, zwłaszcza w czasie nauki zdalnej. - Od września gmina Czarny Dunajec zatrudni dodatkowych pedagogów, których zadaniem będzie pomoc w budowaniu prawidłowych relacji u dzieci i młodzieży. Te wszystkie działania mają ułatwić powrót dzieci do szkoły po pandemii i zapewnić jak najlepsze wyniki z egzaminu ósmoklasisty, który jest furtką do przyszłości młodego pokolenia - mówi Iwona Wontorczyk, szefowa czarnodunajskiej oświaty.

Od września mają ruszyć dodatkowe zajęcia dla uczniów - czy i tym razem będzie to obietnica rządu bez pokrycia?

Jan Głabiński

Bukowina Tatrzańska

Na początek „Baby i dezertarzy”

Dobra wiadomość dla fanów teatru z Bukowiny Tatrzańskiej - aktorzy wznowią występy na scenie.

Teatr wraca po bardzo długiej przerwie, spowodowanej pandemią. W najbliższy piątek 4 czerwca Regionalny Zespół Teatralny im. Józefa Pitoraka z Bukowiny Tatrzańskiej ponownie zaprasza do Domu Ludowego. Jak informuje Bukowińskie Centrum Kultury - pierwszą sztuką wystawioną w tym roku będą „Baby i Dezertarzy”, czyli „Damy i huzary” Aleksandra Fredry, zaadaptowane do gwary i realiów góralskich przez Jana Gutta-Mostowego.

„Jest to komedia o miłosnych perypetiach górali, dezertarów z austriackiego wojska,

mieszkających w małej dolinie w lesie. Mająca się ku końcowi I wojna światowa, no i „dobre zamiary” sprowadzają do Harnasia jego siostry i dziewczyna na wydaniu. Do czego doprowadzą babskie intrzygi, no i ich osobi-

sty urok? Jak starzy kawalerowie poradzą sobie z sercowymi rozterkami? Zabawne sytuacje, naturalna i spontaniczna gra aktorów dostarczy widzom wiele powodów do śmiechu. Oryginalna scenografia sprawi, iż nigdzie in-

dzie Państwo nie zobaczycie takiej adaptacji Fredrowskiej sztuki „Damy i Huzary” - przekonuje BCK Dom Ludowy i zaprasza na sztukę.

Spektakl rozpocznie się o godz. 20. **mon**



Spektakl „Baby i dezertarzy” będzie pierwszym, który teatr z Bukowiny Tatrzańskiej zagra po długiej przerwie, spowodowanej pandemią.



Niskie temperatury oraz praktycznie cały czas opady deszczu bardziej przypominają późną jesień niż środek wiosny.

● **WTOREK 25 maja.** Od godzin porannych na prośbę policji ratownicy GOPR wraz z psami ratowniczymi wsparli poszukiwania mężczyzny w terenie leśnym w rejonie Brzeska. Działania nie przyniosły rezultatu.

● **PIĄTEK 28 maja.** Przed godz. 8 rano GOPR transportuje z tzw. Podolów do Krościenka starszą kobietę - zachorowanie.

● **SOBOTA 29 maja.** Po godz. 16 ratownicy GOPR udają się w rejon Bukowiny Waksmundzkiej - kobieta uraz kończyny dolnej. Ratownicy zabezpieczyli uraz i ewakuowali poszkodowaną do Nowego Targu.

W minionym tygodniu ratownicy GP GOPR brali udział w szkoleniu z za-

kresu poszukiwań osób w górach. Natomiast na Promenadzie w Szczawnicy odbył się Dzień Dziecka z GOPR, gdzie dla najmłodszych ratownicy przygotowali sporo atrakcji. Pomimo złej pogody spora liczba turystów i mieszkańców odwiedziła stoisko GOPR, gdzie można było zobaczyć sprzęt ratowniczy czy dowiedzieć się, co zrobić, żeby wycieczki w góry były zawsze bezpieczne.

Z uwagi na niskie temperatury oraz intensywne opady deszczu, wybierając się w góry, trzeba zabrać naprawdę dobrą odzież, chroniącą od zimna, wiatru i opadów. W górach warunki średnie - głównie z powodu błota, śliskich skał i kamieni. Ograniczona widoczność i dość silne wiatry nie ułatwiają wędrowania.

Rafał Zmarz

Numer ratunkowy w górach 985
Aplikacja ratunek.eu



ZAK-COP OCHRONA

Monitoring Konwoje

Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

SZYBKO TANIO BEZPIECZNIE



196-21

18 20 142-32 ZAKOPANE



SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

KASY FISKALNE ONLINE

SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl

tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

OGŁOSZENIE SĄDOWE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt. I Ns 818/19 ze skargi Stanisławy Steligi toczy się postępowanie o **wznowienie postępowania w sprawie uwłaszczenia nieruchomości**, stanowiących dz. ewid. nr 527/2, odpowiadającej p.gr. I kat. 10439, objętej lwh nr 6812 gminy katastralnej w Zakopanem, dz. ewid. nr III, pierwotnie obj. KW nr NSIZ/00000212/2 tut. Sądu, oraz dz. ewid. nr 56, odpowiadającej p.gr. I kat. 11435/4, 11435/5 i 11435/6 obj. KW nr NSIZ/00001950/9 tut. Sądu, położonych w Zakopanem.

Uczestnikiem postępowania o uwłaszczenie był m.in. Jan Sowa.

Sąd **w z y w a** następców prawnych Jana Sowy, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu i sąd rozpozna skargę o wznowienie bez ich udziału.

POŻEGNANIA

25

Uroczystości Pogrzebowe
Świętej Pamięci

Bolesław Skubel
ps. Waligóra

"Kto żyje w pamięci innych,
ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 maja 2021 r. zmarł w wieku 88 lat,
zaprzeczony Sakramentami Świętymi
nasz ukochany Tata, Dziadek, Brat i Wujek

JAN RUSNACZYK
Zam. Frydman ul. Kawalerów Polk 17

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 20 maja 2021 r.
zaprzeczony Św. Sakramentami
nasz wspaniały Panu przyszyły lat 85

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
TATA, BRAT, WUJEK I PRZYJACIEL

ś.p. **PIOTR DORUŁA**

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 maja 2021 r. zmarła w wieku 88 lat,
zaprzeczona Sakramentami Świętymi, nasza kochana
Mama, Babcia, Prababcia i Praprababcia

ŚLAWOMIRA ŁUKASZCZYK
Z domu Bafia
Zam. Białka Tatrzańska ul. Karłowicza 51

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 27 maja 2021 r.
zaprzeczona Św. Sakramentami
zmarła w Panu przyszyły lat 77

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
ŻONA, MAMA, BABCIA I BRATOWA

ś.p. **KRYSTYNA KĘPIŃSKA**

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 30 maja 2021 roku odszedł do wieczności w wieku 85 lat
opatrzone Sakramentami Świętymi nasza ukochana Siostra i Ciocia

ś.p. **ZOFIA JASIŃSKA**

Z żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 maja 2021 r.
zaprzeczony Św. Sakramentami
zmarł w Panu przyszyły lat 87

Nasza Najukochańszy
Brat, Siostrzeniec i Wujek

ś.p. **Józef Łapka**

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 maja 2021 r.
zaprzeczony Św. Sakramentami zmarł w wieku 41 lat

ś.p. **WOJCIECH ŻUREK**
NAJUKOCHAŃSZY SYN, TATA, BRAT.

"Dla świata byłam tylko żoną, dla Ciebie była żoną, dla Ciebie była matką, dla Ciebie była siostrą, dla Ciebie była babcią, dla Ciebie była przyjaciółką, dla Ciebie była wszystkim."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 29 maja 2021 r. odszedł od nas
w wieku 78 lat zaprzeczony Sakramentami Św.
Nasza Kochana
Mama, Tata, Dziadek, Brat, Siostrzeniec, Kuzyn i Wujek

ś.p. **Henryk SCHULL**
Zam. Chochołów 184 b

ś.p. **EDWARD PITEK**
Przeżywszy lat 57, zmarł dnia 27 maja 2021 r.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 maja 2021 r.
opatrzone Św. Sakramentami
zmarła w Panu przyszyły lat 87

ś.p. NASZA NAJUKOCHAŃSZA
MAMA, SIOSTRA, BABCIA, PRABABCIA

JANINA SZOSTAK

"Dla profanów nie było nigdy nie pogrzebany, tylko dla Boga, który widzi serce człowieka, który widzi jego duszę, który widzi jego miłość, który widzi jego wierność, który widzi jego poświęcenie..."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 29 maja 2021 r.
Odszedł od nas w wieku 60 lat
zaprzeczony Sakramentami Św.
Nasza Kochana
Mama, Teściowa, Babcia, Siostra,
Synowa, Siostrzenica i Ciotka

ś.p. **Grażyna STASZEL**
Zam. Nowe Bystre 87

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 maja 2021 r.
zaprzeczony Św. Sakramentami
zmarła w Panu przyszyły lat 90

NASZA NAJUKOCHAŃSZA
ŻONA, MAMA, TEŚCIOWA, BABCIA I PRABABCIA

ś.p. **IRENA NOWAK**
zd. Siwek

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 29 maja 2021 roku odszedł do wieczności w wieku 71 lat
nasz ukochany Mąż, Tata i Dziadek.

ś.p. **FRANCISZEK HANDZEL**

"Dla świata byłaś tylko częścią,
dla nas całym światem"

Z głębokim żalem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 28.05.2021 r. odszedł od nas w wieku 90 lat
zaprzeczony Sakramentami Św. nasza najukochańsza i najdroższa
Mama, Babcia, Prababcia, Siostra, Ciotka

ś.p. **Maria STYRULA**
Zam. Lipnica Wielka 854

"SPĘSZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI,
TAK SZYBKO ODDOCHĄ"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 20.05.2021 r. odszedł od nas w wieku 75 lat
zaprzeczony Sakramentami Świętymi
nasz najukochańszy
Mąż, Tata, Dziadek, Brat, Wujek

ś.p. **Stefan PASTWA**
Zam. Jablonka ul. Podhalańska 26

"KTO ŻYJE W PAMIĘCI INNYCH,
TEN NIE UMIERA,
LEŻY SIĘ TYLKO ODDALA"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 27 maja 2021 r. zmarł w wieku 92 lat,
Zaprzeczony Sakramentami Świętymi
nasz kochany Tata, Dziadek, Pradziadek i Wujek

ś.p. **FRANCISZEK DZIERŻĘGA**
Zam. Szafary ul. Ruchu Ludowego 3

"Dla świata byłaś tylko częścią,
dla nas całym światem"

Z głębokim żalem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 31.05.2021 r. odszedł od nas w wieku 85 lat
opatrzone Sakramentami Św. nasza najukochańsza i najdroższa
Mama, Babcia, Prababcia, Siostra, Teściowa

ś.p. **Anna ZUBRZYCKA**
Zam. Lipnica Mała 275

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodni
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrázky pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY 18 266 98 94
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(kolo stacji paliw ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:

- Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
- wieńce • wianki pogrzebowe • trumny dębowe

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY

Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

KWACIARNIA KROKUS

Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A

calun-zakopane.pl

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIEŃCE

RATUŁÓW 6C
(OBOK RONDY)

FILIA
CZARNY DUNAJEC
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCYJNI 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

ZAKŁAD POGRZEBOWY

CENTRUM

KONTAKT:
515 540 000

NOWY TARG, UL. NORWIDA 59

NAJNOWSZY I NAJNOWOCZĘŚNIEJSZY
ZAKŁAD POGRZEBOWY NA PODHALU
Z WIELOLETNIM DOŚWIADCZENIEM

NAJNIŻSZE CENY

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH

Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Nowotarska 51, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089
(skrzyżowanie ul. Nowotarska-Kamieniec)

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.

34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956

www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

PIĘKA NOŻNA. IV liga

Kolejka bez zwycięstwa

W 26. kolejce spotkań grupy wschodniej IV ligi żadnej z naszych drużyn nie udało się zainkasować kompletu punktów.

W grupie mistrzowskiej zarówno Lubań Maniowy jak i Wierchy Rabka zremisowały 2:2 swoje wyjazdowe spotkania. Z kolei w grupie spadkowej Watra Białka Tatrzańska doznała pierwszej porażki w rundzie wiosennej, ulegając Skalnikiem Kamionka Wielka.

Watra Białka Tatrzańska - Skalniki Kamionka Wielka 0:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Bogdański 20, 0:2 Jarosz 71.

Watra: Kobal - Rząsa (69 Kurnyta), Terentiew, Zabawa, Maciasz, Kostrzewa (46 Zuviev) - Ł. Młynarski, Zajac, Masłowski (80 Rabiniański), Dudek (46 Łukaszyk) - M. Młynarski (46 Drozd).

Przewaga w posiadaniu piłki, jaką w tym meczu mieli gospodarze, nie przełożyła się na wynik. Goście tego dnia byli skuteczni do bólu. W 20. minucie prowadzenie dał im Bogdański, po którego strzale piłka odbiła się jeszcze rykoszetem i zmyliła Kobala. Z kolei w 71. minucie efektywnym trafieniem z woleja popisał się Jarosz. - Zagraliśmy po prostu słabe spotkanie, zdecydowanie najsłabsze w tej rundzie. Biliśmy głową w mur. Szwankowało ostatnie podanie. Bierzemy to na klatę. Nie szukamy usprawiedliwień, choć warunki do gry były dalekie od normalnych. Trzeba wyciągnąć wnioski i przy-



Fot.: Bartłomiej Jurecki

gotować się jak najlepiej do kolejnego spotkania - ocenił prezes Watry, Andrzej Rabiniański.

Poprad Muszyna - Wierchy Rabka-Zdrój 2:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Michał Banik 38, 1:1 Baran 41 - karny, 1:2 Dudek 75, 2:2 Szczepański 88 - karny.

Wierchy: Zhuk - Misiura, Topór, Świerzbński, Myrda - Kościelniak, Zubek, Dudek (70 Derrek), Czubin, Michał Banik (77 Otręba) - Ma-

ciej Banik.

W 38. minucie prowadzenie Wierchom dał Michał Banik, który popisał się efektywnym strzałem z woleja. W 41. min. arbiter dopatrzył się zagrania ręką w polu karnym zawodnika Wierchów i z rzutu karnego wyrównał Baran. W 70. min. goście odzyskali prowadzenie po pięknym trafieniu z dystansu Dudka. Parę chwil później z boiska w konsekwencji drugiej żółtej kartki wyleciał Myrda. W 88. minucie arbiter podyktował drugi rzut karny dla gospodar-

UNIHOKEJ

Mistrz, mistrz Podhale!

Po sześciu latach unihokeistki MMKS Podhale Nowy Targ ponownie sięgnęły po tytuł Mistrzyń Polski. W rozegranym w Nowym Targu dwudniowym turnieju finałowym podopieczne Arkadiusza Pysza najpierw w półfinale pokonały PUKS Trzebinę, a w wielkim finale Jedynek Trzebiatów.

Finał**MMKS Podhale Nowy Targ - Jedyńska Trzebiatów 5:4 (2:2, 1:1, 2:1)**

Bramki: 1:0 Osmala (Timek Dziadkowiec) 3, 2:0 Mamak 7, 2:1 Hliwa (Krzywak) 10, 2:2 Kluczyńska (Cirocka) 14, 2:3 Hliwa 31, 3:3 Osmala (Kowalczyk) 36, 4:3 Cyrwus (Osmala) 43, 4:4 Kotelnicka (Drzymała) 54, 5:4 Szewczyk 53.

Podhale: Hobot - Timek Dziadkowiec, Szewczyk, Kowalczyk, Pysz, Mamak, Gajewska, Pudzis, Osmala, Filak, Cyrwus, Bobrowska. Początek meczu świetny w wykonaniu Podhala, które po 7 minutach prowadziło już 2:0. Wynik - w momencie liczebnej przewagi nowotarzańek - otworzyła Anna Osmala, a na 2:0 efektywnie z dystansu trafiła Ewelina Mamak. Przyjezdne jednak jeszcze w pierwszej tercji straty odrobiły. Patrycja Gliwa i Magdalena Kluczyńska w odstępie niespełna czterech minut znalazły drogę do bramki strzeżonej przez Magdalę Hobot. Także druga tercja remisowa. Tym razem to jednak trzebiatowianki pierwsze cieszyły się z gola. Równo w połowie tej odsłony po raz drugi tego dnia skutecznym strzałem popisała

się Hliwa. W 36. minucie ponownie Podhalanki skorzystały z gry w liczebnej przewadze i po zagraniu zza bramki od Moniki Kowalczyk, swoje drugie trafienie tego dnia zaliczyła Osmala. Jedna z pierwszych akcji nowotarzańek w trzeciej tercji, dała im gola numer trzy. Strzał Osmali bramkarka Jedyńki obroniła, ale przy dobitce Anny Cyrwus była już bezradna. Jedyńska odpowiedziała w 53. minucie pięknym golem Niko-li Kotelnickiej, ale 25 sekund później prowadzenie Podhalu przywrócił, także strzałem z dystansu, Justyna Szewczyk. W 55. minucie od straty gola - po strzale Mai Mazur - gospodynie uratowała poprzeczka. Ostatnie fragmenty spotkania to rosnący napór trzebiatowianek, które nowotarżanki skutecznie - przy olbrzymim udziale Hobot, ale i też sporym szczęściu - odparły i po syrenie końcowej mogły cieszyć się z drugiego w historii klubu tytułu Mistrza Polski! MVP sezonu została Gabriela Pysz.

Półfinał**MMKS Podhale Nowy Targ - PUKS Trzebinia 4:3 (2:2, 1:0, 1:1)**

Bramki: 0:1 Gurgul 10, 0:2 samobójca 12, 1:2 Szewczyk 13, 2:2 Osmala 17, 3:2 Pysz 39, 3:3

**Złota drużyna MMKS Podhale Nowy Targ.**

Gurgul 45, 4:3 Cyrwus 48.

Nowotarżanki ospale weszły w mecz, wskutek czego już po 12 minutach przegrywały 0:2. Najpierw efektywną akcją zakończoną strzałem w „okienko” przeprowadziła Patrycja Gurgul, a po chwili pechowa interwencja jednej z nowotarzańek zakończyła się samobójczym trafieniem. Góralki w porę się jednak przebudziły i jeszcze przed pierwszą w meczu przerwą straty odrobiły. Gol kontaktowy był dziełem precyzyjnego strzału Justyny Szewczyk, a autorem bardzo efektywnej bramki na 2:2 była Anna Osmala.

Druga tercja wyrównana, z sytuacjami z obu stron. Padł w niej jednak tylko jeden gol

i to w samej końcówce. Przytomne podanie Osmali do Gabrieli Pysz sprawiło, że to gospodynie pierwszy raz w tym spotkaniu objęły prowadzenie. W ostatnich 20 minutach przejazdne ruszyły w pościg i w 45. minucie ponownie Gurgul dała im powody do radości. I tym razem riposta Podhala była szybka. W 48. minucie kolejne precyzyjne dogranie Osmali, tym razem celnym strzałem sfinalizowała Aleksandra Cyrwus. Trzebinianki miały jeszcze 12 minut, by doprowadzić przynajmniej do dogrywki, ale Podhalanki skutecznie odparły ataki przeciwnika i zameldowały się w finale.

Maciej Zubek

UNIHOKEJ

Licznik stoi dalej

Unihokeiści Szarotki Nowy Targ jeszcze co najmniej rok muszą poczekać na 12. w historii tytuł Mistrza Polski. W rozegranym w Zielonce turnieju finałowym co prawda awansowali do wielkiego finału, ale w nim musieli uznać wyższość gospodarzy.

Finał**Bankówka Zielonka - Gorący Potok Szarotka 3:2 (2:1, 0:1, 1:0)**

Bramki: 1:0 Michał Sieńko (Grabowski) 12, 2:0 Maciej Sieńko (Rydzewski) 18, 2:1 Ossowski (Sikora) 18, 2:2 Ł. Widurski (Chlebda) 27, 3:2 Antoniak (Matejek) 57.

Szarotka: Udziela (P. Fryźlewicz, M. Fryźlewicz) - Ossowski, Lech, Ligas, Brzana, Sikora, Ryś, Kowalczyk, Ł. Widurski, Ślusarek, Hamrol, Leja, Słowakiewicz, Żabówka, Jachymiak, D. Widurski, Sujkowski.

W pierwszej tercji drużyną skuteczniejszą

była Zielonka, dla której dwa gole zdobyli bracia Sieńko. Najpierw w 12. minucie trafiał pozostawiony zupełnie bez opieki Michał, a w 18. minucie Maciej wykorzystał dogranie zza bramki od Jana Rydzewskiego i uderzył po krótkim rogu. W kilku innych sytuacjach gości ratował doskonale dysponowany w bramce Jakub Udziela. Nowotarżanie zaś długo nie mogli się wstrześcić. Trafiali w słupek (Tomasza Brzana w 8. minucie) i poprzeczkę (Piotr Ligas w 14. minucie). Wreszcie 14 sekund po stracie drugiego gola, trzecia formacja Szarotki skorzystała z indywidualnego błędu jednego z graczy gospodarzy i Lesław Ossowski po kontrataku, i wymianie podań z Kamilem Sikorą, dał nowotarżanom kontakt z przeciwnikiem. W drugiej tercji role się odwróciły. Teraz to gospodarze seryjnie marnowali bramkowe okazje - do czego w dużym stopniu przyczynił się Udziela - i srodze się to na nich zemściło. W 27. minucie, po indywidualnej akcji Łukasza Widurskiego, padł jedyny gol w tej odsłonie. Trzecia tercja z początku bardzo zachowawcza

z obu stron. Oba zespoły skupiły się na defensywie, czującą na błąd przeciwnika. Ten przytrafił się w 49. minucie Szarotce, a jego konsekwencją był rzut karny. Tym razem jednak klasę pokazał Udziela, wychodząc zwycięsko z pojedynku z Mateuszem Antoniakiem. W 52. minucie w sukurs bramkarzowi Szarotki przyszedł słupek. Decydująca o losach tego finału akcja miała miejsce w 57. minucie. Antoniak zrewanżował się Udzieli i zdobył gola na wagę mistrzostwa dla swojej drużyny.

Półfinał**KS Gorący Potok Szarotka - I LO UKS Floorball Gorzów Wielkopolski 6:5 po dogrywce (2:2, 3:1, 0:2, d. 1:0)**

Bramki: 1:0 Chlebda (Lech) 13, 1:1 Łukaszeński 16, 2:1 Sujkowski (Słowakiewicz) 17, 2:2 Herman (Bojko) 17, 3:2 Chlebda (Lech) 21, 3:3 Helman (Kleinhardt) 22, 4:3 Chlebda (Lech) 32, 5:3 Ślusarek (Chlebda) 39, 5:4 Połomka (Helman) 5:5 Kozubal (Korpan) 54, 6:5 Chlebda 68.

Świetnym widowiskiem uraczyli kibiców zawodnicy obydwu drużyn. Od pierwszych minut walka rozgorzała na całego. Grę prowadziła Szarotka, ale rywal doskonale czuł się w kontrataku. Pierwsza tercja remisowa. 53 sekundy po wznowieniu gry w drugiej tercji swoje drugie trafienie w meczu zaliczył Chlebda. I tym razem gorzowianie szybko - bo już po 24 sekundach - odpowiedzieli golem Helmana. W 31. minucie kolejny raz we znaki dał się rywalem Chlebda, który po chwili asystował też przy trafieniu Łukasza Ślusarka i Szarotka wyszła na prowadzenie 5:3. Bohaterem ostatniej akcji drugiej tercji był Jakub Udziela, który wybronił „karnego”, wykonywanego przez Dawida Korpana. Ostatnie 20 minut rozpoczęło się od niewykorzystanych okazji Szarotki. Kolejno Sujkowski i Lech przegrali pojedynki z Maciejem Jastrzębskim. To też się zemściło i w 50. minucie goście złapali kontakt. Udziel strzałem w krótki róg zaskoczył Dawid Połomka. W 54. minucie nic już nie zostało z przewagi Szarotki. Po kontrataku wyrównali były jej gracz - Michał Kozubal. Dogrywka trwała 7 minut i 34 sekundy. Zakończył ją bezsprzecznie bohater tego półfinału - Chlebda, który skutecznie zamknął podanie ze skrzydła.

(mz)

Emocje w końcówkach spotkań

Występujące w podhalańskiej A klasie drużyny w minionym tygodniu znowu rozegrały dwie kolejki spotkań. Najpierw w środę zaległą 21. kolejkę, a w sobotę 27. serię spotkań zgodnie z terminarzem rozgrywek.

W obu rozegranych kolejkach większych niespodzianek nie było jeżeli nie liczyć bezbramkowego rezultatu w Rabie Wyżnej między Orkanem a Borem Dębno. W 27. kolejke natomiast kilka spotkań miało dramatyczny przebieg, a ostateczne wyniki były ustalane w końcówkach spotkań. Na szczególną uwagę zasługiwał przebieg meczu broniących się przed spadkiem Wierchów Lasek z pragnącym awansu i liderującym Zawratem Bukowina Tatrzańska. W tym spotkaniu prowadzenie objeli gospodarze trenowani przez gracza Zawratu Marcina Cudzicha. Jeżeli taka sytuacja jest dopuszczalna to trochę dziwne. Cudzych w tym meczu wprawdzie nie zagrał, ale pytanie chyba jest zasadne. Gospodarze w 64. min. przegrywali ale zdołali wyrównać w 75 min., ostatecznie jednak przegrali po strzale Zaryckiego. Nie mniejsze emocje były w łapszach Niżnych gdzie miejscowy GKS najpierw prowadził, następnie przegrywał by w samej końcówce zdobyć dwa gole i zwyciężyć. Trochę podobnie było w Zakopanem gdzie KS podejmował Lokomotiv Chabówkę. Gospodarze

objęli prowadzenie ze strzału Kacpra Borzęckiego, w 55. min. wyrównał najlepszy snajper Lokomotivu Oskar Macioł. Tuż po wejściu na boisko prowadzenie gospodarzom dał Andrzej Szczygieł, a wynik w dwu ostatnich minutach ustalił Bogdanowicz. Żle swój mecz z Przełęczą Łopuszna rozpoczęli też rabianie. Orkan po kwadransie gry przegrywał dwoma bramkami, by wyjść na prowadzenie po bramce Roberta Możdżenia w 69. min. Goście doprowadzili do remisu, a gospodarze odpowiedzieli drugim golem Gromczaka w 80. min. Wynik spotkania po kapitalnej akcji w 88 min. ustalił Brynkus.

Wierchy Lasek - Zawrat Bukowina Tatrzańska 2:3 (1:0). Bramki: Bocheński 2, Wielgus 75 - M. Grela 51, Gutt 64, Zarycki 83

Wierchy: J. Nykaza - M. Plewa, Gał, Truty, Chorążak, Bocheński, G. Plewa, R. Nykaza R. Trzonic, Włodarczyk, Jaróg (75 rezerwowi: Duda, Krupa, Wielgus M., Wiegus P.)

Zawrat: Wcisło - Zarycki, Gutt, W. Kuchta, Michał Stasiak, Ustupski, Janczy, Ł. Rządkosz, Leniewicz, Chowaniec (60 Budz), M. Grela.

GKS Łapsze Niżne - Bór Dębno 3:2 (2:0). Bramki: Chmiel 3, Brynczka 89, Tomasz 90 - Bryja 16, Gąsiorek 64

GKS: Arendarczyk - Szewczyk (85 Waksmundzki), Chmiel, Borowski, Kromka, Labuda, Bryja (90 Handzel), Kubasek (62 Rataj), Silur, Rataj, Topór

Bór: Pęksa - K. Potoczak, M. Potoczak (80 Nowak), Gąsiorek, Grzywnowicz, Guroś (60 Klamerus), Myśliwiec, S. Kozioł, M. Kozioł, Brynczka, P. Potoczak.

Lubań Tyłmanowa - Skawianin Skawa 7:1 (5:1). Bramki: S. Goldyn 9, Zep 12, 55, Talarczyk 20, Maciej Ligas 30, Kurnyta 35, Marcin Ligas 65 - K. Wójciak 41

Lubań: H. Goldyn - M. Noworolnik, Lizoń, Babik, Kurnyta (60 W. Noworolnik), S. Goldyn, Talarczyk (75 Udziela), G. Goldyn, Maciej Ligas (46 Hebda), Zep (65 Kołodziej), Komorek (46 Marcin Ligas)

Skawianin: Ziobro - T. Wójciak, P. Wójciak, Miskowicz, Chorąży, Frost, K. Wójciak, Stachura, Kowalczyk, Borzęcki (46 Kadzik), Zawodniak (20 Rzeszotto)

KS Zakopane - KS Lokomotiv Zakopane 4:1 (1:0). Bramki: Borzęcki 5, Szczygieł 80, Bogdanowicz 88, 90 - Macioł 55

KS Zakopane: Truchoń - Cudzych, Miśkowicz, Bobrowski, Pawlik, Borzęcki (78 Szczygieł), Żelechowski, Diaz, Stopka (46 Król), Gniadzik

Lokomotiv: Sumara - Góra (43 D. Gwiżdż), Wnękowicz, Florczyk, P. Cyszczoń, Zapala (13 Sularz), Łukasza, Rapacz, Pyka, Macioł, R. Cyszczoń

Dunajec Ostrowsko - Biali Biali Dunajec 1:3 (0:0). Bramki: Lutsenko 90 - Bobak 71, Jamrozowicz 78, D. Skupień 84

Dunajec: Gucwa - Olbrycht, Budz, Karpierek, Niewolik (20 Ksawery Kamiński), Sarna (J. Kozieł), Lutsenko, Wróbel, Wszolek, Zagata, Szpyrka

Biali: Pańszczyk - M. Karpiel, Polak, A. Łukaszczyk (88 J. Karpiel), Łojas, Jamrozowicz (80 Staszczel), Kłis (60 Styrzcula), Franosz (85 Tylka), P. Łukaszczyk (68 D. Skupień), Bobak, W. Skupień

Orkan Raba Wyżna - Przełęcz Łopuszna 5:3 (2:2). Bramki dla Orkana: Gromczak 40 80, Skawski 44, R. Możdżeń 69, Brynkus 88

Orawa Jablonka - Skalni Zaskale 2:4 (1:4) **Gorce Rdzawka - ZKP Asy Zakopane 3:2 (1:0)**



Fot.: Maciej Jonek

KS Zakopane pewnie pokonał gości z Rdzawki.

Mecze zaległe 21. kolejki

Orkan Raba Wyżna - Bór Dębno 0:0
KS Zakopane - Gorce Rdzawka 5:0 (2:0). Bramki: Gniadzik 30, Bogdanowicz 45, Diaz 70, 80, 90+3

Orawa Jablonka - Dunajec Ostrowsko 0:2 (0:1). Bramki: Lutsenko 14, Szpyrka 84

Skawianin Skawa - KS Lokomotiv Chabówka 4:3 (3:3). Bramki: Kamil Wójciak 6, Borzęcki 26, Zawodniak 44, Porębski 77 - Macioł 5, 11, 17

Przełęcz Łopuszna - ZKP Asy Zakopane 2:2 (2:0). Bramki: D. Chmiel 14, Łęczycy 18 z karnego, 18 - Berbeka 63, Galica 72

Lubań Tyłmanowa - GKS Łapsze Niżne 7:2 (6:2). Bramki: Zep 3, 25, S. Goldyn 8, Talarczyk 28, 33, 40, Kozielec 66 - Kubasek 36, Topór 44

Wierchy Lasek - Biali Biali Dunajec 1:2 (0:0). Bramki: Bobak 67, 84 - Gal 82.

Mecz rozegrany awansem 19 maja:
Skalni Zaskale - Zawrat Bukowina Tatrzańska 1:3 (1:2). Bramki: G. Gacek 20 - M. Gre-

1. Zawrat Bukow. Tatr.	25	56	67-37
2. Orkan Raba Wyżna	25	54	74-44
3. Lubań Tyłmanowa	25	52	93-36
4. Skalni Zaskale	25	52	82-46
5. KS Zakopane	25	48	54-33
6. GKS Łapsze Niżne	25	40	51-61
7. Bór Dębno	25	35	55-45
8. Dunajec Ostrowsko	25	31	43-53
9. Gorce Rdzawka	25	30	36-55
10. Biali Biali Dunajec	25	29	45-57
11. Lokomotiv Chabówka	25	28	42-67
12. Przełęcz Łopuszna	25	27	48-60
13. Skawianin Skawa	25	25	49-67
14. Orawa Jablonka	25	25	41-66
15. Wierchy Lasek	25	18	31-61
16. Asy Zakopane	23	18	36-68

la 5, Cudzych 45, M. Stasiak 69

(zk)

Rollercoaster w Czarnej Górze i kłęska Szaflar

Prawdziwą huśtawkę nastrojów przeżyli uczestnicy meczu w Czarnej Górze pomiędzy miejscowym Granitem a Turbaczem z Mszany Dolnej.

To był mecz pomiędzy zespołami walczącymi o pozostanie w V lidze. Przed tym spotkaniem gospodarze mieli nieznaczną - 2-punktową przewagę nad drużyną z Mszany Dolnej. Po 50 minutach gry to Turbacz był o jedno okno lepszy od Granitu. Ale to był dopiero początek emocji w tym spotkaniu. Gospodarze ani myśleli się poddać. Szybko doprowadzili do kontaktu bramkowego, ale to i tak im nic nie dawało. W końcówce jednak zdobyli dwie kolejne bramki i ich sytuacja w stosunku do Turbacza zmieniła się radykalnie. Oczywiście to nie daje Granitowi pewności utrzymania się w lidze, wszak do jej zakończenia jeszcze 5 spotkań, ale czarnogórzanie znacznie poprawili swoją sytuację w tabeli.

W innym spotkaniu pomiędzy zespołami z Podhalańskiego Podokręgu doszło do zdumiewającego wydarzenia. Mające jeszcze przed tym meczem szanse na awans Szaflary zostały rozgromione przed niżej notowaną drużyną Czarnych z Czarnego Dunajca. Gospodarze wyszli na ten mecz mocno zmobilizowani, aby zrewanżować się Szaflarom za wysoką porażkę w rundzie jesiennej. Nie tylko się zrewanżowali, ale chyba „pomścili” przegraną z poprzedniej rundy. W Jordanowie spotkały się też dwie nasze drużyny, którym w tych rozgrywkach przyświecają zgoła inne cele. Jordan walczy o utrzymanie, a Jarmuta o awans. Po niespodziewanej porażce Jarmuty u siebie z Krokusem Przyyszowa i równie zaskakującej wygranej Jordana w Ludźmierzu wszystko w tym meczu wydawało się możliwe. Wygrał jednak lider i znacząco przybliżył się do IV ligi.

Jordan Jordanów - Jarmuta Szczawnica 1:3 (1:2). Bramki: 0:1 Kuziel 10, 1:1 Brzana 25, 1:2 Boczoń 31, 1:3 Zachwieja 77

Jordan: Kotlarz - Drozd, Radoń, Wójtowicz, K. Rapta (75 Kulak), Tyrpa, Pająk, Szklany, T. Rapta (80 Rakca), Ryś, Brzana

Jarmuta: Olchawa - K. Ziemiak, Barnaś, Boczoń, Drożdż, Łatawiec (52 Hryc), Zachwieja (90 J. Ziemiak), Janc, Kuziel, Pietrzak, Wierciach (71 Batkiewicz)

Granit Czarna Góra - Turbacz Mszana Dol-

na 4:3 (0:2). Bramki: 0:1 G. Szyналиk 6, 0:2 Mucha 35, 0:3 Władawik 50, 1:3 M. Sarna 55, 2:3 Matoniak 60, 3:3 Krzysztof Sarna 82, 4:3 Modla 84

Granit: Łukaszczyk - P. Sarna, K. Kiernoziak, Sołtys, Milon, M. Sarna, Waksmański (86 Rusnak), Modla, Bigos (25 Krystian Sarna), Krzysztof Sarna, Gryglak (46 Matoniak)

Turbacz: Maciej Kordeczka - Chorągwicki (78 M. Szyналиk), Potaczek, G. Szyналиk, Popławski, Władawik, Dziadkowiec, Tarasek, Gniecki, Mucha (70 Barda), Łabuz (46 Mackiewicz)

Wierchy Pasierbiec - Huragan Waksmund 0:1 (0:1). Bramka: 0:1 Siuty 29

Huragan: Byrmas - B. Mroszczak, J. Waksmundzki, Grzechynka, Jurzec, M. Mucha (75 Kwiatek), Mozdyniewicz, Kamiński (90 Celiński), Zagata, Kolasza, Siuty (60 Bednarczyk)

Czarni Czarny Dunajec - LKS Szaflary 7:0 (3:0). Bramki: 1:0 Szwajnos 33, 2:0 Szwajnos 34, 3:0 Raksa 44, 4:0 Wesołowski 47, 5:0 Szwajnos 63, 6:0 Szwajnos 72, 7:0 Cikowski 84

Czarni: Gogola - Pachabut, Marusarz, Wiśniewski, Kucharski, Cikowski, Michniak, Szwajnos, Raksa (55 Sz. Bukowski), Wesołowski, M. Bukowski

Szaflary: R. Gawron - Baboń (46 Rzepka), K. Kantor, Hyrc, Jarkiewicz, Kwak, Hreška, Cieślak, M. Rusnak, M. Kantor (46 Kasperek), M. Gawron

Laskovia Laskowa - Wiatr Ludźmierz 2:3 (0:1). Bramki: 0:1 Karwaczka 21 z karnego, 0:2 Chowaniec 57, 1:2 Michorczyk 61, 1:3 Chrobak 74, 2:3 Doktor 80

Wiatr: Antolak - Stopiak, Lubierda, Zubeł, Fryzlewicz, Karwaczka, W. Siuta (46 Słowakiewicz), B. Siuta, Hrapkowicz, Chowaniec, Siaśkie-wicz (73 Chrobak)

AKS Ujanowice - Babia Góra Lipnica Wielka 4:1 (2:1). Bramki: 0:1 Oleksy 26 samobójcza, 1:1 Pławewski 34, 2:1 Kmiecik 38, 3:1 Janisz 59, 4:1 Przyszał 90

Babia Góra: Kobroń - P. Lach, Basisty, Haberny, Kusper, Stopiak (55 Bielański), Szymusiak, Koniczny, Antosiak, Krugiołka, Rudyk (55 Ibrahim)

W pozostałych spotkaniach: Krokus Przyszowa - Zalesianka Zalesie 0:1.

(zk)

1. Jarmuta Szczawnica	21	52	98-35
2. Huragan Waksmund	21	44	63-34
3. Wiatr Ludźmierz	21	41	61-37
4. LKS Szaflary	21	40	57-39
5. Zalesianka Zalesie	21	36	49-32
6. Czarni Czarny Dunajec	21	34	47-37
7. Wierchy Pasierbiec	21	34	47-42
8. Babia Góra Lipnica W.	21	29	43-48
9. AKS Ujanowice	21	28	47-47
10. Granit Czarna Góra	21	21	36-72
11. Krokus Przyszowa	21	20	34-56
12. Jordan Jordanów	21	18	31-56
13. Turbacz Mszana D.	21	16	37-48
14. Laskovia Laskowa	21	6	22-87

Historyczny awans Unii Naprawa

Po wielu latach starań Unia Naprawa, dawniej Naprawia, wreszcie dopięła swego i po raz pierwszy awansowała do podhalańskiej A klasy.

Ten awans jest okazały, chociaż nie w ostatnim spotkaniu wygranym tylko 1:0, ale drużyna z Naprawy w tym sezonie tylko jeden mecz zremisowała w pozostałych zwyciężając. Unia zapewniła sobie awans na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek. W grupie drugiej jeszcze nie wyłoniono mistrza, chociaż wydaje się, że rezerwy Lubania Maniowy połączone z Zaporą Kluszkowce ucinają to prawdopodobieństwo za tydzień. Zaskakująco wysoko na swoim boisku przegrał Gronik Gronków z Gorc

cem Ochotnica, a ten wynik ma znaczenie w przypadku ewentualnych baraży. Teraz na 2. miejscu jest Gorce.

1. Unia Naprawa	15	43	56-14
2. Szarotka Rokic. Podh.	14	28	36-20
3. Delta Pieniążkowice	14	26	44-32
4. Skałka Rogoźnik	13	23	47-26
5. Grel Trute	14	23	42-38
6. Janosik Sieniawa	14	18	36-39
7. Luboń Skomielna B.	14	14	29-46
8. Lepietnica Klikuszowa	15	12	30-45
9. Krokus Pyżówka	14	11	25-55
10. Szarotka Chochołów	13	4	15-45

Grupa II. Gronik Gronków - Gorce Ochotnica 0:5, KS Husarz Łapsze Wy-

(zk)

Podzielili się punktami z Orłętami

W 38. kolejke spotkań rozgrywek o mistrzostwo grupy IV 3. ligi piłkarze Podhala Nowy Targ podziaili się na własnym stadionie punktami z Orłętami Radzyń Podlaski. Mecz zakończył się remisem 1:1

Już pierwszy celny strzał dał gościom prowadzenie. W 10. minucie z prawej strony Daniel Kleber na wysokości pola karnego zagrał przed bramkę Podhala, a tam Arkadiusz Maj ubiegł obrońców, uderzył bez przyjęcia i Maciej Styrzcula nie zdążył z interwencją.

W 27. minucie goście mieli znakomitą sytuację by podwyższyć wynik. Po nieporozumieniu w szeregach defensywy Podhala ponownie Maj znalazł się sam przed Styrzculą, ale nie trafił nawet w bramkę. W odpowiedzi z linii pola karnego uderzył Patryk Serafin i Maksymilian Ciołek efektowną paradą sparował piłkę na rzut różny. W 40. minucie Serafin zrewanżował się bramkarzowi Orłęt i po dograniu Macieja Toni wyrównał strzałem z okolic środka pola karnego.

Po zmianie stron z początku inicjatywa była po stronie mających nóż na gardle przyjezdnych. Już pierwsza akcja po wznowieniu gry mogła im dać gola numer dwa. Arkadiusz Lewiński w ostatnim momencie zdołał jednak piłkę z nogi - będącego metr przed bram-

ką Podhala - Maja. W 65. minucie przyjezdni w jednej akcji mieli dwie bramkowe okazje. Najpierw Michał Kobialka uderzał z 7 metra, ale trafił w. Maja, ten przejął piłkę, odwrócił się z nią, oddał strzał i ostemplował po przeczkę. W 72. minucie Podhale mogło, a nawet powinno wyjść na prowadzenie, gdyby więcej zimnej krwi wykazał Piotr Bryja. W 82. minucie Michał Sobek sfaulował we własnym polu karnym Kacpra Wiatraka. Arbiter wskazał na rzut karny. Styrzcula wyszedł jednak zwycięsko ze starcia z Kobialką. Od 86. minuty przyjezdni grać musieli w liczebnym osłabieniu po tym, jak z boiska w konsekwencji dwóch żółtych i tym samym czerwonej kartce, wyleciał Pavel Chaliadka. W 89. minucie Orłęta od utraty gola uratował Norbert Myszkas, który na linii bramkowej zatrzymał strzał Serafina.

- W pierwszej połowie nie do końca realizowaliśmy to, co sobie założyliśmy. Graliśmy statycznie, przez co trudno było nam wykreować sytuację pod bramką przeciwnika. W dodatku po prostym błędzie straciliśmy gola, co tylko ułatwiło zadanie przeciwnikowi, który mógł zmodyfikować swój plan na ten mecz. Na szczęście jeszcze przed przerwą udało się nam odpowiedzieć. To było bardzo ważne dla przebiegu gry w drugiej połowie. W niej już stworzyliśmy sobie sporo sytuacji, na pewno wystarczająco, by to spo-

tkanie wygrać. Niestety, zawiodła skuteczność. Trzeba też oczywiście oddać przeciwnikowi, że on też miał okazję, by przechręcić szalę zwycięstwa, łącząc z rzutem karnym. Kolejny raz Maciek był mocnym punktem w naszej bramce. Rzeczywiście od 3 kolejek nie wygraliśmy meczu, ale to nie może rzutować na obraz naszej postawy w całej rundzie. Zadyśotka, jaką złapałimy, jest pokłosiem problemów z jakimi się borykamy, ale też tego, że za cel obraliśmy sobie ogrywanie młodych zawodników. I może teraz ponosimy tego konsekwencje, ale myślę, że w przyszłości będą tego efekty - ocenił spotkanie trener Podhala, Marcin Zubeł.

NKP Podhale Nowy Targ - Orłęta Radzyń Podlaski 1:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Maj 10, 1:1 Serafin 40.

Podhale: Styrzcula - Bryja (74 Sobek), Le-wiński, Dynarek, Tkocz, Tonia - Budinsky (61 Nawrot), Mianowany, Kobylarczyk (61 Mojs), Serafin - Grunt (46 Burnat)

Orłęta: Ciołek - Chyła, Szymala (66 Kuźma), Myszkas, Sastre - Kobialka, Chaliadka, Maj, Rycaj, Filipowicz (66 Wiatrak) - Kleber (84 Idzikowski).

Sędziował: Rafał Szydelko.

Żółte kartki: Dynarek - Myszkas, Chaliadka, Filipowicz.

Czerwona kartka: Chaliadka 86 (za drugą żółtą)

Widzów: 80

Maciej Zubeł

BASENY TERMALNE
BASENY-SAUNY-RESTAURACJE-STREFA ZABAW DLA DZIECI
PARK LINIOWY-30 METROWA HUŚTAWKA BIG SWING

www.goracypotok.pl | info@goracypotok.pl | +48 717 525252

KS Szarotka dziękuje Basenom Gorący Potok za wsparcie

